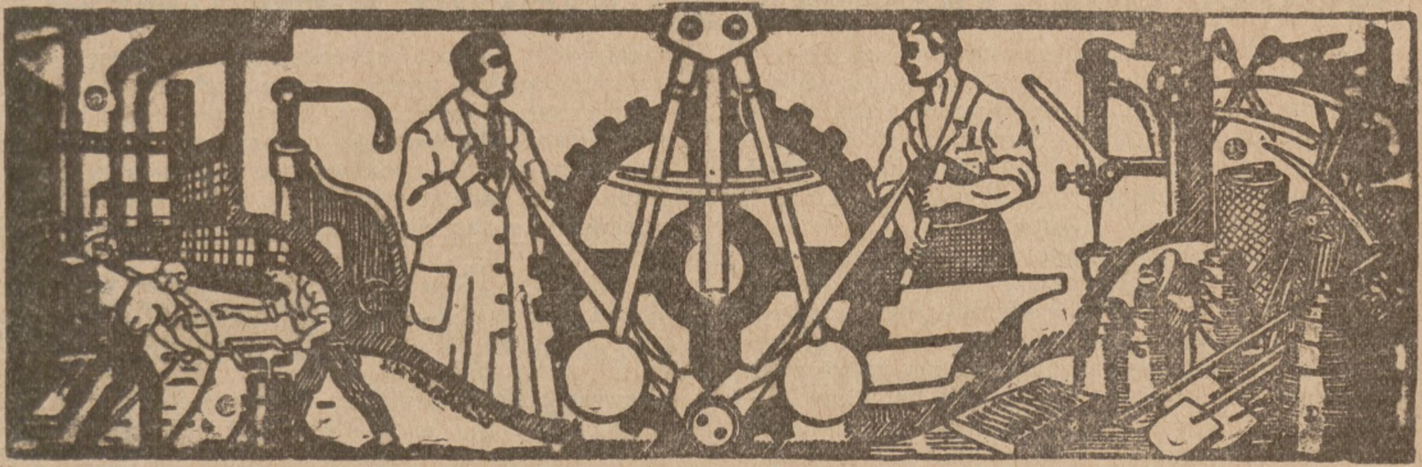
RYNEK METALOWY i MASZYNOWY

STAŁE DODATKI:
„ELEKTRO- I RADJOTECHNIKA" • „POSTĘPY W PRZEMYŚLE" • „DZIAŁ SAMOCHODOWY" • „HANDEL I PRZEMYSŁ ROWEROWY" • „DZIAŁ BUDOWLANY, DRZEWNY I CERAMICZNY" • „DZIAŁ MASZYN ROLNICZYCH"



Nr. 45 | Poznań, 9 listopada 1929 | Rok IX

PRZEDPŁATA kwartalna 4½ zł + 40 gr za dostawę franko w dom.

REDAKCJA i ADMINISTRACJA
POZNAN, WIELKA 10. - TEL. 2277

Tygodnik abonować można na wszystkich pocztach w Państwie Polskiem.

Ceny ogłoszeń i inne warunki zamieszczone są na stronie ostatniej

O rozwój przemysłu odlewniczego w Polsce

Lata ostatnie, które odgradzają nas od wojny światowej, wszystkie społeczeństwa zużyły do zrealizowania wielkich planów zmiany struktury organizmów gospodarczych, do ich gruntownej przebudowy. Te zmiany, idące w kierunku coraz to dalszego postępu, cechuje wyścig pracy na polu gospodarczem, aby zapewnić człowiekowi maksymum warunków bytu i dobrobytu.

Wszyscy obserwujemy dziś te prace nad postępem w przemyśle, te zabiegi około realizacji produkcji, jej normalizacji, dążności do kartelizacji i łączenia się w syndykaty.

Są to prace, które umożliwiają przemysłowi jego dalszy rozwój, warunkują rentowność warsztatów.

Nasz przemysł podąża za postępem, modernizuje się. Zrobiliśmy wiele, ale w istocie jeszcze więcej pozostaje do zrobienia.

Czy zdajemy sobie sprawę z tego, jak ważnym czynnikiem w przemyśle maszynowym jest odlewnictwo? Racjonalny rozwój przemysłu maszynowego jest nie do pomyślenia bez należycie postawionego i zorganizowanego przemysłu odlewniczego.

Rodzi się pytanie, czy nasz przemysł odlewniczy stoi na takim poziomie, by mógł zadość uczynić wymaganiom przemysłu maszynowego? Otóż niestety nasz przemysł odlewniczy nie jest należycie postawiony. Brak mu organizacji takiej, któraby umożliwiła zwycięską konkurencję z zagranicą. Organizacja ta szwankuje zarówno pod względem technicznym jak i handlowym. Niczem nieuzasadniona, panująca ostra konkurencja, stwarza tak niskie ceny w przemyśle odlewniczym, że odlewnie pracują nietylko bez zysku, lecz nawet nie amortyzują swych wydatków. Trudno w takich warunkach mówić o stosowaniu ulepszeń techniczn., o pracach nad normalizacją produkcji itd.

Podstawą, na której winna się opierać praca, podjęta w kierunku podniesienia naszego odlewnictwa, to silna organizacja, któraby zniosła nieuzasadnioną konkurencję, wprowadziła uczciwe zyski i zdrową kalkulację.

Dalszy rozwój odlewnictwa tkwi w zasileniu przemysłu odlewniczego fachowymi rzemieślnikami, tem bardziej, że konsumcja odlewów wzrośnie w najbliższym czasie. Brak wykwalifikowanego rzemieślnika w przemyśle odlewniczym powoduje, iż we wielu wypadkach odlewy mimo nawet dobrej organizacji technicznej zawsze pod niejednemi względami nie tak odpowiadają wymaganiom, jakby powinny. Jest jednak trudność ta, że sprowadzanie rzemieślników z obcych krajów jest niemożliwy ze względu na to, że we wszystkich krajach daje się odczuwać brak rzemieślników tej branży.

Na konferencji w sprawie zawodowego szkolnictwa technicznego, która odbyła się z końcem roku ubiegłego w Katowicach, inż. p. K. Gierdziejewski przedstawił obecny katastrofalny brak doświadczonych rzemieślników w tej branży i zwrócił uwagę, iż w najbliższych latach ten brak będzie stale wzrastał. Przypomniał, iż produkcja odlewów w Polsce na jednego mieszkańca wynosi około 5—6 kg.; w Niemczech liczba ta stanowi 55 kg. A więc możliwości rozwoju naszego są niewątpliwe. Potrzeba tylko więcej inicjatywy i zainteresowania się, a w tej gałęzi osiągniemy wyniki, które pozwolą nam wyzwolić się z pod wpływu zagranicy.

Mamy przykład na całym świecie, iż w sprawach fachowych głos należy dać fachowcowi w danej dziedzinie. Zaleca się też zorganizowanie polskich inży-

nierów w odlewnictwie, gdyż tylko specjaliści mogą opracowywać normalne warunki odbioru, normalizację polskiej produkcji odlewniczej, oraz opinjować we wszystkich sprawach związanych z odlewnictwem. W dzisiejszych czasach jest wiele zagadnień, związanych z przemysłem, których pomyślne rozwiązanie można osiągnąć jedynie zbiorowym wysiłkiem. Potrzeba dziś, ażeby przedstawiciele przemysłu odlewniczego również ocenili doniosłość tej prawdy i ażeby stosowali ją w swej działalności.

Wobec amerykańskiego krachu giełdowego

Katastrofalne załamanie się na giełdach Stanów Zjednoczonych, jakkolwiek przyszło nagle, to jednak nie można powiedzieć, że przyszło nieoczekiwanie. Od szeregu już nie tygodni, ale miesięcy różne symptomy wskazywały, że zbliża się już moment, w którym hyperspekulacja amerykańska musi się załamać, a nadprodukcja doznać ograniczenia.

Niezdrowa sytuacja, jaka panowała ostatnio w obrocie pieniężnym i giełdowym Stanów Zjednoczonych, a również w przemyśle amerykańskim, spowodowana była specyficznemi, dla amerykańskiego obszaru gospodarczego przyczynami natury organicznej. Powszechne zaciekawienie budził fakt, że Stany Zjednoczone, będące jeszcze półtora roku temu największym bankierem świata, zaczęły nietylko z wielką szybkością ograniczać kredyty udzielane zagranicy, ale nadto przyciągać do siebie kapitały obce, w szczególności europejskie. Zjawisko to, będące bezpośrednio następstwem stałej zwyżki stopy procentowej zarówno oficjalnej, jak i nieoficjalnej płaconej za t. zw. „Call-Money", wywołane było gwałtowną potrzebą większych kapitałów obrotowych głównie na cele obrotów spekulacyjnych giełdowych, ale również na podtrzymanie i pobudzenie z wielką szybkością rozrastającej się amerykańskiej machiny gospodarczej.

Otóż zarówno jedno, jak i drugie, zarówno hyperspekulacja, jak i nadprodukcja amerykańska, zakrojone na gigantyczną skalę, jak przeważnie wszystko za Oceanem, nie miały trwałych i realnych podstaw rozwoju. Zdawano sobie z tego w Unji sprawę i starano się temu przeciwdziałać! Środki zaradcze kierowano głównie przeciw spekulacji. Napróżno jednak podnoszono stopę procentową, ograniczano kredyty na cele obrotów giełdowo-bankowych. *Pęd spekulacyjny, oparty na masowej psychozie szerokich mas amerykańskich był niepowstrzymany, a rezultatami zbiorowego wysiłku było podbicie kursów papierów znacznie powyżej ich realnej wartości.*

Przeciwdziałanie w kierunku ograniczania nadprodukcji nie istniało, ponadto nie uczyniono jednak nic dla znalezienia ujścia dla nadmiaru towarów amerykańskich. Wprost przeciwnie, otaczano się coraz wyższym murem protekcjonizmu celnego, co wywoływało reakcję ze strony państw dotkniętych temi zarządzeniami. Dla każdego jasnem było, że nawet kolosalna pojemność rynków amerykańskich ma swoje granice i że nadejść musi dzień, w którym produkcja amerykańska zacznie się dusić na własnych rynkach zbytu.

Stąd też zdaje się przyszło główne uderzenie. Skutki jego były wprost katastrofalne. W samym Nowym Jorku 13 miljonów akcyj zmieniło właścicieli wśród zaciętych walk, które kurtjerzy staczali o pierwszeństwo w sprzedaży. *Straty poniesione na zniżce w ciągu 2 dni wyniosły w samym tylko Nowym Jorku 5 miljardów dolarów*, a straty na innych giełdach amerykańskich jak w Chicago, San Francisco były również olbrzymie. Wysoce charakterystycznem i wskazującem na gospodarcze podłoże krachu jest, iż zniżce akcyj towarzyszyła baissa na giełdach towarowych, w szczególności zniżka dotknęła główne surowce masowe jak zboże, bawełna, kauczuk itd.

W wysokim stopniu interesującym i doniosłe znaczenie przedstawiającym będzie rozwój wypadków za Atlantykiem. *Już obecnie dolar stracił kilka punktów w stosunku do dewiz europejskich, tak, że możliwym jest przywóz złota z Ameryki do Europy i że powszechnie oczekują masowej reemigracji kapitałów na kontynent.*

Prawdopodobnem jest, że wypadki amerykańskie w połączeniu z obecnem kształtowaniem się sytuacji na europejskich rynkach pieniężnych, otwierają nowy, pomyślniejszy niż dotychczas okres w gospodarce pieniężnej kontynentu. Oczekiwać bowiem należy, że po uspokojeniu się burzliwych wstrząsów, będących następstwem obecnej katastrofy, Ameryka rozpocznie na nowo poważniejsze lokaty kapitałowe na kontynencie europejskim. Natrafi ona tutaj na nowego poważnego konkurenta we Francji, która z wielką szybkością zdążyła zmobilizować tak znaczne zasoby pieniężne, iż już w najbliższych latach odegra ona rolę jednego z największych bankierów świata. *R. B*

Na drodze rozwoju stosunków polsko-bułgarskich

Prasa bułgarska w czasach ostatnich bardzo wiele uwagi poświęciła sprawie zacieśnienia stosunków politycznych i gospodarczych z Polską. Nawiązując do przybycia delegacji rządu polskiego do Bułgarji celem podjęcia z miarodajnemi czynnikami bułgarskiemi pertraktacyj w sprawie zawarcia między obu państwami paktu przyjaźni i umowy rozjemczej, podaje „Utro", że prace przygotowawcze w tej dziedzini zostały już zakończone.

Jednym z główniejszych przedmiotów pertraktacyj handlowych ma być sprawa wybudowania mostu przez Dunaj między Bułgarją a Rumunją. Wybudowanie mostu tego w wielkiej mierze ułatwić ma Polsce ekspansję gospodarczą za Dunaj, a więc przedewszystkiem do Bułgarji. Zainteresowane sfery bułgarskie i rumuńskie odnoszą się do projektu tego przychylnie, pragnąc szczerze ożywienia stosunków gospodarczych z Polską.

Rozwój stosunków gospodarczych z Bułgarją posiada dla Polski wielkie znaczenie. Bułgarja, jak i inne kraje bałkańskie, jest naszym odbiorcą wyrobów gotowych, a więc kontrahentem szczególnie pożądanym. Dowodem silniejszego zainteresowania się Bułgarją wśród innych państw jest poniższe zdanie zaczerpnięte z prasy fachowej niemieckiej: „Wśród państw bałkańskich żadne nie przedstawia dla eksportu niemieckiego tak wielkich możliwości, jak właśnie Bułgarja. I dlatego przemysł niemiecki winien temu małemu krajowi bałkańskiemu poświęcić największą uwagę." *)

*) Rynki Zbytu.

Najważniejsze towary uczestniczące w eksporcie polskim do Bułgarji są następujące:

	1924	1925	1926	1927
	w tysiącach złot. obiegowych:			
Węgiel kamienny	22	9	64	15
Drzewo surowe	—	9	21	—
Nasiona różne	—	—	28	116
Wyroby z cynku	36	5	9	82
Żelazo i stal prócz blachy	—	—	30	69
Blacha żelazna i stalowa	—	—	57	882
Wyroby kotlarskie i rury	12	7	131	164
Drut, wyroby i gwoździe	1	—	—	157
Maszyny i kotły	1	4	19	68
Wyroby z papieru	—	30	71	26
Wyroby z juty	—	51	416	682
Przędza wełniana	122	7	81	110
Wyroby wełniane	24	25	134	10
Różne wyroby galanteryjne	16	39	1	—
Suma ogólna:	234	186	1062	2379

Tablica powyższa, oparta na danych Państwow. Instytutu Eksportowego, nie obejmuje wszakże licznych towarów, które w żadnem z lat porównywanych nie osiągnęły 10 proc. całego naszego wywozu do Bułgarji. Przytoczenie odnośnych danych wskazywałoby na niekonsekwencję naszej działalności handlowej, względnie jej pionierski charakter. Oferty wyżej podane są jednak bardzo charakterystyczne, ponieważ wskazują, że Bułgarja została zdobyta dla naszego rynku zbytu dopiero w 1926 r., dając w wyniku bardzo ciekawy rozwój stosunków eksportowych a w niektórych pozycjach nawet dość trwałą ciągłość obrotów. Dalsze możliwości rozwoju naszego eksportu do Bułgarji istnieją nieomal we wszelkich dziedzinach naszej produkcji przemysłowej, zwłaszcza w przemyśle hutniczym i metalowym, co pozostaje w związku z planem gospodarczego rozwoju Bułgarji, wykonywanym ze sum pożyczkowych i ze systemem kompensacyjnym.

Jak też donosi prasa bułgarska, w Sofji podjęte zostaną rokowania o zawarcie umowy handlowej bułgarsko-rumuńskiej, w której Rumunja zobowiązać się ma przyznawać Bułgarji ulgi w tranzycie do Polski i z Polski. W zainteresowanych kołach sofijskich panuje przekonanie, że realizacja tych zapowiedzianych rokowań pomiędzy wspomnianemi państwami przyczynić się może jedynie do zacieśnienia współpracy gospodarczej między Polską a Rumunją i Bułgarją, a tem samem do rozwoju gospodarczego tych krajów.

(r.)

Tylko jak najdalej posunięta samowystarczalność

zapewni Polsce dobrobyt wewnętrzny i potęgę gospodarczą nazewnątrz państwa

Ostatnia niedziela października b. r. upłynęła w Warszawie pod znakiem hasła: „Chcesz być bogaty? Pracuj wydajnie, oszczędzaj i kupuj tylko wyroby krajowe." Jest to naczelne hasło Ligi Samowystarczalności Gospodarczej, która wczoraj zainaugurowała manifestacyjny „Tydzień umiejętnego sprzedawania wyrobów krajowych." Manifestacje rozpoczęły się od kilkutysięcznego pochodu z transparentami, głoszącemi hasła Ligi. W pochodzie wzięły gremjalny udział młodzież wszystkich wyższych uczelni warszawskich, oddziały przysposobienia wojskowego, koła robotnicze L. S. G., orkiestra tramwajarzy oraz 12 samochodów, udekorowanych flagami i zaopatrzonych w megafony, przez które propagowano hasła samowystarczalności gospodarczej. Auta, użyczone do manifestacji przez Centralne Warsztaty Samochodowe, fabrykę Ursus i fabrykę General Motors, były bądź całkowicie wykonane, bądź też skarosowane w kraju. Pochód, wyruszywszy o godz. 11-ej z przed kościoła Wizytek, przeszedł przy dźwiękach orkiestry przez główniejsze ulice miasta, kierując się na plac Marsz. Piłsudskiego, gdzie już oczekiwały kilkunastotysięczne tłumy. Jednocześnie Zarząd Ligi, w osobach pp. Bieleckiego, Balcera, Heinricha i Missuny udał się do min. Kwiatkowskiego, aby mu wręczyć dyplom pierwszego członka honorowego Ligi Samowystarczalności Gospodarczej. Min. Kwiatkowski wyraził chęć wzięcia udziału w manifestowaniu tak doniosłej dla polskiego życia gospodarczego idei wraz z zarządem L. S. G. i przybył na pl. Marsz. Piłsudskiego. Po przybycia p. Ministra, z placu wzniósł się w górę olbrzymi balon na uwięzi, kształtu prawdziwego sterowca . Z balonu zwieszała się olbrzymia flaga z napisem: „Kupuj wyroby krajowe", poniżej zaś symboliczna postać wisielca — szkodliwego importera wyrobów zagranicznych. Na manifestację tę zgromadzone tłumy odpowiedziały huraganowemi okrzykami aplauzu. Jednocześnie zaś niezwykły widok ściągać począł coraz liczniejsze masy, tak, że po chwili nietylko plac Marsz. Piłsudskiego, ale i ulice przyległe zapełniły się szczelnie kilkudziesięciu tysiącami ludzi. Do zgromadzonych tłumów przemówili pp. Missuna, Balcer i Bielecki. Dzięki specjalnie zbudowanej trybunie z potężnemi megafonami, przemówienia słychać było nawet na placu Teatralnym i pl. Małachowskiego. Na zakończenie zabrał głos minister Kwiatkowski i w krótkiem przemówieniu apelował do słuchaczy, aby hasła popierania wytwórczości krajowej nie przebrzmiały bez echa. Tylko najdalej posunięta samowystarczalność — oświadczył p. Minister — zapewni Polsce dobrobyt wewnętrzny i potęgę gospodarczą nazewnątrz państwa.

W przemówieniu swem p. min. Kwiatkowski podkreślił, że tak jak wywalczyliśmy niezależność polityczną, wywalczyć musimy i niezależność gospodarczą. Drogą wiodącą do tego celu jest aktywny bilans handlowy, który uzyskać można jedynie, stosując w życiu hasła Ligi Samowystarczalności — „Kupuj wyroby krajowe". Następnie p. Minister zaznaczył doniosłość akcji wszczętej przez młodzież akademicką i wspomniał własne czasy studjów przypominając, że i wówczas młodzież pełna była różnych chwalebnych idei, znajdowała się jednak w znacznie gorszem położeniu i nie mogąc ich zrealizować. P. min. Kwiatkowski powitał ten zdrowy odruch, jakiego przejawem jest powstanie L. S. G., i zachęcał do dalszej pracy dla uzyskania tężyzny narodowej i siły gospodarczej państwa. Naród, który nie wyznaje wielkich ideałów, cofa się w swym rozwoju. P. Minister stwierdził, że tylko zrozumienie wielkich idei gospodarczych może zapewnić państwom rozwój i znaczenie. To zrozumienie widzi mówca w działalności Ligi i w odezwie, jakie działalność ta znajduje w społeczeństwie.

Po przemówieniach odegrano również przez megafony jednoaktówkę p. t.: „Pięć punktów psycholo-

gicznych", ilustrujących amerykańską technikę sprzedawania towarów. Jednoaktówka spotkała się z entuzjastyczn. przyjęciem przez słuchaczów. Około godz. 1 ruszono pochodem na plac Zamkowy, gdzie urządzono owację na cześć Głowy Państwa. Zarząd L. S. G. udał się w delegacji do Zamku w celu złożenia hołdu p. Prezydentowi. Delegację przyjął rotm. Calewski. Wieczorem wyświetlano na placu Marsz. Piłsudskiego film o bogactwach naturalnych, przemyśle i rolnictwie polskiem. Film ten dobitnie, bo naocznie ukazał tysiącom widzów, że Polska produkuje wszystko, czego najbardziej nawet wymagający konsument może zażądać. Wieczorem nadano przez radjo „Pięć punktów psychologicznych". Audycję tę transmitowały wszystkie stacje polskie. Od rana do późnej nocy krążyły po mieście samochody Ligi z megafonami, nadającemi w przerwach pomiędzy muzyką, popularne już dziś hasła Ligi.

Polska w cyfrach

Nie obawiajmy się cyfr; jakkolwiek zwykle są suche, to przecież czasami posiadają życie, umieją się śmiać to znów płakać, a wszystkie ich przemiany zależą od tego, w jakiem miejscu te cyfry postawimy, i, co najgłówniejsze: w jakiej dyspozycji umysłowej się znajdujemy.

Z prawdziwą przyjemnością i uśmiechem zadowolenia czytamy naprzykład w dwutomowym dziele P. W. K. *„Bilans gospodarczy dziesięciolecia Polski odrodzonej"*, opracowanym przez najwybitniejsze siły profesorskie, że Polska zajmuje dzisiaj obszar 388.390 kilometrów, ale zaraz znów płakać się chce, dowiedziawszy się, że przed rozbiorowym rokiem 1772 liczyła 774 tysięcy km. Wszak o połowę mniejszy posiadamy obecnie kraj od ongiś posiadanego, a jeszcze sąsiadom jesteśmy solą w oku i pragnęliby obedrzeć nas i troszkę pomaleć.

Cieszy nas, że obecnie pomiędzy europejskiemi narodami zajmujemy obszarem szóste miejsce, ale smuci nas, dlaczego nie jesteśmy, jak w 1772g-im na pierwszym.

Polska obecna odebrała swojego terytorjum najwięcej od Rosji, bo 262.166 k. kw., czyli około połowę dawnych swych posiadłości, od Prus 46.135, również połowę dawnego posiadania i od Austrji 80.089, czyli około jedną czwartą mniej, niż dawniej do Polski przynależało.

Ludności posiadamy teraz 30 i pół miljona. Od roku 1921 przybyły 4 miljony ludności. Taka cyfra cieszy i smuci. Cieszy, żeśmy liczebnie silniejsi, smuci, że o 4 milj. posiadamy więcej kandydatów na urzędy i emeryturę.

Rocznie przybywa u nas zgórą 400.000 dusz, to daje przyrost 1½ proc., gdy w Niemczech stanowi niecały 1 procent. Przypuszczać należy, że sprawa ta nie zmieni się na gorsze i że już trzecie nasze pokolenie pobije ilość sąsiada, i że wtedy nie będziemy na jedenastem (jak obecnie) ale na siódmem miejscu w rzędzie państw świata.

Cieszą też cyfry, gdy się czyta o rozroście naszego przemysłu, o zwiększeniu się ilości przepracowanych godzin. W r. 1925 mieliśmy tych godzin 875 miljonów, a w roku 1928 prawie 1,200 miljonów. W przemyśle włókienniczym w tych latach cyfra godzin wzrosła z 236 do 345 milj., w przemyśle kopalnym wielką troską była sprawa dorównania produkcji przedwojennej. Otóż w węglu osiągnęliśmy już przeszło 99 procent tej produkcji — dorównaliśmy, w rudzie żelaznej i soli przewyższyliśmy. Soli w r. 1913 na naszych ziemiach dobyto 200.000 ton, a w r. 1928 — 548.000.

Bardzo smutną jest cyfrą np. taka, że nasze lasy przed wojną, drogą naturalnej gospodarki leśnej przynosiły rocznie 78 miljonów dochodu, a teraz pomimo, że się je wyprzedaje — dają tylko 68 m. rocznie.

Koleje na ziemiach naszych, według prof. Taylora przynosiły 171 milj. franków w zł., gdy w roku 1926 dały tylko 11 a w r. 1928 — 28 miljonów, pomimo wysokich taryf. To już nie są smutne cyfry, ale płaczliwe.

Mimo wszystko, należy nam być zawsze tej myśli, że napewno wszystkie cyfry będą śmiejące, o ile tylko będziemy chcieli mieć je takiemi. Praca twórcza ogółu zdoła nawet z martwych cyfr wydobyć radość życia.

Zetge.

Pomyślne widoki rozwoju polskiej wytwórczości parowozów

Rodzima produkcja parowozów, jej pomyślny rozwój, to jedno z najważniejszych zagadnień w naszej gospodarce przemysłowej i handlowej. Możemy dziś z radością stwierdzić, że ta gałąź produkcji stale się u nas rozwija, że rozrastają się placówki tej produkcji.

Niedawno odbyło się walne zgromadzenie akcjonarjuszów Warszawskiej Sp. Akc. Budowy Parowozów. Zebrani akcjonarjusze zatwierdzili jednomyślnie bilans za rok operacyjny 1928-29, oraz rachunek strat i zysków. Z zysku 2 407 435 zł 80 gr po przewidzianych statutem odpisach uchwalono wypłacić 8 proc. dywidendy, co wyniesie na każdą akcję 25-złotową po 2 zł. Na zapomogi dla pracowników przeznaczno 100 000 zł, oraz na wniosek p. Popowskiego 10 000 zł na cele społeczne.

Ze sprawozdania Zarządu wynika, że w ostatnim roku operacyjnym, pomimo ciężkie warunki pracy i słaba wypłacalność, fabryka znacznie powiększyła swoją produkcję i odniosła poważne korzyści.

Zatrudnienie przedsiębiorstwa zależy przedewszystkiem od potrzeby taboru dla naszych kolei. Potrzeba ta wzrasta w miarę zwiększenia przewozów i budowy nowych linij. Wymiana taboru mocno zużytego, otrzymanego w spadku od państw zaborczych, musi być robiona w najbliższych latach bardzo intensywnie, aby utrzymać na kolejach ruch dostosowany do potrzeb kraju.

Mając na względzie dalsze zwiększenie produkcji, nabyła S-ka licencje na regenerację akcesoryj do szyn kolejowych. Po zawarciu zaś odnośnej umowy z Min. Kom. zostanie otwarty nowy dział fabryki, co znacznie zwiększy obrót roczny.

Widzimy więc, że wszystko to razem wzięte, pozwala rokować najlepsze nadzieje dalszego rozwoju przedsiębiorstwa.

NIKLOWANIE

chromowanie
mosiądzowanie
kadmowanie i t. d.

Kompletne urządzenia

Wszelkie aparaty i artykuły
Sole preparowane

7257 ◆ 7568z

ZAKŁADY LANGBEIN-PFANHAUSER S. A.

Lipsk — Wiedeń

Generalne przedstawicielstwo i skład:

STANISŁAW COHN

Warszawa, Senatorska 36

8047

Schilde Piece



Przemysłowe

Dla każdego działu pracy

np. w technice hartowania, w procesie wymiany, przy emaljowaniu, lakierowaniu, dekorowaniu jak również przy rozżarzaniu, szwajsowaniu (spajaniu), kuciu, do ocynowania, ocynkowania, do topienia metali miękkich itd.

są

Schilde'go-przemysłowe-piece niezbędne!

Prosimy zażądać nasz druk R. m. 667, opisujący dokładnie wszystkie dalsze szczegóły.

Benno Schilde, Maschinenbau-Akt.-Ges., Hersfeld (H. N.)
Biuro filjalne: Breslau, (Wrocław) Lothringerstr. 9, tel. 35353.
Przedstawiciele we wszystkich większych miastach Polski.

Biuro Techniczno-Handlowe

A. GLASER

Poznań, ulica 27 Grudnia 16, dom tylny.
Telefony: 41-16 i 50-16
Adres telegraficzny: „Technohandel"

Jeneralne Przedstawicielstwa i składnice fabryczne:
„Berson" Polska Fabryka Wyrobów Gumowych S. z o. p. w Krakowie,
Włocławska Fabryka Drutu dawn. C. Klauke Sp. Akc. we Włocławku
O. E. Domnink Mechaniczny Zakład Technicznych Tkanin we Włocławku

7281w Posiada na składzie: 5596

Pasy skórzane, z sierści wielbłądziej, konopne i bawełniane.
Płyty uszczelniające org. „Klingerit", Laserit, azbestowe i gumowe.
Szczeliwo konopne, bawełniane, azbestowe, talkowe i gumowe.
Węże gumowe tłoczące, spiralowe, do pary, parciane i parciane wewnątrz gumowe, wszelkich wymiarów.
Armatura do pary, wody i gazu.
Szkła wodowskazowe rurkowe org. „Klingera" i wazowe do oliwiarek kroplowych.
Smarownice różnych typów
Manometry oraz
Korki kontrolne.
Wełna oraz **ścierki** do czyszczenia maszyn

Cyna angielska i do lutowania. Metal biały łożyskowy
Lampy i kolby benzynowe do lutowania - Szczotki stalowe
Filce techniczne - Fibra w płytach i laskach
oraz wszelkie inne ARTYKUŁY TECHNICZNE potrzebne dla przemysłu i rolnictwa.

Dostawa: do biur technicznych, kolei, cukrowni gorzelni, browarów i fabryk.

Hurtowe Składy Żelaza i wyrobów żelaznych

„TEHAZ"

Towarzystwo Eksploatacji i Handlu Żelazem
7731 Sp. z o. odp.

Zarząd: Warszawa, ul. Koszykowa 39
Telefon 409-50, 197-60

Oddziały: Bydgoszcz, Jagiellońska 46-47
Telefon 16-25, 768, 491
Kowel, ul. Łucka 42. Telef. 39, 21

Poleca do natychmiastowej dostawy ze składu:

Dźwigary ⊢⊣	i żelazo korytkowe ⊔
Żelazo handlowe	Łopaty krajowe i zagraniczne
Blachy	Widły „ „
Bednarkę gorąco i zimno walcowaną	Naczynia emaljowane i ocynkowane
Stal resorową	Wiadra ocynkowane
Surówkę odlewniczą	Konwie do mleka
Druty	Garnki lano-żelazne H. i V.
Gwoździe	Piece Herzfelda i Viktoriusa
Hufnale	Rury i kolana
Podkowy	Armatury do pieców
Łańcuchy	Kosy
Zgrzebła	Sierpy
Osie	Siekiery, oskardy i młoty
Nakrętki i kapsle do osi	Części do pługów i kultywatorów

Siatki blaszane jednolite i t. d.

Dostawa żelaza wprost z Hut

po cenach Syndykatu Polskich Hut Żelaznych.

Osłabienie ruchu na rynku gwoździ i drutu

Na ostatniem posiedzeniu członków Syndykatu Fabryk Gwoździ i Drutu omawiano obszernie obecną sytuację w tej branży, przyczem zwrócono uwagę na ospałość tendencji, spowodowaną brakiem ruchu budowlanego. Zamówienia, napływające do fabryk, zmniejszają się z każdym tygodniem prawie i wysokość ich nie przekracza 80 proc. zamówień z roku ubiegłego w tym samym okresie.

Wobec braku zamówień fabryki mają znaczny nadmiar produkcji i muszą szukać rynków zbytu zagranicą. Akcja ta doznaje powodzenia, a to dzięki temu, że Syndykat posiada doskonale rozwinięta. sieć przedstawicielstw, szczególnie w państwach bałkańskich. Największą część swej nadprodukcji umieszcza Syndykat na rynku rumuńskim i w Jugosławji, pomimo nawet panującej tam tendecji zniżkowej, do wytworzenia której głównie przyczynili się fabrykanci niemieccy i belgijscy, nasi najpoważniejsi na tem polu konkurenci, obniżając znacznie w ostatnim czasie ceny swoich wyrobów.

Odpowiedź żelaźniaków poznańskich i pomorskich

w sprawie komunikatu ogłoszonego przez Warszawskie Zjedn. Hurtowników Żelaza w „Gazecie Handlowej" z dnia 12 października br.

Związek Hurtowników Żelaza, występując przeciwko powziętym uchwałom Zjazdu Kupców Handlujących Żelazem w Poznaniu w dn. 28 września br., stwierdził zupełną słuszność zarządzeń Syndykatu Hut Żelazn., uznając, iż regulacja stosunków w handlu, dokonana przez ten Syndykat, doprowadziła do uzdrowienia handlu i zabezpieczyła mu właściwy zysk. Podpisane organizacje imieniem kupiectwa detalicznego, obradującego na wymienionym Zjeździe, oświadczają, że handel hurtowy zbyt mocno i niejednokrotnie organicznie, oraz finansowo związany jest z Syndykatem, by mógł zająć inne stanowisko, przyczem Syndykat faktycznie tylko hurtowemu handlowi zabezpieczył właściwy, dotychczas nigdzie niebywały zysk, godząc natomiast swem jednostronnem postępowaniem wobec ogółu kupiectwa detalicznego w jego rozwój, bowiem uniemożliwi mu wogóle możność utrzymania.

Wobec tego niżej podpisane związki stwierdzają, że postępowanie Syndykatu z ogółem detalicznego kupiectwa, handlującego żelazem, godzi silnie w interesy tej gałęzi handlu, uniemożliwiając jej rozwój i egzystencję; oraz stwierdzają, że metody, przyjęte przez Syndykat dla regulowania handlu oraz cen, przyczyniają się tylko do zmniejszenia konsumcji żelaza w Polsce, co już ma obecnie miejsce, czem uniemożliwiają normalny rozwój gospodarczy kraju.

Jednocześnie podpisani konstatują, że Syndykat Hut Żelaznych, jak również handel hurtowy żelazny, swem postępowaniem, w wysokim stopniu lekceważącem kupca detalistę, stwierdza, że handel jest mu wogóle niepotrzebny. Mając tak smutne doświadczenia, handel detaliczny żelazem wypowiada się przeciwko wszelkim kartelom i syndykatom przemysłowym, które, jak to wykazują fakty, swoje interesy prowadzą tylko kosztem konsumenta i kupca.

Związek Kupców Branży Żelaza,
Sekcja Związku Towarzystw Kupieckich w Poznaniu.
Sekcja Żelazna przy Związku Towarzystw Kupieckich na Obwód Nadnotecki.
Sekcja Żelaźniana na Pomorzu przy Związku Towarzystw Kupieckich na Pomorzu w Grudziądzu.
Stowarzysz. Kupców Handlujących Żelazem i Dźwigarami na Województwa Poznańskie i Pomorskie z siedzibą w Poznaniu.

Fałszywa polityka kartelu cynkowego

Na ostatnim zjeździe przedstawicieli kartelu cynkowego, który odbył się 18. i 19. ub. mies. w Brukseli, zapadła prowizoryczna uchwała podtrzymująca dotychczasowe 10 proc. ograniczenie kontyngentu produkcji cynku. Uchwała ta daje do zrozumienia, że poglądy kartelu na dalsze prowadzenie tej polityki nie są zupełnie sharmonizowane. Są przypuszczenia, że grupa belgijska, reprezentowana przez towarzystwo Vielle Montagne, dążyła do podniesienia stopy ograniczenia do 15 proc., podczas gdy przedstawiciele naszego przemysłu cynkowego sprzeciwiali się jakiemukolwiek podniesieniu jej, uważając ją za zbytnio wygórowaną. Narzucone przez wspomniany kartel ograniczenia przedstawiają się cyfrowo jak następuje:

Styczeń 7 proc., luty—marzec 10 proc., kwiecień 7 proc., maj—czerwiec 5 proc., lipiec—wrzesień 10 proc. Kartel cynkowy nie poszczycił się w pierwszym okresie swego istnienia żadnemi dodatniemi wynikami. Od samego początku uważano granicę 27 funtów za najwyższą cenę, którą należało bezwzględnie osiągnąć, co nie nastąpiło jednakże, gdyż najwyższy kurs wynosił od czasu stworzenia w grudniu 36, 12, 3 funt. ang., podczas gdy normalnie wahał się kurs między 25 a 26 funtów, spadając obecnie na 24 funty. Istnieje podobno zapatrywanie, że należy wszcząć nową politykę ,ażeby dopiąć do lepszych rezultatów zważywszy, że wyjątkowe położenie hut cynkowo-elektrolitycznych wyrównało w pewnej mierze słabe wyniki produkcji cynkowej. Stanowisko polskie tłumaczy się przedewszystkiem ubytkiem odbytu kwasu siarkowego przez ograniczenie produkcji cynkowej.

Sytuacja w kartelu przedstawia się zatem w ten sposób, że podtrzymanie dalszej polityki ograniczenia produkcji będzie tylko wtenczas możliwe, o ile zapewni się hutom wyrównanie strat przez większe zyski. Przy obecnym stanie rzeczy na rynku cynkowym wydaje się jednakże to rozwiązanie nie bardzo możliwem, wobec czego winien się kartel zastanowić nad problemem zastąpienia obecnego systemu ograniczeń innym, w celu osiągnięcia naprawy cen i ich stabilizacji.

Współpraca sztuki i przemysłu w Szwecji

W sali Klubu Artystycznego w Polonji odbył się staraniem Wydziału Prasowego M. S. Z. i Towarzystwa Polsko-Szweckiego, odczyt dyrektora szweckiego Towarzystwa Slöjdu, dr. Nilsa C. Wollina. Odczyt pod tytułem „Współczesne prądy w szwedzkim przemyśle i rzemiośle artystycznem" urozmaicony był bardzo ciekawemi przeźroczami.

Charakterystycznem dla przemysłu artystycznego Szwecji jest przystosowanie się do nowych form społecznych i gospodarczych państwa, połączenie arystokratycznych tradycyj z demokratyczną współczesnością i chęć użytku codziennego. Potrzeba stworzenia artystycznych wnętrz i artystycznego otoczenia i dla ludzi o skromnych dochodach zrodziła współpracę przemysłu ze sztuką; sztuka daje pomysły i artystyczny podkład, przemysł — tanie, standardyzowane i solidne wykonanie.

Ta współpraca przemysłu i sztuki rozpoczęła się około r. 1916, kiedy to wybitni artyści przyjmowali zajęcie w fabrykach, obznajamiając się ze stroną techniczną. W rok po tem szwedzkie towarzystwo Slöjdu urządziło propagandową wystawę, obejmującą głównie wnętrza skromne od kuchni mieszkalnej aż do mieszkania trzypokojowego, pokazując, że tak robotnik, jak i drobne mieszczaństwo mogą za przystępną cenę otrzymać urządzenie artystyczne, trwałe i do swoich potrzeb przystosowane. Prelegent pokazywał i objaśniał przeźroczami nietylko wnętrza domów prywatnych, ale także umeblowanie sklepów i sklepików.

Na rok 1930 przygotowuje Szwecja niejako powtórzenie wystawy z r. 1917, naturalnie z programem znacznie rozszerzonym i przystosowanym do dzisiejszych zmienionych pod wielu względami wymagań. Wystawa ta przemysłu artystycznego i sztuki stosowanej ma wykazać, jakie postępy poczyniono na polu urządzania wnętrz i produkcji przedmiotów codziennego użytku o artystycznym pokroju, oraz ma udowodnić, że prostota formy i celowość nie wykluczają piękna i komfortu.

Zakupy sowieckie na Górnym Śląsku

W ostatnich dniach przedstawicielstwo handlowe Z. S. S. R. w Polsce zawarło wielką transakcję na dostawę żelaza z Górnego Śląska. Transakcja ta jest najpoważniejszą z dotychczas zawartych, opiewa bowiem na 50 milj. złotych. Zakłady górnośląskie w ten sposób całą swą produkcję eksportową na przeciąg szeregu miesięcy będą wysyłać do Z. S. S. R. Kontrahentem po stronie polskiej jest Katowicka Spółka Górniczo-Hutnicza (połączone huty Bismarcka, Huta Laury i Katowickie Tow. G. H.). Rokowania wstępne do tej transakcji prowadzone były w Warszawie pomiędzy prezesem przedstawicielstwa handlowego p. Popowem a generalnym dyrektorem Huty Bismarcka p. Scherffem, a podpisanie umowy nastąpiło w Katowicach. Przedstawicielstwo handlowe Sowietów zastrzegło sobie w umowie prawo powiększenia dokonanego już zamówienia w ciągu najbliższych tygodni.

Ameryka o „Nowej Polsce"

Pod tytułem „New Poland" znajdujemy w jednym z ostatnich numerów niedzielnego wydania nowojorskich „Times'ów" artykuł treści następującej:

„Dziesięć lat odbudowy od chwili zawarcia traktatu wersalskiego zdziałały cuda. Rzetelny początek (a fair start) rozpoczął się dopiero od r. 1923, od dnia wytknięcia granic. Mimo gorzkie wspomnienia wszystkie objawy ducha narodowego skierowano ku zadaniu stworzenia nowej Polski. Od stycznia 1919 roku ludność wzrosła o 15 proc. Teraz przewyższa już 30 miljonów. W 65 proc. rolnicza Polska cierpi do pewnego stopnia na bezrobocie, ale nie w przemyśle fabrycznem. Przemysłowa Polska pracuje o 65 proc. godzin więcej, niż w roku 1926. Nowa Polska zorganizowana jest dla dobra ogółu, a współpraca jest hasłem dnia. Zbudowano wiele gościńców i dróg, założono piękne parki, wzniesiono szkoły i budynki publiczne o pociągającej architekturze.

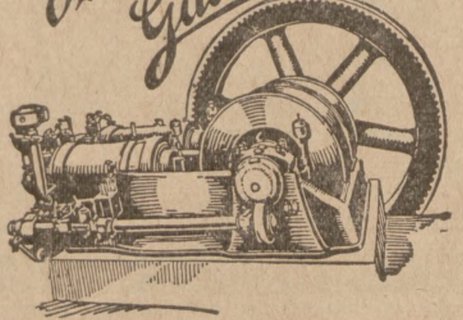
Polska zlekceważyła propagandę trzeciej międzynarodówki. Jej postęp w ostatnich dziesięciu latach jest wprost imponujący. Najlepiej uwydatnią go rozwój portu Gdyni, przed siedmiu laty zwykłej wioski rybackiej. Dziś Gdynia jest najbardziej współczesnym z portów bałtyckich. Posiada sklepy, magazyny, śpichrze, elektrownie, dźwignie i stocznie. W handlu może zczasem prześcignąć starożytny port gdański. Już teraz jest nadzieja, że Gdynia obejmie rocznie 15 miljonów ton ładunku. Ale Gdańsk również prosperuje. W roku 1913 ruch towarowy wynosił 1 870 000 ton, a w roku 1928 już 8 520 000 ton.

By ocenić co Polacy przy pomocy kredytu zdziałali dla siebie, trzeba sobie uprzytomnić, że podczas wojny zniszczono 1 785 000 budowli, mostów, kościołów, szkół, budynków publicznych etc. Od zawarcia pokoju zbudowano przeszło 2 tysiące mil ang. linij kolejowych. W ogólnej sumie linij kolejowych Polska stoi obecnie w Europie na piątem miejscu. Potrojono tabor kolejowy. Produkcja rolna wykazuje w stosunku do czasów przedwojennych znaczny wzrost. W 1928 roku produkcja węgla dosięgała 40 611.000 ton, prawie dwa razy tyle, co w roku 1919, kiedy to wynosiła 255.326.000 ton. Powstały linje okrętowe.

Przed wojną powszechne wykształcenie było zupełnie zaniedbane. Dziś w szkołach elementarnych jest 3 500 000 dzieci, w szkołach średnich 250 000, podczas gdy na uniwersytetach studjuje 40 000 osób.

Fenomenalny postęp Polski był doskonale odźwierciedlony na Wystawie Poznańskiej, ukończonej po dwuletniem przygotowaniu".

Stocznia Gdańska



7969

Bezsprężarkowe

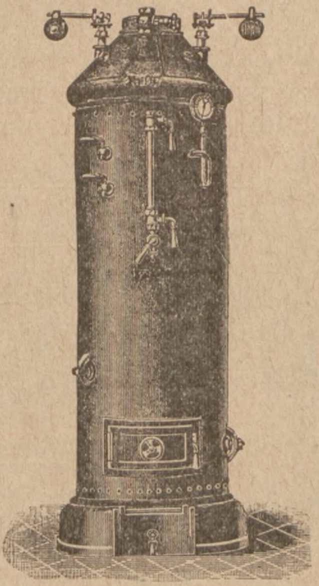
SILNIKI DIESEL'A

do mocy włącznie 1500 KM dla każdego ruchu.

Gdańsk, Werftgasse 4, tel. 23-441
Warszawa, Jasna 11 m 5, tel. 99-18,
Łódź, Traugutta 9, tel. 41-83,
Poznań, Słowackiego 18, tel. 77-85,
Kraków, Wiślna 12, tel. 30-49,
Katowice, ul. Wita Stwosza 3, tel. 27-10,
Lwów, Podleskiego 7, tel. 48-88,
Lublin, Krakowskie Przedmieście 56 m 8, tel. 9-62,
Równe, 3-go Maja 50, tel. 307,
Wilno, Jagiellońska 9 m 12, tel. 8-84.

Odznaczone zostały na P. W. K. w Poznaniu medalem **„Grand Prix" i wielkim medalem złotym.**

Kotły parowe stojące



rurkowe różnej wielkości od 3 do 30 m^2 powierzchni ogrzewalnej nadające się do różnych celów przemysłowych wykonuje

S. Samulski i Sp.

Fabryka maszyn 8119
w Pleszewie Wlkp.



6349

ST. GRABIANOWSKI

BIURO INŻYNIERSKIE
I DOM TECHNICZNO - HANDLOWY

Poznań	Katowice	Bydgoszcz
Plac Wolności 14 a	ul. Słowackiego 24 (dom własny)	ul. Dworcowa 66
Tel. 4010 i 4011	Tel. 1321 i 1322	Tel. 912

Poleca do dostawy ze swoich składów w Poznaniu i Bydgoszczy oraz z reprezentowanych hut:

Blachy, pręty, rury, druty, miedziane, mosiężne, aluminiowe, ołowiane, cynkowe i inne

Metale: Cynę Banca, cynę do lutowania, metale białe łożyskowe, antymon, miedź, ołów, cynk, aluminium hutniczy i przetapiany.

Rury: kotłowe, ciągnione, spawane, gazowe, czarne i ocynkowane, łączniki lano-kute.

Żelazo: sztabowe, formowe, blachy żelazne.

Pędnie: wałki transmisyjne, łożyska samosmary, wieszaki, sprzęgła, koła pasowe.

Pasy: skórzane i z sierści wielbłądziej, troki, wosk do pasów, łączniki.

4505a

IMPORT - EKSPORT

(p) Firma włoska pragnie uzyskać przedstawicielstwo w dziedzinie drzewa tartego sosnowego, dykt z brzozy, topoli i olchy.

*

(p) Firma niemiecka reflektuje na import tartego materjału sosnowego w ilości 8—10.000 m^3 rocznie w następujących wymiarach: 2900×220×55, 2900×240×55, 2900×210×45, 2900×230×45, 2900×210×60.

*

(p) Firma marokańska pragnie uzyskać przedstawicielstwo oraz importować naczynia emaljowane, imbryki metalowe i szklane.

(p) Firma z Algieru pragnie uzyskać reprezentację serwisów do kawy z porcelany, zwykłych, imbryków emaljowanych i miedzianych.

*

(p) Firma marokańska chce uzyskać przedstawicielstwo oraz importować na własny rachunek wyroby szklane i naczynia emaljowane.

*

(p) Firma z Tunisu zabiega o uzyskanie przedstawicielstwa naczyń emaljowanych, lamp szklanych do nafty, papieru do opakowania.



Zapytania w sprawie krajow. źródeł dostawczych

Pośrednictwa między jedną a drugą stroną podejmujemy bezinteresownie. Jedynie na koszty utrzymania specjalnego biura dla tych spraw i pokrycia bardzo licznej codziennej korespodencji należy zapłacić za każde ogłoszone zapytanie 2.— zł., które to zapytanie będzie następnie ogłaszane aż do wpłynięcia oferty. Firmy zaś, zgłaszające się za zapytania, wpłacają na każde zapytanie 1.— zł. Firmy zagraniczne płacą za każdą informację 2 fr. szwajc., z Niemiec 2.— RM. — Firmy, mogące dostarczyć jakiekolwiek objekty zgłoszone do naszego działu informacyjnego, zechcą jaknajwięcej z tego działu korzystać, gdyż mamy liczne potwierdzenia, że przez nasz dział informacyjny doszły już do skutku niejedne poważne transakcje. Zaznaczamy jeszcze jaknajwyraźniej, że odpowiedzi dajemy jak i zapytania przyjmujemy jedynie od stałych abonentów pisma.

UPRASZA SIĘ O PODANIE ADRESU:

Nr. 4972. zastępcy na aparaty do aluminjowania (chodzi o patent amerykański).

Nr. 4981. firmy, która może dostarczyć aparat do roztapiania metali, oryginalny szwedzki Sieverta model Aequator Nr. 70.

Nr. 5001. firm, które mogą dostarczyć wzory ogrodzeń, balkonów, nagrobków itd.

Nr. 5009. firmy, dostarczającej części do samochodów a specjalnie supervulc.

Nr. 5027. fabryki, mogącej dostarczyć ochraniacze mosiężne do drzwi szklanych.

Nr. 5045. firmy, dostarczającej rysunki i wzory do robienia bram, balkonów itp.

Nr. 5052. fabryki, wyrabiającej oszklenia mosiężne i ołowiane.

Nr. 5069. firmy, posiadającej wyłączne przedstawicielstwo na Polskę maszyn do szycia „Veritas“.

Nr. 5084. firmy, dostarczającej zastępstwo na samochody „Hanomac“ i „Opal“.

Nr. 5097. firmy, dostarczającej pocynowane bandówki 10×0,20 mm. w rolkach.

Nr. 5100. dostawcy na polerowane dzwonki do sań.

Nr. 5106. firmy, wyrabiającej ustniki do balonów szklanych (Auslaufschnautze).

Nr. 5109. głównego zastępcy na opony i dętki marki „Michelin“.

Nr. 5111 reprezentantów w Polsce dostarczających motocykle, a mian.: A. J. S. Artiel, Raleich, Triumph, Matschless, B. S. A., Triumph T. N. Gillet.

Nr. 5112. firmy, dostarczającej maszynki do robienia papierosów.

Nr. 5114. firmy, która ma zapotrzebowanie na popiół cynkowany i hartcynk.

Nr. 5115. firmy, dostarczającej młynki do mielenia odpadków rogowych i kości.

Nr. 5119. fabryk, wyrabiających motory spalinowe do kutrów i łódek rybackich.

Nr. 5123. firmy, dostarczającej części zapasowe do lamp gazolinowych ulicznych (armatury).

Nr. 5124. firmy, dostarczającej sztance do wycinania różnych form z papieru, tektury i cieńkiej blachy.

Nr. 5126. firmy, która wyrabia ceglarki do zapędu motorowego do fabrykacji cegły wapiennej.

Nr. 5127. firmy, dostarczającej urządzenia do suszenia cegły.

Nr. 5128. fabryk, wyrabiających wewnętrzne mielniki do młynków do kawy.

Nr. 5130. firmy, mającej zastępstwo na taśmy stalowe do maszyn krawieckich.

Nr. 5133. firmy, dostarczającej maszyny do produkowania plomb ołowianych.

Nr. 5134. firmy, wyrabiającej żelazne wózki (taczki).

Nr. 5135. firmy, dostarczającej okucia niklowe do lodowni.

Nr. 5136. wytwórni, dostarczającej tafle celuloidowe na szyby do samochodów.

Nr. 5138. Mamy większe zapotrzebowanie na listwy metalowe, służące do obramowania kalendarzy ściennych, w większych rozmiarach.

Nr. 5139. fabryki, dostarczającej galwanizowany drut 0,7 i 0,8 średniej twardości do fabrykacji łóżek metalowych i materaców.

NOWE WYDAWNICTWA

Ukazał się II-gi numer dwutygodnika gospodarczego, organu Izby Przemysłowo-Handlowej w Grudziądzu p. t. „Pomorze i Gdynia“.

Obok całego szeregu informacyj z prac Izby, z dziedziny ustawodawczej, wiadomości gospodarczych z kraju i z zagranicy, informacyj eksportowych i o możliwościach handlowych, zawiera on obszerne sprawozdanie z ostatnio odbytej narady gospodarczej, memorjał delegacji Izby Przemysłowo-Handlowej w Grudziądzu wręczony p. Premjerowi oraz podaje w całości mowę prezesa Izby p. inż. Ł. Kołudzkiego wygłoszoną na tej konferencji.

Wśród wiadomości z Gdyni zamieszczono wykaz rejsów i statków wszystkich linij okrętowych w Gdyni.

Wydawnictwo to jest źródłem informacji o działalności samorządu gospodarczego, w którego okręgu leży jedyny nasz port morski — Gdynia, Izby Przemysłowo-Handlowej w Grudziądzu.

Adres Redakcji i Administracji: Grudziądz, ul. Lipowa 31, Izba Przemysłowo-Handlowa.

*

Firma „BE-TE-HA“ Biuro Techniczno-Handlowe i Skład Maszyn Sp. z o. o. w Warszawie, pl. Trzech Krzyży 3 (Oddział w Katowicach, ul. Kopernika 4 i przedstawicielstwa: Lwów, Łódź, Poznań, Wilno), wydała w ostatnim czasie nowy katalog — cennik narzędzi, aparatów i przyrządów precyzyjnych z zakresu przemysłu metalowego oraz program sprzedaży obrabiarek do metali.

Wydawnictwo podobnego rodzaju widzimy w Polsce od czasu wybuchu wojny światowej po raz pierwszy.

W wytwornej oprawie, na pięknym papierze, bogato ilustrowane (240 efektownych klisz), mieści się na 188 stronach zrozumiałe dla każdego, lubo wyczerpujące, opracowanie pod względem szczegółowych wymiarów, wagi i cen narzędzi. Nazwy narzędzi są podane, zgodnie z ustaleniem ich przez Polski Komitet Normalizacyjny, częściowo zaś są spolszczone samodzielnie w sposób wysoce logiczny i nadający się do przyjęcia przez ogół fachowców.

Jakże często brak takiego katalogu utrudnia wybór właściwego narzędzia? Jakże często, nie mogąc się zorjentować należycie wśród olbrzymiej rozmaitości rodzajów narzędzi, inżynier fabryczny, majster, kierownik narzędziowni, czy magazynier nie może porozumieć się z biurami zakupów lub składami narzędzi przy zamawianiu i nabywaniu ich. Katalogi w językach obcych nie usuwają tych trudności, bo majster, potrzebujący jakiegoś narzędzia, najczęściej, nie rozumiejąc obcego języka, posługuje się tylko wskazaniem rysunków i preliminuje na zakup sumę przypuszczalną, nieraz mimowoli przepłacając ze szkodą dla swej firmy.

To też z prawdziwą radością powitać trzeba zjawienie się świetnie ułożonego katalogu-cennika „BE-TE-HA“ w języku polskim, bo wypełnia on znakomicie lukę dotychczasową i ułatwia orjentowanie się w narzędzictwie. Zdaniem naszem wzorowe wydawnictwo to winno znajdować się w rękach wszystkich fachowców.

Za opracowanie i wydanie takiego katalogu firma „BE-Te-Ha“ zdobyła sobie pełne uznanie wszystkich odbiorców.

KONJUNKTURA GOSPODARCZA.

Ukazał się w druku Nr. 10 wydawnictwa Instytutu Badania Konjunktur Gospodarczych i Cen p. t. „Konjunktura Gospodarcza“ (październik 1929).

Zeszyt zawiera przegląd bieżącej konjunktury gospodarczej w Polsce (uwagi ogólne, rynek pieniężny, rynek kapitałów i giełda, ceny, dochody, rynek pracy) ze specjalnem uwzględnieniem wielkich gałęzi życia gospodarczego (górnictwa i hutnictwo, przemysł przetwórczy i rolnictwo); międzynarodowy rynek pieniężny, oraz artykuły i notatki: Protesty wekslowe przez S. P. — Rozwój przemysłu jutowego przez p. Landaua. — Obliczenia płac realnych. — Wywóz cukru w ostatniem 5-leciu. Zeszyt jest ilustrowany kilkudziesięciu wykresami. Zawiera ponadto tablice statystyczne, ilustrujące syntetycznie zasadnicze zmiany w życiu gospodarczem Polski. Cena zeszytu 2 złote. Abonament roczny 20 zł. Żądać we wszystkich księgarniach, oraz w administracji (Warszawa, Elektoralna 2, pok. 26).

Z życia placówek przemysłowo-handlowych

Fabryka tlenu „Gaz“, Poznańska Fabryka Gazów Przemysłowych Sp. Akc. w Poznaniu

Przy spawaniu metali, potrzebujemy płomienia o wysokiej temperaturze, którą osiągamy przez spalanie różnych gazów palnych, w atmosferze czystego tlenu. Z tego wynika, że tlen jest czynnikiem podtrzymującym palenie i stanowi czynnik stały, przy wszelkich sposobach spawania palnikiem. Problem rozwoju spawania, jest zarazem problemem łatwej i taniej fabrykacji tlenu, stopniowo ulepszanej, tak, że dzisiaj tlen, stał się artykułem powszechnego użytku.

Tlen fabrykowany zapomocą skrapiania i rektyfikacji powietrza, zawierać może jako zanieczyszczenia azot. Nie przedstawia ono niebezpieczeństwa w użyciu, atoli stwierdzono, że przy cięciu stali i żelaza palnikiem, obecność azotu znacznie zmniejsza ekonomiczność pracy i dlatego należy zwracać specjalnie uwagę na czystość tlenu. Wobec ostatnich udoskonaleń w rektyfikacji, czystość tlenu, bardzo się poprawiła i dzisiaj tlen o czystości niżej 97 proc. należy uważać za produkt niedostatecznej jakości.

Zapotrzebowanie tlenu w Wielkopolsce wzrastało w ostatnich czasach bardzo poważnie, a szczególnie w Poznaniu i najbliższej okolicy. Dla pokrycia tego zapotrzebowania, które doniedawna zaopatrywał Gdańsk, powstała w roku 1926 w Poznaniu - Główna, fabryka tlenu Poznańskiej Fabryki Gazów Przemysłowych, początkowo urządzona na produkcję 720 m³ na dobę. Wraz z szybkim postępem na polu spawania i wielkim rozwojem tego sposobu fabrykacji, we wszystkich dziedzinach przemysłu metalowego, wzrosło zapotrzebowanie tlenu tak znacznie, że już w bieżącym roku poznańska fabryka, okazała się za małą. Dlatego rozszerzono ją, przez ustawienie drugiej grupy aparatów na sprawność dalszych 960 m³ na dobę, wyposażono w specjalny aparat rozdzielczy, gwarantujący jak najlepszą czystość tlenu i dostateczną ilość żelaznych butli. Fabryka posiada nadto zbiornik na tlen, pojemności 400 m³, ma zatem najlepsze pod tym względem urządzenia w Polsce. Ostateczne roboty połączone z rozbudową fabryki są na ukończeniu, co zabezpieczy na szereg lat możliwość szybkiego i dostatecznego pokrycia zapotrzebowania tlenu w województwie poznańskiem tem bardziej, że w ubiegłym roku powiększyła swoją produkcję fabryka tlenu w Czempinie, a za kilka tygodni ukończy znaczną rozbudowę fabryka tlenu w Bydgoszczy.



Dla wygody P. T. Klientów urządza w czasie najbliższym Poznańska Fabryka Tlenu skład z narzędziami i przyborami do spawania i cięcia. Ponadto organizuje kursa dla wyszkolenia na terytorjum poznańskiem, odpowiedniej ilości, dobrych fachowych spawaczy.

„Vesta" w Poznaniu

Towarzystwo „Vesta" w Poznaniu, istniejące od roku 1873 jest rdzennie polskim i najpoważniejszym zakładem ubezpieczeń w Polsce, posiada ono bogate rezerwy w lokatach pupilarnych, 11 własnych gmachów w stolicy, w największych miastach Polski i w Gdańsku. „Vesta" oparta o pierwszorzędne długoletnie zagraniczne stosunki reasekuracyjne przedstawia idealnie pewne gwarancje. W skład zakładu tego wchodzą „Vesta" Bank Wzajemnych Ubezpieczeń, jak wzmiankowaliśmy, egzystujący od 1873 r. oraz „Vesta" Tow. Wzajemnych Ubezpieczeń od ognia i gradobicia, założone w roku 1920.

Ze wszystkich krajowych i zagranicznych towarzystw asekuracyjnych w Polsce „Vesta" zwaloryzowała najkorzystniej przedwojenne ubezpieczenia życiowe a dowodem jej niezrównanej żywotności, przedewszystkiem zaś zaufania społeczeństwa jest fakt, że zbiór składek wynosił w roku 1928 zawrotną kwotę 16.691.233,15 zł.

Zakłady „Vesta" załatwiają niemal wszelkie kategorje ubezpieczeń jak: na życie, od nieszczęśliwych wypadków, odpowiedzialności cywilno - prawnej, od ognia, gradobicia, od kradzieży z włamaniem oraz ubezpieczenia samochodowe i szyb od rozbicia.

Instytucja ta posiada oddziały własne w Bydgoszczy, Grudziądzu, Katowicach, Lublinie, Lwowie, dalej w Łodzi, także poza centralą w Poznaniu i w Warszawie, reprezentację w Gdańsku a prócz tego sieć jej licznych reprezentacyj i agentów rozmieszczoną jest we wszystkich większych miastach Polski, bowiem renoma instytucji tej i jej rozgłos są w kraju powszechne.

Kroczmy śladem obywateli Niemiec, Anglji i Ameryki, którzy w dobrze pojętej potrzebie i doniosłości ubezpieczenia, szukają jego obrony niemal w każdym przejawie życia codziennego. Ubezpieczenie chroni przed stratami, zapewnia spokój i swobodę myśli, utrwala byt własny i rodziny, korzystajmy więc jaknajliczniej z dobrodziejstw ubezpieczenia w „Veście".

Wyroby Warszawskiej Fabryki „Bielany"

Już podczas Powszechnej Wystawy Krajowej stoisko **Fabryki Wyrobów Metalowych „Bielany", Warszawa,** Kamedułów 71 spotykało się ze znacznem zainteresowaniem ze względu na specjalizowaną jej wytwórczość. Fabryka wytwarza gaśnice pionowe, rozpowszechnione pod marką „Perkeo". Nadają się one z udowodnionym skutkiem do gaszenia łatwopalnych materjałów i są niezbędnym wprost przyrządem dla pierwszej doraźnej pomocy w każdem przedsiębiorstwie i gospodarstwie domowem. Dalszym czołowym artykułem zakładów „Bielany" są chłodnice do samochodów, samolotów, traktorów i t. p. potrzeb a pod względem konstrukcji stoją one na poziomie równowartości podobnych fabrykatów renomowanych zakładów zagranicznych. Firma „Bielany" w Warszawie trudni się prócz tego masową produkcją latarń kolejowych wszelkich typów. Placówkę tę polecamy poparciu interesowanych sfer przemysłu i kupiectwa.

Zaprawa do cementu

Zaprawa do cementu w nowoczesnem budownictwie jest ważnym artykułem, to też przy jej stosowaniu baczyć trzeba na rzeczywistą wartość jakościową i zalety odpowiadające właściwemu przeznaczeniu. W obrocie handlowym na rynku naszym zaprowadziła się przodując innym podobnym fabrykatom, zaprawa zagranicznego pochodzenia, pierwszorzędnego fabrykatu marki „Sika". Udowodnionem zostało na podstawie badań, że zaprawa „Sika" wstrzymuje ciśnienie wody do 20 atm. i więcej, dalej, że zabezpiecza ona przed wilgocią i chroni beton przed kwasami i wilgocią. Z tej przeto racji zaprawa wymieniona znajduje u nas coraz szersze zastosowanie. Wyłączną sprzedaż na Polskę posiada Przedsiębiorstwo Budowlane **Dyckerhoff i Widmann Ska Akc. w Katowicach,** przy ul. Kościuszki 12. Zwracając na powyższe uwagę zaznaczamy, że wymieniona firma służy interesentom szczegółowemi informacjami oraz ofertami.

Zamki skrzynkowe F. O. S.

Fabryka Okuć Samochodowych i Odlewnia Półszlachetnych Metali F. O. S. w Poznaniu, Droga Dębińska 12, wypuściła w obieg handlowy **zamki skrzynkowe** specjalnego, masywnego modelu do furt żelaznych i t. p.

Ze względu na masową produkcję i zwiększający się popyt ze strony kupiectwa branży żelaza, firma F. O. S. dostarcza artykuł ten hurtowo po cenach przystępnych i na warunkach dogodnych. Wskazana placówka wytwarza pozatem okucia do samochodów, powozów i wagonów, dostarczając również odlewy z metali półszlachetnych według modeli własnych i nadesłanych. Specjalizowane przedsiębiorstwo wytwórczo-handlowe F. O. S. zasługuje na najszersze poparcie.

Pomyślny rozwój firmy Theodor & Co. w Gdańsku

Firma *Theodor & Co.*, Zakłady Metalowo-Hutnicze, Gdańsk-Oliwa, pobratymcza z zagranicą, znana i poważana w sferach metalowych, w dniu 1 października rb. obchodziła 25-letni jubileusz na polu wytwórczości i handlu metalami.

Z powodu braku podobnych przedsiębiorstw w kraju, a mając za sobą wieloletnie doświadczenie i ludzi fachowych, firma Theodor & Co. w celu ułatwienia i szybszego obsługiwania klientów krajowych, otworzyła nowocześnie urządzone zakłady metalowohutnicze w Gdańsku-Oliwie.

W własnych zakładach wytwarza pod gwarancją wszelkiego rodzaju stopy z białych i czerwonych metali, miedź i mosiądz w gąskach, aluminjum, ołów rafinowany, cynk Remelted, metale graficzne wszelkich używanych typów, cynę do lutowania, oraz jako specjalność w kraju, miedź fosforową i manganowa, używaną jako domieszkę do stopów (8138)

Zawdzięczając swej solidności i pierwszorzędnej jakości wytwarzanych metali, firma Theodor & Co. pozyskała poważnych odbiorców nietylko na kontynencie europejskim, lecz także i za Atlantykiem.

Posiłkując się również temi postulatami, firma Theodor & Co. zaskarbiła sobie pełne zaufanie u odbiorców krajowych i dziś może być zaliczoną do jednej z poważniejszych wytwórni, godnych polecenia.

KORZYSTNE HURTOWNE ŹRÓDŁA ZAKUPU



Władysław Chudzikowski
Fabryka kas ogniotrwałych
Lwów, ul. Na Błonie 22, tel. 15-34

WYKONUJE

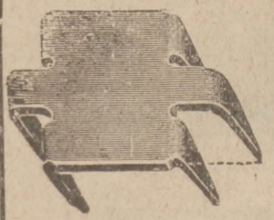
Skarbonki oszczędnościowe-Kasety podręczne - Kasy do wmurowania - Szafy pancerne - Kasy ogniotrwałe. ·5512

HANDEL STAREGO ŻELAZA
E. RZEPCZYŃSKI Sp. z o. o.
Poznań, ul. Przemysłowa 22 — Telefon 22-29

7575 **Kupujemy**

stare żelazo, stare maszyny oraz metale

PŁACIMY NAJWYŻSZE CENY RYNKOWE.



Klamry zygzakowe przydatne w każdem przedsiębiorstwie i fabryce, jak również innych mniejszych wyrobów sztancowanych jak: podkładki, uszka do obrazów wszelkich modelów, form i rozmiarów, haczki i uszka do obuwia itp.

7709 **dostarcza szybko i tanio**

I. Górnośląska Fabryka Materaców Stalowych

Guido Klement
Królewska Huta, Styczewskiego 83. Tel.1209

Nieustająca Wystawa Maszyn
7265 **Lwów, Leona Sapiehy 8.**

Sprzedaż motorów „Diesla“, „Junkersa“, elektrycznych, wszelkich maszyn nowych i używanych, pędni.

Przyjmujemy zgłoszenia do sprzedaży maszyn i motorów.

ARMATURĘ do instalacji ogrzewania centralnego:
2925a krany-regulatory, zasuwy Peeta, odwadniacze i t. p.

oraz

armaturę przeciwpożarową, wodociągową i kąpielową

w wytwornem wykonaniu polecają

Janczewski i Freymark, Warszawa, Mokotowska 49

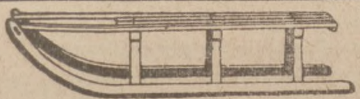
Jako specjalność wytwarzamy:
miedź fosforową, metal biały łożyskowy

oraz wszelkiego rodzaju stopy z białych i innych metali

Theodor & Co.

Zakłady Metalowo-Hutnicze

Gdańsk-Oliva, Danzigerstr. 26 7648



SANECZKI
z drzewa bukowego i jesionowego w najlepszem wykonaniu 7790

„MARS“, Fabryka wyrobów drzewnych, Sp. z o. p., LUBLINIEC, G. Śląsk.

Biuro sprzedaży: **KATOWICE**, ul. Słowackiego 16.

KOSZE druciane

10 sztuk złotych 40.—

Nieznanym za zaliczeniem!



Cennik gratis!

Siatki czworokątne w każdym rozmiarze.

7768

Siatki tkane do młynków zbożowych

Siatki Rabica

Alexander Maennel, Fabryka ogrodzeń drucianych Nowy-Tomyśl, W. 1. (Wlkp.)

Płyty fibrowe amerykańskie
i pręty we wszystkich wymiarach, jak również preszpan w arkuszach, mika, taśma izolacyjna, taśma gumowa (paraguma) etc. etc. najkorzystniej do nabycia w Hurtowni artykułów techn. i elektrotechnicznych

S. Szajer, Kraków, ul. Wiślna, telefon 4154

7131

Trzcinę sufitową
pierwszorzędnej jakości własnego wyrobu dostarcza korzystnie

Gustaw Glaetzner

Centr. Materjałów Budowlanych i Dachówek

Poznań 3, Mickiewicza 36.

Telefon 65-80. 4308 Założona 1907 r.

„SUMMIT“
brusiki naturalne

są wyśmienite, wszędzie do nabycia po cenie detalicznej

Zł 1.40, 1.30, 1.20, 1.10

Zastępca na Polskę: 8067

Inż. Ludwik Rączkowski, Kraków, Plac Marjacki nr. 9.

Zakład Wyrobów Drucianych
MICHAŁ RUS Zadziele obok Żywca
Poleca solidnego wykonania sprzęty kuchenne i przybory dla gospodarstwa, z drutu, cynowane oraz wycieraczki do butów wszelkich wymiarów, na żądanie wykonuje wszelkie artykuły druciane, według oryginalnych nadesłanych wzorów po bardzo przystępnych cenach. 6417

Wytwórnia i tłocznia wyrobów metalowych i galanteryjnych
Fr. Kalaus, Poznań, ul. Woźna 10
poleca solidnego wykonania wszelkie prace tłoczone (drykowane) w mosiądzu, aluminjum, alpadze, miedzi, białej blasze i t. p. Specjalność: Wyroby galanteryjne, rzeźnicze, elektrotechniczne, powoźnicze, fryzjerskie, biurowe oraz przybory turystyczne. 7798

Ceny niskie! Dostawa szybka!



Specjalna Pracownia Diamentów

do tarcz szlifierskich i do rżnięcia szkła

H. SZEFTEL. Warszawa

Graniczna 16. 8133 Egz. od 1882 r.

Wolne miejsce



Dypl. inż. Mieczysław Rzęcki — Poznań.

O racjonalny wybór siły napędowej

Pomimo daleko idący rozwój elektryczności, jednak jeszcze w wielu wypadkach, wybór siły napędowej odgrywa wielką rolę. Decyzja wyboru napędu zależy w wielu wypadkach od całego szeregu czynników, których pominięcie może mieć szkodliwy wpływ na niezawodność ruchu placówki przemysłowej.

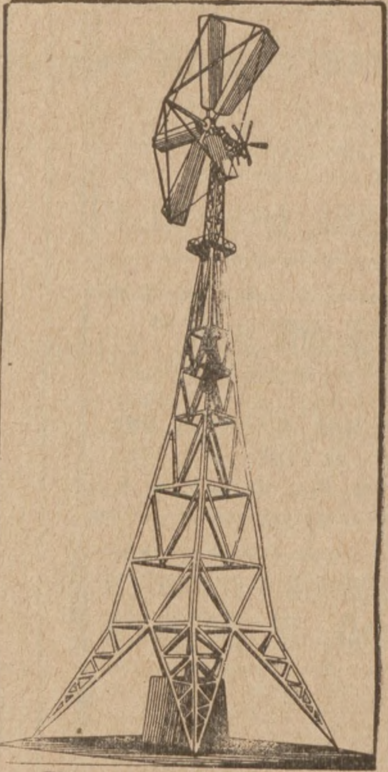
W pierwszym rzędzie dość ważną rolę odgrywa kwestja samego wyboru miejsca dla fabryki, t. j. czy fabryka ma być zbudowana w mieście, czy też na dalekiej prowincji. W wypadku, gdy budynki ustawione będą przy bieżącej wodzie, jak np. nad rzeką, wówczas należy się zastanowić nad ewentualną korzyścią wyzyskania energji wodnej dla celów napędowych. W innym wypadku należy rozpatrzyć, czy nie korzystniej będzie ustawić silnik ropowy, aniżeli napęd elektryczny.

Jednakowoż przy wyborze napędu nietylko powyższe czynniki wchodzą w grę. Dominującą wagę posiada niezawodność ruchu, albowiem jest rzeczą konieczną, aby wybrany napęd pozwolił stale utrzymać placówkę przemysłową w ruchu, tak, aby w czasie jej pracy nie było żadnych przerw od niej niezależnych. Dlatego też przy wyborze napędu wodnego, przewidzieć należy, że z biegiem czasu woda odmówi posłuszeństwa i możemy pozostać bez energji napędowej, co nas narazić może nietylko na niepowetowane straty, a nawet na konieczność zatrzymania fabryki na czas trudny zgóry do przewidzenia. W takim wypadku jest koniecznem zawczasu przewidzieć urządzenie rezerwowe dla napędu, którego wybór uzależniony jest jedynie od dysponowanych sum na pokrycie kosztów tegoż. Trzeba jednak przewidzieć, że koszty instalacji takiej będą wpływały na koszty własne produkcji, należy zatem przeprowadzić wstępną kalkulację, aby się przekonać, czy przy najdalej idącej nawet amortyzacji, koszty napędu pozwolą placówce wytrwać w walce konkurencyjnej.

Reasumując powyższe wywody, omówimy ważniejsze rodzaje napędów, jakie wogóle mogą wchodzić w grę przy projektowaniu fabryki. W takim wypadku wchodzą w rozważanie poniższe napędy, a m.

1) napęd powietrzny;
2) napęd wodny;
3) napęd parowy;
4) napęd gazowy;
5) napęd benzynowy i naftowy;
6) napęd ropowy;
7) napęd silnikami elektrycznemi;
8) napęd silnikami samochodowemi.

1. Napęd powietrzny. Wybór napędu powietrznego winien podlegać specjalnemu rozważaniu. Wprawdzie przy tym napędzie można uzyskać do 45 koni mech., a nawet i więcej, to jednak przewidzieć należy, że równomierność biegu tego rodzaju napędu pozostawia wiele do życzenia. Poza tem dysponowana moc uzależniona jest od wpływów atmosferycznych, a więc niezawodność ruchu znajduje się pod stałym znakiem zapytania. W wypadku jednak, gdy jest się zdecydowanym napęd ten wybrać, to jedynie pod warunkiem że się uwzględni powiązanie tegoż z generatorem prądu stałego, sprzężonego z baterją akumulatorów. Wszelkie maszyny winny być napędzone przez silniki elektryczne przyłączone do sieci prądu akumulatorowego.

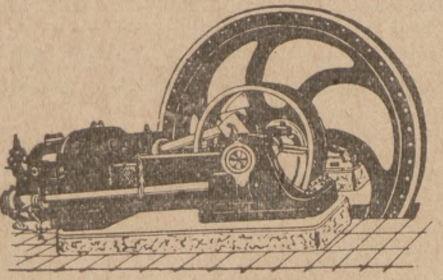


Pierwsza polska turbina powietrzna

2. Napęd wodny. Napęd ten otrzymamy za pośrednictwem kół wodnych lub też turbin, daje podobnie tanią energję, posiada jednak również tę niedogodność, że uzależniony jest od czynników natury, wprawdzie w mniejszym stopniu, aniżeli przy napędzie powietrznym. W ściśle określonych okresach roku daje napęd wodny względnie równomierny bieg, mimo to jednak korzystnie jest zamienić tę energję na elektryczną i potrzebny napęd uzyskać drogą silników elektrycznych.

3. Napęd parowy. Napęd parowy powinien wchodzić w rozważanie w wypadku znaczniejszego zapotrzebowania mocy i przy dobrym za-

bezpieczeniu w dowozie opału. Zalety napędu parowego są aż nadto znane, aby je tutaj powtarzać, należy jedynie uwzględnić ,że współczynnik termiczny tego napędu jest niezmiernie niski, ponieważ wykorzystanie ciepła zawartego w węglu nie przekracza 12%, podczas gdy przy silnikach spalinowych osiąga się 20%, a przy silnikach Diesla nawet 36%. Również przy wyborze napędu parowego należy rozważyć ewentualność, czy nie korzystniej będzie przetransformować energię parową w elektryczną i za pośrednictwem silników elektrycznych napędzać maszyny.



Typ silnika — leżący.

4. **Napęd gazowy.** Silniki gazowe nadają się badzo dobrze dla mniejszych i średnich warsztatów. Zaliczyć tutaj należy silniki na gaz świetlny i na gaz ssany. Przyjęcie decyzji wyboru zależy w pierwszym rzędzie od kosztów instalacji. Koszty gazu świetlnego są różne w poszczególnych miastach, i zależą w pierwszym rzędzie od wielkości gazowni. W miastach, w których gazowni wogóle niema, wybór wówczas pada na silnik na gaz ssany.

Silniki na gaz świetlny odznaczają się dużą niezawodnością ruchu, wymagają małej obsługi, jak również i konserwacji. Dowodem tego, że niezbędne naprawy i konserwację, wymagane zresztą przez każdy inny typ silnika, uskutecznić można w jednej godzinie roboczej.

Zalet tych jednak nie należy zbytnio wykorzystywać, ponieważ jest sprawą konieczną od czasu do czasu przeprowadzać gruntowną konserwację silnika, gdyż w ten sposób przedłuża się jedynie jego trwałość.

Silniki na gaz świetlny, mogą być wykonane jako leżące lub stojące. Dla małych mocy wystarczy silnik stojący, natomiast dla większych mocy należy wybrać typ leżący.

Zaznaczyć jeszcze należy, że przy silnikach na gaz świetlny jest koniecznem co pewien czas dokładnie oczyścić i oszlifować wentyle, zależnie oczywiście od stopnia zanieczyszczenia gazu dostarczanego przez gazownię.

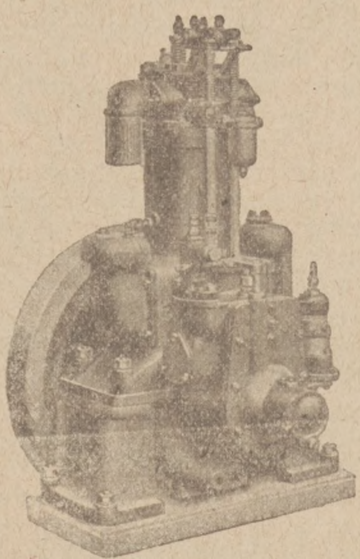
Silniki na gaz ssany mogą być ustawione niezależnie od tego, czy istnieje gazownia czy też nie, ponieważ w tym wypadku gaz produkuje się samemu; uwzględnić jednak należy tutaj konieczność posiadania dużej obsługi i wykonania stałej konserwacji. Również uwzględnić należy możliwość zmiany w dysponowanych gatunkach paliwa, i w tym wypadku należy odpowiednio ustawić regulator mieszanki. Instalacja generatora gazu wymaga dużej przestrzeni, pomijając oczywiście koszty z tem związane. Również daje gaz ssany mniejszą zawartość ciepła, aniżeli gaz świetlny. Poza całym szeregiem niedogodności, jak np. konieczności stałego czyszczenia generatora i aparatów pomocniczych, stanowi silnik na gaz ssany napęd korzystny we wszystkich tych wypadkach, gdzie niema gazu świetlnego ani też prądu elektrycznego.

5. **Napęd benzynowy i naftowy.** Ten rodzaj napędu nadaje się również dobrze w wypadkach, gdzie niema innego rodzaju napędu. Wogóle zaznaczyć należy, że silniki benzynowe mają pierwszeństwo przed naftowemi, a to dzięki niezawodności, równomierności i cichego biegu. Również rozruch silnika benzynowego jest o wiele prostszy. Silniki naftowe nie znalazły dotychchczas takiego rozpowszechnienia, jak silniki benzynowe, a to dlatego, że dotychczas nie znaleziono sposobów dla zupełnego odgazowania nafty, jak to prawie że ma miejsce z benzyną. Poza tem przy silnikach naftowych otrzymuje się nieprzyjemny wydech gazów spalinowych i dlatego też ustawienie silnika naftowego pociąga za sobą konieczność ochrony, aby wydech nie działał nieprzyjemnie na okoliczne pomieszczenia. Pod względem niezawodności ruchu i wysokiego skutku użytecznego nie znajdują silniki benzynowe współzawodnictwa w innych silnikach, jednakowoż ograniczenie używania silników benzynowych wypływa z niebezpieczeństwa zapłonu benzyny znajdującej się w zapasie. W tych wypadkach jest rzeczą konieczną i obowiązkową podporządkować się ostrym przepisom bezpieczeństwa, które niejednokrotnie wymagają zainstalowania dość kosztownych urządzeń.

Na miejsce jednocylindrowych silników benzynowych można równie dobrze zastosować używane silniki samochodowe.

6. **Napęd ropowy.** Silniki ropowe przedstawiają ze sobą nadzwyczaj korzystny napęd. Przedewszystkiem uwzględnić należy niską cenę ropy, powtóre silnik taki nie wymaga dużej obsługi. Nawet rozruch, który doniedawna dawał trudności, znalazł obecnie nadzwyczaj uproszczone rozwiązanie. Silniki ropowe budowane są jako Diesle lub też głowicowe. W Dieslu spręża się powietrze do 30—35 atm. w otoczeniu którego następuje zapłon mieszanki. Rozruch Diesla uskutecznia się za pośrednictwem powietrza sprężonego. Zużycie ciepła zawartego w paliwie dochodzi do 30—40% wobec 12 do 14% w maszynie parowej. Ze względu na to, że w silnikach ropowych można coraz bardziej spalać ropę gorszego gatunku, znajdują silniki te coraz większe rozpowszechnienie. Przy silnikach głowicowych następuje zapłon za pośrednictwem t. zw. głowicy, którą przed rozruchem doprowadza się do stanu żarzenia. W obydwu rodzajach silników ropowych niema obawy niebezpieczeństwa uprzednio wspo-

mianego, jak również wydech gazów spalinowych nie daje tak nieprzyjemnego i szkodliwego zapachu jak to ma miejsce przy silnikach benzynowych lub naftowych. Silniki ropowe obu typów pracują zupełnie równomiernie i elastycznie, pod warunkiem oczywiście, gdy nie są przeciążone.



Silnik ropowy stojący.

7. Napęd silnikami elektrycznemi. Ten rodzaj napędu jest najkorzystniejszy ze względu na niezastąpione zalety powszechnie znane. Wystarczy nadmienić, że silnik elektryczny zajmuje mało miejsca, daje napęd czysty bez hałasu i szkodliwego zapachu, dużą niezawodność ruchu, prostą obsługę i konserwację redukującą się jedynie do kolejności oczyszczenia kolektora, czyszczenia szczotek i smarowania łożysk. Specjalną wartość posiadają silniki elektryczne we wszystkich tych wypadkach, w których zależy nam na ścisłości obrotów przy pracach precyzyjnych jak np. przy toczeniu cylindrów, obróbce tłoków itp. To też silnik elektryczny znajduje zastosowanie we wszystkich wypadkach, w których dysponujemy prądem elektrycznym.

Reasumując powyższe wywody, dojść można do wniosku, że pośród napędów zajmuje silnik elektryczny pierwsze miejsce, poczem dopiero uwzględnić należy silnik ropowy. Potem według kolejności wchodzą w rozważanie silniki benzynowe i gazowe, podczas gdy stosowanie innych napędów może mieć miejsce jedynie pod warunkiem szczegółowego rozpatrzenia okoliczności wyżej przytoczonych.

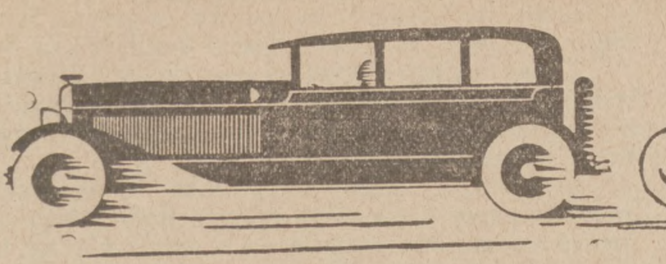
Jak już wyżej wzmiankowaliśmy, można w niektórych wypadkach przyjąć pod rozważenie silniki samochodowe. Oczywiście, że niema celu wybierać nowoczesne silniki, możemy jedynie posiłkować się staremi typami silników, które obecnie w samochodach nie mają już zastosowania. I tak można z dużą korzyścią ustawić dwucylindrowy silnik samochodowy w mniejszych warsztatach. Oczywiście w takich wypadkach należy silnik doprowadzić do stanu użytkowego i uzupełnić go w regulator celem uzyskania równomiernego biegu, jak i celem nieprzekroczenia określonej ilości obrotów. Również należy uwzględnić konieczność chłodzenia silnika i w tym celu najlepiej przyłączyć koszulkę do przewodu wodociągowego. Oczywiście takie rozwiązanie można stosować w wypadku, gdy się rozporządza dostateczną ilością wody dla tego celu. W wypadku, gdy się taka ilością wody nie rozporządza, wówczas stosować należy chłodzenie naturalne i w tym celu, o ile się posiada odpowiednią pompę wodną, ustawia się zbiornik napełniony wodą o dużej powierzchni na podporach drewnianych, skąd woda spływa do przestrzeni chłodzącej cylindra, poczem za pośrednictwem wspomnianej pompy i przewodów wraca do zbiornika. Czem większą będzie wolna powierzchnia zbiornika, tem skuteczniej i szybciej odbywać się będzie chłodzenie wody, a więc i lepsza praca silnika. Aby to osiągnąć, należy wybrać zbiornik o małej wysokości i o dużej podstawie. Można również chłodzenie uzyskać w sposób analogiczny, jak to ma miejsce przy samochodach, lecz celem uzyskania odpowiedniego wiatru, należy ustawić wentylator. W tym wypadku należy przewidzieć chłodnicę jak również i wentylator wystarczająco wymiarowane. O ile zależy nam aby przy tym napędzie uzyskać energię możliwie tanim kosztem, wówczas należy gaźnik uregulować oszczędnie i możliwie dla paliwa niezbyt drogiego. Pomimo całego szeregu niedogodności, daje tak przerobiony silnik duże usługi małym warsztatom w których napęd potrzebny jest tylko w pewnych okresach dnia. Również można uważać taki napęd jako rezerwowy dla tych wypadków w których zależy nam aby nie mieć żadnej przerwy w ruchu, lub też jako zastępczy dla okresów konserwacji lub naprawy silników innego typu.

Przewrót w rolnictwie

Pułkownik hiszpański, Jezus Balsa Reigda, stacjonowany ze swoim pułkiem w Las Palmas na wyspach Kanaryjskich, wynalazł nowy sposób do wielokrotnego podniesienia wydajności ziemi. Sposób ten zaoszczędza bardzo pracę ludzką przy jednoczesnem pomnożeniu plonów Sposób ten polega na odpowiednim elektryzowaniu ziemi, przez co wykorzystuje się bezpośrednio azot, będący w powietrzu i wpływa na bardziej regularny i intensywny wzrost rośliny.

Na polach doświadczalnych w Las Palmas zebrano siedem razy więcej kartofli po tej elektryzacji niż przy normalnej, wysoko pod względem kultury rolnej postawionej, uprawie tych pól. Wynalazca opatentował swój wynalazek na przeciąg lat dwudziestu.

Hiszpańskie ministerstwo Rolnictwa dokonało już doświadczeń na stacjach rolnych w Saragossie, Alcali, Tenerifie i w innych punktach państwa z wynikiem bardzo dodatnim.



Dział Samochodowy

Realizacja budowy fabryki Forda w Polsce

Ford najwidoczniej zdobył się na dobrych doradców. Jak się bowiem dowiadujemy, Ministerstwo Przemysłu i Handlu wyraziło zgodę na budowę w Gdyni fabryki montażowej samochodów przez „Ford Motor Car. Co.". Fabryka ta rozporządzać będzie kapitałem 1 500 000 dolarów. Podwozia do samochodów mają być dostarczane do Gdyni przez angielski oddział fabryki Forda. Produkcja fabryki w Gdyni obliczona jest na Polskę, oraz państwa sąsiednie, a w tej liczbie bałtyckie. Dotychczas państwa te były zaopatrywane w samochody Forda, produkowane w Niemczech.

Przed kilku laty, gdy Ford badał sytuację w Polsce dla swego przemysłu, ktoś go odstraszył, ku wielkiej szkodzie Forda i Polski.

Podobno doniesiono Fordowi, że w Polsce robotnik rządzi fabryką, a nie fabryka robotnikiem, że ludzie tam nie chcą pracować, że każda fabryka jest pod ciągłym strachem strajku, że inspektorzy fabryczni i związki zawodowe robią co chwila nowe kłopoty.

A tymczasem General Motors wjechały do Polski, pobudowały swoje zakłady i są najzupełniej zadowolone. Dowiedział się o tem Ford i przekonał się na przykładzie swego konkurenta, że źle mu radzono.

Podobno tym razem przekonała Forda Polsko-Amerykańska Izba Handlowa. Jeżeli tak jest w istocie, to zapisać to należy jako czynnik dominującej wagi w rekordzie tej pożytecznej instytucji.

Drugą racją dla urządzenia w Polsce fabryk Forda jest handel motorami z Rosją. Zabiegał Sowiet około amerykańskiego magnata i kusił go olbrzymim rynkiem rosyjskim. Była mowa w prasie o stu miljonach dolarów, które zamierzał Ford włożyć w ten interes. Żałowaliśmy, czytając to, Forda, jego inżynierów i jego dolarów. Wleźć do Rosji z pieniędzmi zawsze można, ale wyleźć z niej z całą skórą, to rzecz inna. Sam Ford już by tam nie poszedł, lecz jego inżynierów i urzędników mógłby spotkać ten sam los, jakiego doznali niemieccy inżynierowie górnicy w donieckich kopalniach węgla. Porozbijano im maszyny, a ich samych przewieziono do Moskwy do Łubianki i tylko ostra interwencja rządu niemieckiego uratowała ich od śmierci.

Podobno Ford będzie w Polsce wyrabiać swoje maszyny dla dwóch rynków — polskiego i rosyjskiego. A że jest on wielce praktycznym kupcem, słychać już o tem, że będzie w Polsce sprzedawać swoje maszyny na raty tygodniowe albo miesięczne. Z Rosją handel pójdzie za gotówkę. Wyrobić w Polsce automobil i sprzedać go za gotówkę rosyjskiemu agentowi, to rzecz łatwa i bezpieczna.

Będzie więc w Polsce rywalizacja między dwoma amerykańskiemi fabrykami. To i dobrze. Tańsze będą maszyny i lepszy produkt. A Polska motoryzuje się bardzo energicznie. Pole jest olbrzymie dla tanich i mocnych amerykańskich motorowych wozów.

Drogi są coraz lepsze. Przed dwoma laty jeździło się już w Polsce automobilami po Kresach Wschodnich, które nigdy nie miały zbyt dobrej reputacji pod względem dróg. Podczas gdy dawniej jechało się cały dzień końmi z Nowogródka do Baranowicz, to ostatnio można było fordką nawet niezbyt młodą odbyć tę drogę w trzech godzinach.

Chwalimy bardzo Forda, że zmienił swoją błędną opinją o Polsce jako o rynku na jego wyroby i życzymy jego przedsiębiorstwu najlepszego powodzenia. Przekonają się Amerykanie, że w Polsce rządzi prawo i że każdemu tam jest jednakowo dobrze, kto trzyma z prawem i sumiennie pełni swe obowiązki.

Paryski Salon Automobilowy

Jesienny Salon Samochodowy 1929 r. znajduje się pod znakiem wszechstronnego komfortu i luksusu. Widać powszechną tendencję udostępnienia jak najszerszym kołom publiczności samochodu jak najbardziej luksusowego.

Salon znajduje się pod bezwzględną przewagą ilościową maszyn francuskich; jednak wozy amerykańskie i inne europejskie są również licznie reprezentowane.

Powszechną uwagę zwracają na siebie wozy General Motors, pochlebnie znane z technicznej doskonałości motorów i podwozi, oraz wytwornych linij nadwozi. Szczególnem zainteresowaniem cieszyły się samochody m. Cadillac, Buick, Oakland i Marquette.

Wozy General Motors, wystawiane w Salonie Paryskim, posiadają bądź oryginalne nadwozia amerykańskie, bądź też wyrabiane we Francji w dwunastu fabrykach krajowych.

Z pośród ulepszeń technicznych najwięcej uwagi zwracał samochód, *wyposażony w napęd na przednie koła.* Drugiem z najważniejszych udoskonaleń jest *skrzynka biegów*, w której dąży się do możliwie największego uproszczenia. Różne próby, czynione w tym kierunku, wymagałyby jednak specjalnego omówienia technicznego, musimy więc ograniczyć się do stwierdzenia, że idealnem rozwiązaniem byłby samochód, posiadający jeden bieg. Praktyka nie jest od tej zasady zbyt odległa, gdyż wyprodukowano już wóz dwubiegowy. Z drugiej zaś strony można było obserwować modele, posiadające ponad cztery biegi. Również do tej dziedziny udoskonaleń należy system Syncro-Mesh, stosowany w wozach marki Cadillac i La Salle.

Chcąc wyliczyć wszelkie eksponaty i ulepszenia techniczne, oraz nowe zupełnie wynalazki, zastosowane w przemyśle samochodowym, możnaby napisać wcale pokaźną książkę.

Ponieważ jednak praca taka przekraczałaby znacznie ramy niniejszego sprawozdania, więc ograniczyć się musimy jedynie do stwierdzenia, że tegoroczny Salon Automobilowy znajduje się *pod znakiem komfortu, dalszego ulepszenia technicznego, wytworności linij, maksimum bezpieczeństwa i minimum kosztów nabycia i eksploatacji.*

Londyńska Wystawa Samochodowa

Na otwartą niedawno w londyńskiej „Olimpji" 23-cią brytyjską Wystawę Samochodową nadesłano ogółem 300 eksponatów. Wystawa stoi pod znakiem wozów 6-cylindrowych; stanowią one 52 proc. wszystkich eksponatów, podczas gdy na 4-cylindrowe przypada 28 proc., a na 8-cylindrowe — 18 proc. Wśród 6-cylindrówek znajduje się osiem modeli, których cena nie przekracza 300 funtów szterlingów. Wśród tych ostatnich samochodów najbardziej interesującym jest Chevrolet. Podkreśla to prasa angielska i stwierdza, że zwłaszcza od czasu wprowadzenia 6-cylindrowego silnika, Chevrolet jest dowodem, jak wielki postęp uczyniono w kierunku udostępnienia szerszej publiczności samochodu, który może rywalizować nawet z najdroższemi maszynami.

Pokaźną część eksponatów stanowią wozy sportowe i wyścigowe.

Pod względem technicznym wszystkie wozy wykazują daleko idące ulepszenia, jednak poważniejszych, zasadniczych zmian nie spotyka się wcale.

Ze Związku Kupców i Przemysłowców Samochodowych Ziem Zach.

W dniu 2 listopada w sali Automobilklubu w Poznaniu odbyło się walne zebranie Związku Kupców i Przemysłowców Samochodowych Ziem Zachodnich przy udziale licznych członków zarówno z Poznania, jak i z prowincji. Zebranie zagaił prezes, dyr. St. Sierszyński, poczem sprawozdania z działalności Związku, oraz sprawozdania kasowe wygłosił sekretarz generalny Szczepański. Zebranie jednomyślnie udzieliło Zarządowi absolutorjum.

Wobec ustąpienia dotychczasowego Zarządu nastąpiły wybory nowego Zarządu i Komisji Rewizyjnej. W skład nowego Zarządu weszli pp.: dyr. St. Sierszyński z f. Austro-Daimler, dr. Nencki z f. Samolot, inż. Duszyński z f. Tatra, dyr. Tomaszewski z f. Brzeskiauto, Bitner, oraz radca Katafias z Torunia i Wencel z Ostrowa.

Do Komisji Rewizyjnej wybrano: p. St. Gustowskiego jako przewodniczącego, oraz pp. Nowickiego i Kwiatkowskiego.

Po wyborach zareferowany został projekt umowy konwencyjnej dla handlu pneumatykami, oraz sposoby jej przeprowadzenia. Umowa ta, zawarta pomiędzy dostawcami opon a kupcami-detalistami, dąży do uregulowania obecnych niezdrowych stosunków w handlu pneumatykami i rozciągać się ma na całą Polskę. Po dłuższej dyskusji, w której zabierali głos liczni członkowie, zebranie aprobowało projekt umowy i upoważniło Zarząd do przeprowadzenia wszelkich czynności bieżących odnośnie do szybkiego zawarcia i wprowadzenia w życie powyższej konwencji.

Po załatwieniu szeregu spraw bieżących, zebranie zamknięto.

Dodać należy, że obecnie przeżywany kryzys gospodarczy dotknął w dużej mierze również kupiectwo samochodowe, które dotychczas było słabo zorganizowane. Obecnie wyczuwa się coraz większe zainteresowanie dla Związku, gdyż kupiectwo samochodowe coraz jaśniej widzi, że tylko wspólna akcja i zjednoczenie się całego kupiectwa w Związku może polepszyć sytuację i wytworzyć korzystniejsze warunki dalszego rozwoju tej branży.

S. G.

DOSTAWA TOWARÓW

na czas decyduje o powodzeniu firmy

Ciężarówka G. M. C., dzięki rozmaitości typów, szerokiej skali nośności oraz trwałej budowie, znakomicie odpowiada wszelkim wymaganiom transportu.

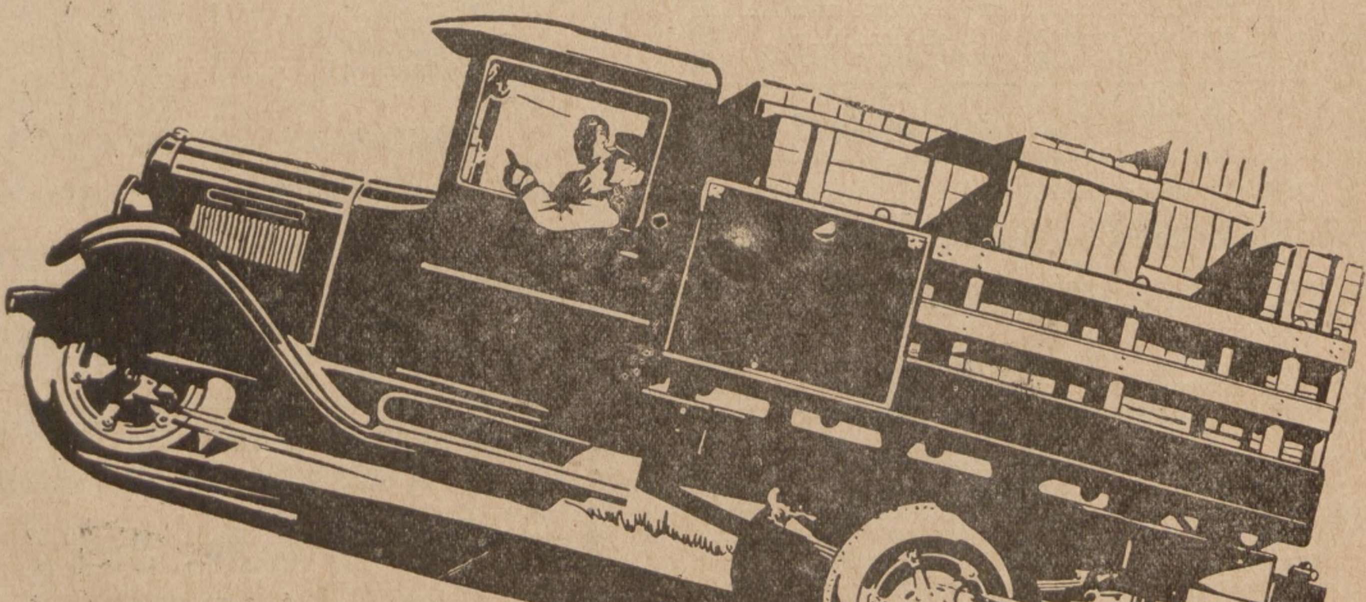
Jest nieoceniona w rolnictwie, gdyż nie istnieją dla niej przeszkody terenowe. Jest niezastąpiona w przemyśle, bo łatwo przewozi każdy ładunek bez względu na wagę i objętość. Posiadając szybkość samochodu osobowego, zapewnia szybką i punktualną dostawę w handlu.

Ciężarówka G.M.C. zwiększa dochodowość każdego przedsiębiorstwa, ponieważ silniki, zarówno Buicka w modelach dla ciężkiego transportu, jak i Pontiaca w lżejszych, odznaczają się oszczędnością w zużyciu smarów i benzyny. Zaopatrzona we wszystkie nowoczesne innowacje techniczne do 4-ch biegów wprzód włącznie, ciężarówka G. M. C. jest uniwersalnym środkiem przewozowym. Specjalnie wydłużone podwozie do 5,1. m idealnie nadaje się dla autobusów. *Wyrób General Motors.*

Kupno na dogodnych warunkach po porozumieniu się z najbliższem przedstawicielstwem G. M. C.

CIĘŻARÓWKA G. M. C.

GENERAL MOTORS w POLSCE, WARSZAWA



Związek właścicieli autobusów

Przez Komisarjat Rządu na m. Warszawę został zalegalizowany statut stowarzyszenia pod nazwą „Związek Właścicieli Autobusów" z prawem działania na całe państwo.

Nowe stowarzyszenie stawia sobie za zadanie połączyć w jedną organizację wszystkich właścicieli autobusów, by móc skutecznie walczyć w obronie interesów materjalnych swoich członków oraz współdziałać w należytym rozwoju komunikacji autobusowej w Polsce.

Według pobieżnych obliczeń w Polsce jest uruchomionych obecnie około 8.000 autobusów, których wartość wynosi przeszło 100 miljonów złotych.

Konkurencja autobusów z kolejami żelaznemi

Konkurencja kolei żelaznych i autobusów stanowi zjawisko nie wyłącznie polskie.

W dniach między 1 a 5-ym października odbyła się w Lugano międzynarodowa konferencja kolejowa, na której wśród innych spraw rozpatrywana była bardzo poważna kwestja walki z konkurencją, jaką kolejom stwarzają autobusy. Jednym ze środków w tej walce ma być zorganizowanie przewozu przesyłek w specjalnych skrzyniach, co pozwoli na wysyłanie tych przesyłek bez specjalnego opakowania a poza tem zabezpieczy je od kradzieży i uszkodzeń. System ten szeroko jest stosowany na kolejach francuskich, angielskich i holenderskich, gdzie dał dodatnie wyniki.

Dwutygodniowy kurs obsługi

W sobotę, 2-go bm. przybyła do Krakowa Objazdowa Szkoła Obsługi General Motors w Polsce i rozpoczęła w poniedziałek w firmie „Kowalski i S-ka" dwutygodniowy kurs obsługi. Kursy takie odbyły się już w Białymstoku, Warszawie, Poznaniu i Częstochowie, jest to więc piąty kurs zrzędu.

Nowy koncern samochodowy w Ameryce

W Nowym Jorku utworzył się olbrzymi koncern z kapitałem zakładowym 45 miljonów dolarów, który będzie wyrabiał i sprzedawał na zamówienie pocztowe maleńkie samochody po cenie detalicznej 200 dol. od samochodu.

Przegląd czasopism

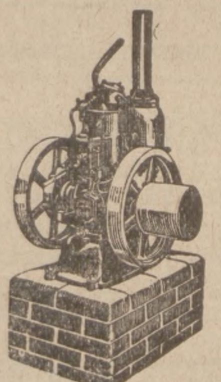
„A. B. C.“ (Warszawa) stwierdza, iż stan dróg bitych wzrasta bardzo powoli w stosunku do rozwoju automobilizmu. W okresie dziesięciolecioletnim istnienia Polski, a więc w latach 1918—1929 wybudowano ogółem 3767 km. dróg bitych, powiększając w ten sposób drogostan do 50 000 km.; ilość pojazdów mechanicznych natomiast już w ciągu ostatnich dwóch lat wzrosła o 75 proc. (z 20 000 na 35 000 wozów).

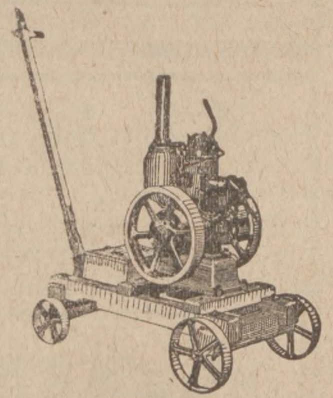
„Kurjer Poranny“ (Warszawa) z dn. 26 ub. m. podaje opis 35-metrowego słupa sygnalizacyjnego, który ustawiono na bulwarze St. Denis w Paryżu celem automatycznego regulowania ruchu samochodów.

„Polska Zbrojna“ z dnia 26. ub. m. podaje ciekawe dane o motoryzacji Rosji Sowieckiej. Obok rozbudowy dwóch istniejących zakładów projektuje się założenie nowej wielkiej fabryki samochodowej w Niżnym Nowogrodzie z produkcją roczną około 12.000 sztuk.

Dwutygodnik „Motor“ w numerze z dnia 15. ub. m. w artykule p. t. „Specjalne Narzędzia“ podaje szereg uwag o narzędziach, których używają Stacje Obsługi. Autor artykułu podkreśla konieczność posiłkowania się nowoczesnym sprzętem. W artykule p. t. „Opona i jej obsługa“ omówiono niektóre sposoby konserwacji opon. Obszerny dział porad technicznych omawia szczegółowo szereg kwestyj, dotyczących umiejętnej konserwacji Chevroleta, oraz podaje opis techniczny Buicka na rok 1929. Bogato wyposażona kronika podaje szereg. ogólnych wiadomości samochodowych.







O adres prosimy

Szan. Czytelników w Małopolsce prosimy o wskazanie nam adresu p. **M. Bączyńskiego**, ostatnio zamieszkałego w **Brodach**, właściciela Pierwszej Krajowej Wytwórni Tłoczni Owocowych

Administracja
„Rynku Metalowego i Maszynowego“
Poznań, Wielka 10.

Handel i Przemysł Rowerowy

Organ Związku Mechaników Samodzielnych na Polskę Zachodnią

Ciekawe urządzenie dla zabezpieczenia rowerów przed kradzieżą

W ostatnim czasie plaga kradzieży rowerowych tak się dała we znaki ludności większych miast zachodniej Europy, że zaczęto tam zupełnie poważnie zastanawiać się nad jakimś radykalnym środkiem, który wreszcie zapewniłby pewne bezpieczeństwo rzeszom rowerzystów.

Pod presją opinji publicznej i przy współdziałaniu różnych zrzeszeń rowerowych, policja większych miast europejskich zajęła się badaniem tej sprawy i wykryła cały szereg różnych organizacyj, trudniących się zawodowo handlem kradzionemi maszynami. Organizacje te pracowały następującym sposobem: Jakiś zawodowy złodziej rowerowy przechadzał się po mieście, czatując na okazję, i kiedy ta mu się nadarzyła, porywał rower, na którym natychmiast jechał do znajomego pasera. Paser, znany tylko niewielkiej grupie złodziei i czujący się dlatego bezpiecznym, nabywał kradziony rower za jakąś śmiesznie niską sumę, poczem natychmiast oddawał go wspólnikowi, który zajmował się „przeróbką" maszyn. Ten specjalista rozmontowywał rower i roznosił jego części składowe do kilku znanych sobie warsztatów, które zużywały je dla zestawienia „nowych" maszyn.

Te „nowe" maszyny znowuż sprzedawano bardzo dowcipnie, ogłaszając w pismach „nadzwyczajne okazje". Jeżeli nawet właściciel roweru na czas zauważył kradzież i zapamiętał sobie twarz rabusia, to odszukanie skradzionego roweru było niemożliwe, mimo najspieszniejszej pogoni, gdyż zanim zaalarmowano policję, już cała maszyna była dawno rozmontowana i znajdowała się w kilku częściach miasta. Należy jeszcze nadmienić, że przewożenie lub też przenoszenie różnych rowerów i ich części składowych w miastach, gdzie co drugi mieszkaniec posiadał taką maszynę, nie mogło zwrócić niczyjej uwagi.

Po wykryciu systemu handlu kradzionemi rowerami aresztowano i zasądzono do więzienia wielu „specjalistów" i już chciano spocząć na laurach, kiedy okazało się, że cała praca nie przyniosła żadnych praktycznych wyników, gdyż statystyka kradzieży wykazała, że rowerów ginie dokładnie tyle samo co przedtem.

Obecnie znów pracują nad zbadaniem tej rzeczy, lecz równolegle dowcipniejsi ludzie zajmują się wynajdywaniem różnych urządzeń, które zabezpieczałyby tego „konia biednego człowieka" przed zbyt wielkiemi apetytami złodziei. I tak prócz łańcuchów z kłódkami oraz innych podobnych przyrządów, zastosowano ostatnio bardzo ciekawe urządzenie, które ustawia się przed większemi magazynami, do których przybywa bardzo wielu ludzi na rowerach celem poczynienia odpowiednich zakupów.

Klient przed wejściem do takiego składu ustawia swój rower w jednym z mocnych metalowych stojaków, urządzonych przed oknem wystawowem, poczem stojak zamyka specjalnem ramieniem, które zaskakując automatycznie, wydaje mały znaczek metalowy z numerem. Po wejściu klienta do składu nikt nie może ukraść roweru, gdyż dźwignia, która została założona, nie pozwoli na to, a otworzyć można ją tylko — ze składu, zapomocą elektrycznego prądu.

Po uskutecznieniu koniecznych zakupów klient przy płaceniu oddaje znaczek z numerem w kasie

i wychodzi do stojaków z rowerami. Teraz dopiero kasjer lub kasjerka naciska odpowiedni kontakt, który otwiera przy pomocy prądu dźwignię odpowiedniego stojaka. (Należy pamiętać, że przed większemi magazynami urządzają kilkadziesiąt stojaków dlatego, żeby wszyscy klienci mogli bezpiecznie pozostawić swoje rowery na ulicy.)

Po zmontowaniu pierwszego takiego mechanizmu publiczność nie chciała mu zbytnio ufać, lecz parę wypadków złapania złodziei, którzy chcieli ukraść zabezpieczone rowery, przekonało wszystkich, że nowy system ochronny działa doskonale. Od tego czasu składy zaopatrzone w elektryczne stojaki, zaczęły cieszyć się coraz większym powodzeniem, gdyż wszyscy rowerzyści radzi byli spokojnie załatwiać sprawunki, nie obowiając się o swoje maszyny.

Jeżeli okaże się, że „elektryczne" stojaki rzeczywiście dobrze potrafią zabezpieczyć rowerzystę przed złodziejami i jeżeli ci ostatni nie wynajdą na to żadnego dowcipnego sposobu, to należy spodziewać się, że nowe urządzenie ochronne znajdzie szerokie zastosowanie na Zachodzie. W Polsce mimo 300.000 rowerów, które są w ruchu, urządzenie takie prawdopodobnie nie opłaciłoby się narazie. *M. R.*

Rower-ślizgowiec

Znów wracamy do starego tematu, który omawialiśmy w poprzednim numerze. Jak zaznaczyliśmy, są tematy, których nie można w żaden sposób wyczerpać, gdyż zawsze znajdzie się coś nowego i ciekawego. o czem należy powiedzieć kilka słów. Po opublikowaniu kilku listów naszych Czytelników, znów otrzymaliśmy dalsze, z których wybieramy jeden z najciekawszych, dotyczący roweru-ślizgowca.

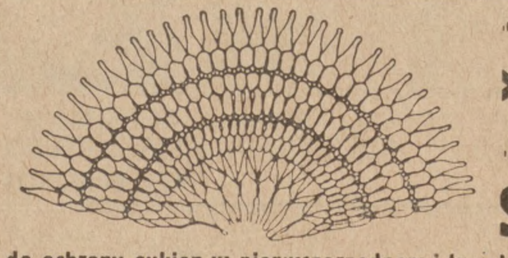
Konstruktor tego roweru zapragnął wykorzystać zasadę ślizgowca i po wielu próbach przyszedł do wniosku, że tylko maszyna typu roweru wodnego, jako lżejsza od każdej innej konstrukcji nadaje się do tego.

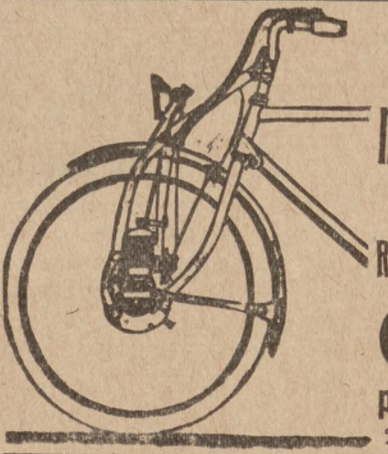
Nowy rower ślizgowiec składa się z mechanizmu napędowego, umocowanego na zwykłej lekkiej ramie rowerowego typu i z długich pływaków, zaopatrzonych w progi. Pływaki te są wykonane z lekkiej aluminjowej blachy, zaopatrzonej w podłużne karby i są podzielone na komory dla uniknięcia niebezpieczeństwa zatopienia maszyny po przebiciu cienkiej blaszanej powłoki jednego z pływaków. Mechanizm napędowy tworzą koła zębate z pedałami, oraz trójlistna śruba wodna, osadzona na długiej stalowej osi, utrzymywanej w stałem położeniu przez 2 łożyska. Mimo, że cała maszyna nie jest jeszcze zupełnie wykończona, konstruktor na próbach osiągnął podobno b. dobre rezultaty, gdyż rozwinął szybkość około 26 km. na godzinę, przyczem wysiłek fizyczny nie był zbyt wielki, gdyż pływaki, dzięki działaniu progów, uniosły całą konstrukcję na powierzchnię wody.

Tą wiadomością o rowerze-ślizgowcu zamykamy narazie temat, w oczekiwaniu dalszych ciekawych informacyj.

Ze sportu motocyklowego

W ubiegłą niedzielę odbyły się na boisku „Sokoła" wyścigi, które zorganizowało Tow. Sportowe „Unja" w Poznaniu. Impreza była podzielona na biegi według kategoryj: bieg zwycięzców, bieg pocieszenia oraz zupełnie oryginalny bieg żółwi. W biegu finałowym zwyciężył p. Koszczyński, drugi przybył p. Turkiewicz, potem p. Malicki. W niedzielę, dnia 10. bm., odbędzie się bieg na przestrzeni 1 km.







ORGAN ZWIĄZKU PRZEDSIĘBIORSTW ELEKTROTECHNICZNYCH NA POLSKE ZACHODNIĄ
ORGAN ZRZESZENIA PRZEDSIĘBIORSTW RADJOTECHNICZNYCH W WIELKOPOLSCE.
POD REDAKCJĄ DYPL. INŻ.-EL. M. RZĘCKIEGO.

Jak uczczono Edisona?

Wdzięczny świat złożył hołd wynalazcy — Hoover i Skłodowska świadkami odtworzenia żarówki.

Ogólnoświatowy obchód 50-tej rocznicy wynalezienia przez Tomasza A. Edisona światła elektrycznego, ześrodkował się w staro-amerykańskiej wiosce wśród aktualnych scen prac Edisona i jego triumfu.

Prez. Hoover, pani Skłodowska-Curie, sławna uczona polska i odkrywczyni radu, oraz wielu wybitnych przedstawicieli wiedzy i przemysłu, przybyli tam dla uczczenia sędziwego wynalazcy przy otwarciu złotego jubileuszu lampy elektrycznej. Stąpali oni po ziemi sprowadzonej przez Henry Forda z New Jersey z Menlo Park, siedziby laboratorjum Edisona, ażeby nawet grunt pod stopami był ten sam, po którym chodził wielki wynalazca, jego przyjaciel. Widzieli oni tajemnicę tworzenia żarówki, dokonanego ponownie przez samego Edisona w starem laboratorjum. Potem byli świadkami dedykacji Instytutu Technicznego Edisona, po którym spodziewane są nowe wynalazki — błogosławieństwa dla przyszłych pokoleń.

EDISON BLISKO OMDLENIA.

Wspaniałe ceremonje przyćmiła jedna tylko nuta.

Zaraz po odtworzeniu przezeń wynalazku światła elektrycznego, 82-letni „czarodziej" z Menlo Park był bliski omdlenia. — Długa chwila upłynęła, zanim wynalazca przyszedł do siebie, jednak przez cały wieczór znać było na nim duże osłabienie, spowodowane wzruszeniami tego wielkiego dnia. Edison jest jeszcze rekonwalescentem po zapaleniu płuc.

Jakkolwiek prezydent i pani Hoover przybyli tam z Waszyngtonu, robiąc pierwszą dłuższą podróż od dnia inauguracji, ceremonje obracały się tylko wokół Edisona i prezydent, przemawiając na obiedzie w Independence Hall, złożył wynalazcy najwyższy hołd, malując go jako człowieka, którego dzieło będzie zawsze żyło w domach prostych ludzi, kiedy imiona bohaterów wojennych i mężów stanu będą nawet zapomniane.

PODKREŚLENIE ZASŁUG EDISONA.

Prezydent, który zażądał stanowczo dla siebie miejsca poniżej sędziwego wynalazcy, mówił o „rzekach potu, zdjętych z bark mężczyzn i o nieskończonych trudach, od których uwolnione zostały kobiety".

„Kiedy p. Edison wynalazł lampę elektryczną" — mówił prezydent — „przypuszczam, że jego najwyższą ambicją było uwolnienie ludzkości od klątwy wiecznego czyszczenia lamp, skrobania wosku kapiącego ze świec i wiecznego noszenia ze sobą pierwszej lub drugiej. Myślał może nawet o zabezpieczeniu miasta Chicago przed nowym pożarem od lampy naftowej".

Po tej żartobliwej aluzji do skutków wynalazku p. Edisona, prez. Hoover chwalił gorąco prace prowadzone obecnie na polu czystej wiedzy i podkreślił, że zorganizowane badania naukowe są same w sobie wielkiem przedsięwzięciem i że Henry Ford, w ofiarowaniu krajowi Instytutu Technicznego robi hojną konstrybucję dla wiedzy.

„Naród" — powiedział prez. Hoover — „potrzebuje większej podpory dla badań naukowych. Potrzebuje więcej laboratorjów".

ŚWIAT ŚLE DEPESZE GRATULACYJNE.

Bankiet przedstawiał imponującą scenę. Owem D. Young, toastmistrz, odczytał depesze od księcia Walji i prez. Hindenburga z Niemiec. Komandor Byrd przysłał z kraju podbiegunowego specjalną depeszę do p. Edisona, mówiąc mu, że żarówka wiodła nieraz ludzi do bezpiecznego miejsca na dnie świata.

EDISON DZIĘKUJE ZE WZRUSZENIEM.

P. Edison, głosem drżącym ze wzruszenia, wyraził głęboką wdzięczność za wielki hołd tego zebrania i powiedział, że praca jego byłaby poszła na marne, gdyby nie wielcy myśliciele przeszłości

Potem nastąpiło przemówienie prezydenta, zaś po zakończeniu jego mowy, prelegent radjowy przedstawił prof. Alfreda Einsteina, mówiącego do radjo w Berlinie. Głos uczonego Niemca słyszano dość wyraźnie, mało kto jednak rozumiał go, mówił bowiem po niemiecku.

Antena powietrzna dla odbioru stacyj nadawczych dalekich już niepotrzebna

„Nie zapominajcie anteny uziemić!" — Codzienne wieczorne upomnienie szpikiera straci wnet znaczenie. Wiadomem jest przecież, że dla odbioru miejscowego, antena powietrzna z różnemi połączona trudnościami, już dawno jest zbyteczną i że przy pomocy zwyczajnych dobrych odbiorników 3-lampowych przy jakiejkolwiek antenie pokojowej odbiór na głośnik jest zupełnie wystarczający.

Inaczej było dotąd z odbiorem na dalszą przestrzeń. Wprawdzie można było też osięgnąć stacje dalsze bez anteny powietrznej, lecz to było uciążliwe, że przeważnie zajmowali się tem amatorzy, albo odbiór był tak niepewny, że dla słuchacza nie sprawiał żadnej przyjemności.

Wprawdzie są urządzenia, które umożliwiają odbiór stacyj daleko położonych na antenie pokojowej, niewidocznie umieszczonej, ale aparaty te są tak kosztowne, że używa się je w wypadkach rzadkich. Firma Telefunken zbudowała obecnie aparat „Telefunken 40", który gwarantuje odbiór z dalekiej przestrzeni bez anteny powietrznej. Nowy ten aparat posiada 4 lampki siatkowe ekranowane, zewnętrznie powleczone metalem, które umożliwiają zupełne wykorzystanie wzmacniacza. Przytem cena tego odbiornika łącznie z prostownikiem dla odbioru z sieci jest przy jego zaletach tak niska, że stanowi prawdziwy postęp w tym kierunku. Pomimo wielkiej czułości odbiornika, jakość dźwięków, a specjalnie tonów niskich, jest znakomita, a przytem obsługa aparatu przy uproszczonej konstrukcji urządzenia dla nastawienia na odnośne fale umożliwia każdemu, nawet nie obznajomionemu, ustawienie aparttu na odległe stacje nadawcze.

Wobec powyższego przykry problem anteny powietrznej można uważać jako faktycznie przezwyciężony, więcej nieistniejący.

O stację polską w Gdyni

Trzy punkty ziemi polskiej powinny jak najrychlej otrzymać radjostacje ze względów narodowych i kulturalnych: miasto Lwów, jedno z miast na Pomorzu, oraz wybrzeże polskie.

Przedewszystkiem na Kresach trzeba dać ludności możność słuchania radja taniemi odbiornikami detektorowemi, które u nas długo jeszcze będą jedynemi popularnemi aparatami.

Otóż znany naszym czytelnikom wielki plan rozbudowy radjofonji polskiej, opracowany przez „Polskie Radjo", przewiduje uruchomienie stacji nadawczej nad polskiem morzem w Gdyni, zaś Wilno otrzymałoby silną stację nadawczą, którąby obsługiwała całą północno-wschodnią połać kraju.

Pierwsza stacja na polskiem wybrzeżu miałaby do spełnienia niezmiernie doniosłą rolę tak kulturalno-państwową, jak i gospodarczą, gdyż stacja ta poświęcałaby w swoich audycjach dużo miejsca morzu, z którem związaną jest miejscowa ludność.

Radjostacja w Gdyni oddawać może duże usługi rybakom i statkom żeglugi przybrzeżnej, nadając specjalnie morskie komunikaty meteorologiczne

Należy życzyć „Polskiemu Radju", aby pierwsza polska stacja na polskiem wybrzeżu została jak najszybciej uruchomiona i pracowała z jak największym pożytkiem dla państwa i miejscowej ludności.

Realizacja nowej stacji kontroli fal krótkich w Polsce

Według doniesień prasy codziennej, przystępuje obecnie Instytut Radjotechniczny w porozumieniu z Ministerstwem Poczt i Telegrafów do wykonania punktu umowy waszyngtońskiej, według której Polska powinna założyć stację kontroli krótkich fal radjowych, przyczem kontrola ta ma objąć fale stacyj radjofonicznych, jak i radjotelegraficznych. Stacja ta, której działanie rozpocznie się już wiosną r. prz., zostanie prawdopodobnie ulokowana przy Instytucie Radjotechnicznym, wprawdzie nie jest wykluczone, że zostanie umieszczona w nowym gmachu telegrafów, lub też poza miastem.

Jak donosi „Gazeta Handlowa", zamówiono już zagranicą główne przyrządy precyzyjne, potrzebne do działania nowej stacji. *(— f —)*

Wynalezienie nowych fal elektromagnetycznych

W związku z wynalezieniem kosmicznych fal Milikan'a, podajemy zestawienie wszystkich fal elektromagnetycznych dotychczas znanych.

Przypominamy, iż krótkie fale mierzy się mikronami ($1\ u = 10^{-3}$ mm.).

Fale elektromagnetyczne, tj. używane w radjokomunikacji o długości od 25 km. do 15 m., fale Hertz'a, Righi'ego, Nichols'a i Tear'a (dług. 220 u = 0,22 mm.), Głogolewa Arkadjusza, — mają długość w granicach od 25 km. do 82 u.

Fale podczerwonego promieniowania — Rubens'a, Langlev'a itd. — długość od 314 u do 0,8 u.

Fale świetlne — dług. 0,8 do 0,39 u.

Fale nadfiołkowe — Schumanna, Lymana i Milikana — dług. od 0,39 u do 0,0014 u.

Fale „Y" — ciał promieniotwórczych od 0,0001 do 0,000028 u.

Kosmiczne fale Milikan'a — dług. od 0,000000067 do 0,000000044 u.

Przy wszelkich korespondencjach z firmami prosimy powoływać się na „Rynek Metalowy i Maszynowy"

Pierwsza demonstracja telewizji w kolorach

W Nowym Jorku w znanem Bell-Laboratorjum odbyła się pierwsza demonstracja telewizji w kolorach naturalnych. Zamiast na drodze bezdrutowej odbyła się transmisja przez kabel. Demonstrację rozpoczęło przekazaniem flagi amerykańskiej, która łopotała na ekranie odbiorczym mniejwięcej w wielkości znaczka pocztowego. Potem widziano człowieka, zajadającego kawałek melona, doniczkę z kwiatami, ananas, naręcz róż w wielu kolorach i młodą kobietę w barwnej sukni. We wszystkich tych wypadkach kolory uwydatniały się doskonale.

Dr Herbert Sves, który zajmuje się problematem telewizji, twierdzi, że jest możliwe wysyłanie ruchomych obrazów w naturalnych kolorach. Mimo, że wielkość przekazanych obrazów odpowiada obecnie tylko rozmiarom znaczka pocztowego, nie będzie wprawdzie trudne, lecz zato bardzo drogie wysyłanie takich kolorowych obrazów również w większych rozmiarach.

Rekord w dziedzinie radjowizji

Londynowi udało się przejąć z San Francisco, czyli z odległości 13 000 km. zupełnie dobrą transmisję radjowizyjną. Rekord ten jest tem godniejszy uwagi, że połowa linji powietrznej, łączącej Londyn z San Francisco, przebiega nad amerykańskim kontynentem, a fale elektromagnetyczne, przelatujace nad kontynentem, poddanym tak intensywnej elektryfikacji jak Ameryka, są narażone na nieprawdopodobną ilość przeszkód.

KRONIKA

POSIEDZENIE KURATORJUM INSTYTUTU RADJOTECHNICZNEGO W WARSZAWIE.

W dniu 2 bm. odbyło się w Warszawie posiedzenie Kuratorjum Instytutu Radjotechnicznego. Posiedzenie to odbyło się pod przewodnictwem prof. Pożaryskiego przy udziale przedstawicieli Ministerstw oraz Kół Naukowych.

Po odczytaniu przez Dyrektora Instytutu sprawozdania z dotychczasowej działalności i przebiegu prac, Kuratorjum postanowiło wyrazić dyrekcji uznanie za niezwykłą sprawność i rzeczowość w prowadzeniu prac.

W czasie obrad rozważano między innemi kwestję nowego lokalu dla Instytutu, a to wobec rozszerzonej działalności tegoż. Jest to najlepszym dowodem nadzwyczaj żywotnej działalności Instytutu. (—x—)

ELEKTRYCZNE APARATY PRZECIWKO PĘKANIU RUR.

Dyrekcja wodociągów i kanalizacji w Warszawie sprowadziła w związku z zbliżającą się zimą specjalne aparaty elektryczne z Francji, służące do rozgrzewania rur wodociągowych. Aparaty te, włączane do rur, rozgrzewają je stopniowo, zapobiegając pękaniu instalacji wodociągowych. Dzięki tej inowacji inspekcja wodociągowa magistratu będzie miała w zimie znacznie ułatwioną pracę.

„KONEL" — NOWY METAL.

W laboratorjum „Westinghouse Manufacturing" wynalazł Dr. E. E. Loewy nowy metal, nazwany „Konel". Podobno jest twardszy niż wszystkie inne metale i wytrzymuje znacznie wyższą temperaturę.

„Westinghouse Co" oświadcza, że „Konel" zastąpi w lampach radjowych platynę i stanowi miesięczną oszczędność w wysokości 250.000 dolarów.

Trwałość nitki żarzenia z „Konela" jest mniejwięcej 10 razy większa.

Podobno również odbiór radjowy jest o wiele lepszy przy zastosowaniu nowego metalu.

GIGANTOFONY NA DWORCU.

Na dworcu w Krakowie w poczekalniach i na peronach zostaną założone głośniki, zapomocą których oznajmiać się będzie przyjazd i odjazd pociągów. Dworzec krakowski jest pierwszym dworcem polskim, który posiadać będzie podobne urządzenie.

WAŻNY LOTNICZY WYNALAZEK FRANCUSKI.

We Francji odbywają się próby z wynalazkiem, mogącym mieć wielkie znaczenie dla rozwoju lotnictwa.

Chodzi mianowicie o umożliwienie aeroplanom dokładnego kierunku, nawet w nocy i nawet podczas mgły, z pewnością o wiele większą, niż ta, jaką może dać najlepsza busola.

Mianowicie w kierunku najważniejszych linij lotniczych mianoby położyć kabel elektryczny, z którymby w połączeniu, zapomocą fal radjowych, były bardzo delikatne instrumenty na samolocie.

Te instrumenty wskazywałyby pilotowi czy się znajduje bezpośrednio nad kablem, czy z boku i o ile od niego na prawo, lub lewo, względnie jaki kierunek ma nadać swemu lotowi.

O doniosłości takiego wynalazku niema nawet co rozprawiać. Ułatwiłby niesłychanie żeglugę powietrzną zniżyłby liczbę wypadków do małego procentu, dając samolotom, nawet nie zdążającym koniecznie wzdłuż kabla, pewność kierunku, niemal kolei żelaznych.

SPRAWOZDANIA

UDZIAŁ FIRM ELEKTROTECHNICZNYCH W PRZYSZŁYCH TARGACH POZNAŃSKICH.

Na zebraniu Wystawców Grupy XVII w dniu 16 ub. m., w którym uczestniczył Dyrektor Międzynarodowych Targów Poznańskich, p. Krzyżankiewicz, uchwalono poprzeć inicjatywę Dyrekcji Targów w sprawie jaknajliczniejszego udziału firm elektrotechnicznych w przyszłych Międzynarodowych Targach Poznańskich, które odbędą się w czasie od 27 kwietnia do 4 maja 1930 r.

Ze swej strony Polski Związek Przedsiębiorstw Elektrotechnicznych zaznaczył, że liczny udział firm konieczny jest, aby pawilon „Elektrotechnika" utrzymać w całości dla tej branży oraz aby poprzeć dążenie Dyrekcji Targów, która dla swych wystawców udoskonala obecnie swoją organizację w kierunku rozszerzenia rynków zbytu w kraju i zagranicą. W tym też celu Dyrekcja Targów zaprosiła Wystawców o nadsyłanie dokładnych opisów wystawianych przedmiotów, aby mieć możność należytego zorjentowania się w swojem zadaniu.

Ostateczny termin dla zgłoszeń o wzięciu udziału w Targach oznaczono na zebraniu na dzień 20 listopada r. b.

W sprawie tej wysłał Związek listy do Wystawców z usilną prośbą o zajęcie przychylnego stanowiska w tej sprawie celem urzeczywistnienia wyżej wymienionej uchwały Wystawców Grupy XVII i o nadesłanie zasadniczej swej zgody na wzięcie udziału w Targach do Biura Związku.

Wszelkich dalszych informacyj w tej sprawie chętnie udziela Redakcja „Rynku Metalowego i Maszynowego".

PRZEGLĄD CZASOPISM

„TYDZIEŃ RADJOWY" NR. 46.

Ukazał się najnowszy numer „Tygodnia Radjowego" i zawiera następujące artykuły:

Dzień wolności — dzień pamiętny 11 listopada; Wrażenia z pierwszej międzynarodowej wystawy radjotechnicznej w Paryżu (dokończenie); Radjo a przestępczość; Jan Wroniecki; Na falach polskich; Porady techniczne; Kronika radjowa; oraz dział rozrywek umysłowych. — Numer zdobią liczne ilustracje. Cena pojedyńczego numeru 85 groszy. Abonament miesięczny tylko 2,— złote. Adres Redakcji i Administracji: Poznań, Plac Wolności 11. — Czytajcie, abonujcie i rozpowszechniajcie „Tydzień Radjowy".

DZIAŁ MASZYN ROLNICZYCH

Apel do krajowych fabryk maszyn rolniczych

Fabryki krajowe upraszamy, aby nam donosiły o wszystkich nowościach w zakresie ich produkcji. Chętnie stawiamy łamy nasze bezinteresownie do usług przemysłu krajowego. Przy tej sposobności musimy podnieść ten smutny fakt, że podczas gdy zagraniczne firmy bardzo skwapliwie korzystają z reklamy w naszem piśmie i często donoszą nam o ostatnich zdobyczach w fabrykacji maszyn rolniczych, to nasz przemysł krajowy nie ma w tym względzie — zdawałoby się — nic do powiedzenia, a przecież wiadomo, że i u nas ta gałąź przemysłu stale się podnosi i wypuszcza na rynek coraz nowe wyroby lub też ulepsza dotychczasowe. W interesie rozwoju przemysłu krajowego prosimy fabryki krajowe, by o wszystkich swoich nowościach nas w pierwszym rzędzie informowały.

WYDAWN. „RYNKU METALOWEGO I MASZYNOWEGO".

Nowe zadania w przemyśle maszyn rolniczych

Przysłowiowy konserwatyzm rolniczy jest znany nietylko u nas w Polsce, ale na całym świecie. Rolnika trudno namówić, aby zaczął gospodarować innemi, nowszemi metodami, by rzucił stare sposoby dziadów i pradziadów. Ten koserwatyzm, rzec można, nieznany prawie w innych dziedzinach produkcji, usprawiedliwiają specyficzne warunki pracy rolnika. To też te zrzeszenia i związki, którym prawidłowy rozwój naszej produkcji rolnej leży na sercu, powinny podjąć inicjatywę postępu rolniczego, szczególną zaś zwrócić uwagę na mniejsze gospodarstwa rolne. Szczególniej w dziedzinie maszynoznawstwa rolnego nie należy bynajmniej czekać, aż poszczególni rolnicy sami zaczną dowiadywać się o te, lub inne maszyny, albo też upominać się o nowe maszyny, o pomysłowe ulepszenia. Zamiast czekać, byłoby o wiele racjonalniej, ażeby fabrykanci maszyn rolniczych wzięli tę inicjatywę we własne ręce i w odpowiedniej chwili dali rolnikowi naszemu odpowiednie maszyny, zanim konkurencja zagraniczna zacznie ten rynek opanowywać.

Nie bawiąc się w żadne proroctwa, możemy śmiało przewidywać i napewno przypuszczać, że w najbliższej przyszłości rolnictwo polskie pomimo swego konserwatyzmu zacznie poszukiwać innych typów maszyn, aniżeli te, jakich używa obecnie, gdyż zmuszają go do tego zmienione okoliczności. Jeśli bowiem do czasów wielkiej wojny można było mówić, że pojęcie postępu rolniczego pokrywało się z pojęciem postępu gospodarstwa folwarcznego, o tyle obecnie możemy z całą pewnością stwierdzić, iż obok gospodarstwa folwarcznego występuje na widnokrąg również gospodarstwo włościańskie.

Potrzeba się tylko wczuć w puls rolniczego życia wsi polskiej, przyjrzeć się bliżej różnym związkom, kółkom rolniczym itp., ażeby zrozumieć, że wieś polska pozbywa się swego konserwatyzmu i jeśli nie zaraz, to w niedługim czasie zjawi się ona na rynku jako nabywca wszelkich maszyn i narzędzi rolniczych, przyczem ze względu na swoją liczebność może przedstawiać taką samą wartość nabywczą, jak gospodarstwa folwarczne, a może nawet i wyższą. Pamiętać trzeba o tem, że wieś zażąda prawdopodobnie maszyn trochę odmiennych od tych, jakie jej obecnie przemysł nasz ofiarować może! Przecież nawet mniej znający się na maszynach rolniczych wiedzą dobrze, że w większości wypadków maszyny rolnicze są budowane tak, by ich zastosowanie w dużych gospodarstwach było jak najkorzystniejsze. Wyjątek stanowią maneże konne, które na Zachodzie coraz bardziej znikają, a więc i u nas spodziewać się należy, że będzie czas, w którym kieraty konne będą należały do rzadkości. Podobnie można powiedzieć o sieczkarniach, albo szarpaczach do okopowych.

Zorjentowanie się w sytuacji i wprowadzenie ewentualnych zmian w dalszym rozwoju naszego przemysłu maszyn rolniczych jest konieczne już nietylko ze względu na spodziewany napływ odmiennych zapotrzebowań chłopskich, lecz i również dlatego, że prawdopodobnie i gospodarstwo folwarczne w bardzo wielu wypadkach zmieni również swoje zapotrzebowanie, przystosowując je do zmniejszonego obszaru jednostki gospodarczej, zagospodarowanej zato o wiele intensywniej.

Rozwiązać omawiany problem wskazania polskiemu przemysłowi maszyn rolniczych drogi, jaką miałby sobie obrać, jest trudno. Jednym ze sposobów byłaby metoda, oparta na studjowaniu i zestawianiu tych zadań i sądów, jakie będą napływały od najbardziej postępowych rolników.

Inna droga, to rozejrzenie po świecie i badanie maszyn rolniczych w tych krajach, które posiadają obecnie taką strukturę rolniczą, jaką najprawdopodobniej w przyszłości Polska obierze. Jeślibyśmy wyszli z założenia, że cechą przyszłej struktury rolniczej będzie intesywny postęp w gospodarstwach włościańskich i drobnofolwarcznych, to najwięcej powinniśmy się zainteresować Danją, Ameryką i Francją. W tych trzech krajach jest ten typ gospodarstw najbardziej rozwinięty. Jednakże zarówno Ameryka, jak i Danja nie mogą być dla nas wzorami, Ameryka dlatego że typ fermera jest zupełnie odmienny od naszego chłopa i warunki ekonomiczne tam i u nas są zupełnie różne. W Danji zaś maszyny rolnicze nie odgrywają wielkiej roli ze względu na to, że jest to kraj o charakterze wybitnie hodowlanym. Jedynie Francja wchodzi w rachubę, gdyby szło o wzór, mający służyć naszemu przemysłowi maszyn rolniczych. Jest charakterystyczne, że rolnictwo francuskie jest nam bardzo mało znane, szczególnie zaś z dziedziny techniki maszynowej.

Czeski traktor rolniczy „Skoda"

Motorowa uprawa roli zyskuje sobie w Polsce coraz większe prawo obywatelstwa. Widzi się coraz więcej maszyn rolniczych nietylko we większych ale i mniejszych gospodarstwach rolnych. Jeżeli idzie o traktory, to stały się one niezbędnem źródłem siły w każdem gospodarstwie.

W ostatnich czasach pojawił się na rynku maszyn rolniczych traktor rolniczy i przemysłowy „Skoda", 30 K.M.

Należy podkreślić, że zakłady Skody należą do koncernów światowych, zatrudniając około 60.000 ludzi w swoich fabrykach w Czechosłowacji, poza tem posiadają już kilka fabryk w Polsce, produkujących silniki lotnicze, silniki elektryczne itp. Przedsiębiorstwo tej miary jak zakłady Skody gwarantuje nam, iż fabrykaty jego są naprawdę dobre i polecenia godne.

Traktor rolniczy „Skoda" posiada silnik 4-cylindrowy, cylindry umieszczone w jednym bloku, wał korbowy ze specjalnej chromoniklowej stali spoczywa na trzech łożyskach, wylanych kompozycją. Napęd odbywa się zapomocą kół śrubowych, umieszczonych na przedzie kartera.

Moc silnika na kole pasowem przy 1100 obrotach na minutę wynosi 30 K.M., wydajność siły pociągowej na haku — 18 K.M., co stanowi 65—70 proc. liczby pierwszej. Zużycie materjału pędnego nafty około 285 gr. na konia godzinę; zuyżcie oliwy około 0,4 kg. godz. Całkowita waga traktora wyekwipowanego w koła do orki 2.100 kg., z kołami gumowemi zaś do transportów po drogach bitych 3.300 kg. Ponadto traktor „Skoda" wyekwipowany jest w komplet światła elektrycznego systemu „Scintilla", składający się z magneta i dynamo 60 Watt, ze samoczynnym wyłącznikiem, zabezpieczającym uszkodzenie (przeładowanie) baterji stacyjki połączeniowej, 2 reflektorów oraz baterję 20 amperogodzin, dzięki czemu jest zawsze gotowem źródłem siły w każdej porze dnia i nocy i do każdej pracy.

Konstrukcja traktora „Skoda" jest wynikiem wieloletnich doświadczeń. W konstrukcji tej szczególną uwagę zwrócono nietylko na pracę poszczególnych zespołów, lecz i na całość samej maszyny z punktu widzenia praktycznego, by odpowiadała potrzebom i wymogom naszego rolnictwa.

Uniwersalną swą pracę wykazuje w różnych miejscach zapotrzebowania siły, a mianowicie: a) przy pracy ze stanowiska stałego, b) przy pociągu transportów po drogach różnego rodzaju, i c) przy użyciu siły pociągowej z narzędziami motokultury na rozległych obszarach majątku. Trzeba jszcze dodać, że traktor wyekwipowany jest w dwa komplety ostróg, z których jedne nadają się do pracy na ziemiach mniej lub więcej zwięzłych, drugie zaś specjalnie do pracy na ziemiach lekkich.

Że traktor „Skoda" wyróżnia się pierwszorzędnem i solidnem wykonaniem z pierwszorzędnych co do jakości materjałów, świadczy najlepiej o tem fakt, że zakłady Skoda budują lokotraktory (traktory kolejowe) z tym samym silnikiem, służące do przesuwania wagonów kolejowych ze zdolnością pociągową 3—4 wagonów, które to traktory zastępują w zupełności lokomotywy we fabrykach i zakładach przemysłowych, posiadających własne bocznice kolejowe, a znajdujące się zdala od stacyj kolejowych.

Jest pewne, że instytucja tej miary, posiadająca przeszło półwiekowe doświadczenie, wzorowo zorga-

nizowana, wypuszczając na rynek różnego rodzaju maszyny swojej konstrukcji, daje gwarancję zupełnej opieki nad niemi, zwłaszcza że dewizą firmy tego rodzaju jest sprzedaż maszyny, która przez długie lata będzie wydajnie pracowała.

Pojawienie się na rynku rolniczym tego traktora zostało przyjęte z dużem zainteresowaniem i niewątpliwie też maszyna ta będzie się cieszyć dużym popytem, zresztą zupełnie zasłużonym.

Kopaczka do kartofli „Stella-Patent"

We fabryce maszyn i narzędzi rolniczych Nitsche i Sp. w Poznaniu można nabyć kopaczkę do kartofli „Stella-Patent" o ulepszonej konstrukcji.

„Stella-Patent" wyróżnia się z pośród innych fabrykatów tem, że widełki wyrzutowe, spełniające właściwą funkcję, osadzone są na tarczy bez połączenia ich patykami, co posiada tę ważną dogodność, że niema obawy łamania się patyków, jak przy innych systemach, przy których zachodzą niemiłe przerwy w pracy wskutek niedającego się uniknąć łamania drewnianych patyków i konieczności zakładania nowych. Widełki wyrzutowe, złożone z prostych prętów stalowych, nie zatykają się i nie kaleczą ziemniaków, pracują lekko i utrzymują szerokość rozrzutu ziemniaków na najniższej stopie. Próby, jakie nową tą kopaczką przeprowadzono, dały dobre rezultaty, przyczem podnosi się ogólnie bardzo niski procent pozostawionych ziemniaków w ziemi, lekki bieg i małe zapotrzebowanie siły.

Sortownik do ziemniaków „N. S. K.

Mówiąc o kopaczce, należy, jako o dalszej maszynie, nieodzownej przy uprawie ziemniaków, wspomnieć jeszcze o sortowniku do ziemniaków. Sortowniki budowane w tej firmie od szeregu lat, wykazują szereg ulepszeń. Polegają one w pierwszym rzędzie na tem, że celowo rozmieszczone sita ze skośnie ułożonemi oczkami nie powodują zatykania się i wstrzywania ziemniaków, jak to ma miejsce przy innych systemach sortowników, przy których oczka w sitach ułożone są prostokątnie. Ulepszenie to we wielkiej mierze podnosi sprawność maszyny, nie wywołuje nieprzyjemnych przerw w pracy i zapewnia lepsze sortowanie. Całość wykazuje celową i dobrze przemyślaną konstrukcję, a silna budowa zapewnia długą trwałość.

Zastój w przemyśle maszyn i narzędzi rolniczych w Poznańskiem

Polska Agencja Telegraficzna w Poznaniu podaje: Izba Przemysłowo-Handlowa w Poznaniu w sprawozdaniu swem ze stanu przemysłu i handlu, ogłoszonem za miesiąc październik r. b. stwierdza, iż w porównaniu z miesiącem poprzednim ruch maszynami i narzędziami rolniczemi był w październiku wyraźnie zmniejszony i nie uczynił nawet połowę obrotów zeszłorocznych. Zastój objął nietylko maszyny sezonu pożniwnego, na które popyt w tym czasie normalnie znacznie się obniża, ale również narzędzia sezonu jesiennego i zimowego, jak to: sieczkarnie, parniki, śrutowniki itp. Fabryki produkcję swoją ze względu na powiększające się zapasy w magazynach redukują.

DZIAŁ BUDOWLANY, DRZEWNY i CERAMICZNY

Dypl. inż. MIECZYSŁAW RZĘCKI, Poznań.

Zagadnienie rozwoju przemysłu drzewnego w Polsce

Do wielkich bogactw naturalnych kraju naszego należą również i lasy. Dla braku innych artykułów do eksportu, Polska wywoziła w ostatnich latach dużo drzewa, co z jednej strony przyczyniło się wprawdzie do wzmocnienia naszego bilansu handlowego, z drugiej natomiast poważnie zmniejszyło nasz kapitał leśny. W jaki sposób gospodarowaliśmy w naszych lasach, świadczy przykład Puszczy Białowieskiej i dzieje transakcji z angielską Century, oraz fakt, że państwo, które jest najw. posiadaczem lasów w Polsce i innym dawać przykłady powinno, nie zdobyło się dotychczas na racjonalne zorganizowanie wszechstronnej i pełnej przeróbki drzewa, a cały prawie drzewostan sprzedaje w stanie surowym różnym krajowym i zagranicznym odbiorcom.

To też rozpatrując zagadnienie eksportu drzewa, odrazu zauważyć można, że Polska eksportuje — zwłaszcza do Niemiec — materjał surowy, z czego najdobitniej wynika, że ten eksperyment drzewny jest nietylko prostą eksploatacją, ale systematyczną dewastacją naszych lasów. Pomijając już sam fakt, że produkująca powierzchnia naszych lasów wynosi tylko 20 proc., czyli, że niema mowy o naszych niezwykłych bogactwach leśnych, przez wywóz surowca odpada nietylko zarobek warstw robotniczych, lecz i samego przetwórczego przemysłu drzewnego, u nas dość szeroko rozwiniętego. W naszych warunkach taniej robocizny i taniego surowca, mamy wszelkie możliwości do produkowania taniego wytworu, jest więc aż nadto zrozumiałem, że o wiele racjonalniej byłoby, zamiast protegowania masowej sprzedaży surowca, dążyć do pozyskania rynków zbytu dla gotowych wyrobów naszego przemysłu drzewnego. Jest to tem bardziej konieczne, o ile uwzględnimy, że przetwórcza produkcja drzewna w Polsce stale się rozwija. Wynika to z danych statystycznych, według których eksport materjałów tartych z Polski i włączonego do jej obszaru w. m. Gdańska wynosił w 1924 r. 912 000 m.^{3}, co stanowi ok. 5 i pół proc. ogólnej sumy wywozu materjałów tartych z krajów eksportujących, a m. Finlandji, Polski, Szwecji, Czechosłowacji, Rosji, Jugosławji, Rumunji, Norwegji, Estonji i Litwy. Wywóz tych materjałów w następnych latach dał jeszcze pomyślniejsze wyniki, wyniósł bowiem 1 335 000 m.^{3}, co stanowiło już 7,4 proc. ogólnego eksportu materjału tartego wszystkich państw eksportujących. Rekordową cyfrę eksportu materjału tartego osiągamy w 1927 r., dochodząc do 710 000 standardów, co stanowi już 15 proc. ogólnej ilości materjałów tartych, dostarczonych w tym roku przez inne kraje na światowe rynki drzewne. Taki sam stan rzeczy widzimy również i w innych dziedzinach naszego przetwórczego przemysłu drzewnego, jak np. w produkcji płyt klejonych, mebli giętych itp. I tak wywóz dykt z Polski, który w 1926 r. wynosił 169,7 tys. q., w 1927 — 215,3 tys. q., zwiększył się w 1928 r. do 315,9 tys. q. Przemysł dyktowy rozwijał się u nas dotychczas bardzo dobrze. Rozporządzając nowoczesnemi urządzeniami, wzmagał szybko swoją produkcję, odgrywając przytem bardzo poważną rolę w naszym eksporcie. Również pomyślnie przedstawia się produkcja i rozwój eksportu mebli giętych. Dziś już w szeregu eksporterów na obce rynki, zajmuje Polska po Czechosłowacji 2-gie miejsce.

Liczby powyższe są najlepszym dowodem, że przetwórczy przemysł drzewny w Polsce wykazuje wybitną żywotność ekspansyjną przy równoczesnej niezłomnej dążności do powiększenia swej produkcji.

Zachodzi jednakowoż pytanie, czy warunki, które otaczają ten przemysł, pozwalają mu na dalszy swobodny rozwój? Czy nie należałoby przemysł ten, mający wszelkie szanse rozwoju — otoczyć specjalną opieką — biorąc pod uwagę, że ten dział produkcji posiada dla naszego gospodarstwa narodowego i dla naszego eksportu dominujące znaczenie?

Również rozpatrzenie postulatów przemysłu drzewnego staje się tem żywotniejsze, o ile uwzględnimy, że z licznego szeregu gałęzi przemysłowych w Polsce, przemysł drzewny nietylko że przetrwał zwycięsko ogólno-europejski kryzys gospodarczy, ale zdołał również powiększyć swoją produkcję. Niedopatrzenia, błędy i ułomności w polityce wywozowej, ciężkie przesilenie gospodarcze kraju, kryzys finansowy, zmiany kierunków zbytu itp., oto przeszkody, jakie zwalczać musiał nasz przemysł drzewny na drodze do powiększenia swej produkcji i eksportu.

Powyższe wywody są zatem aż nadto wystarczającemi, aby znaleźć pełne zrozumienie dla potrzeb przemysłu drzewnego. To też uchwały III-go Zjazdu Techników Zrzeszonych, zwołanego do Poznania w rb. pod hasłem „Programu Pracy Gospodarczej", winny stanowić wytyczne dla jak najspieszniejszej ich realizacji. Jest zatem koniecznem:

1. Uzgodnienie polityki sprzedaży surowców Zarządu Lasów Państwowych z wymaganiami przemysłu drzewnego.

2. Ustalenie racjonalnej polityki taryfowej, uwzględniającej potrzeby przemysłu drzewnego, oraz powiększenie taboru kolejowego pod drzewo w odpowiednich okresach. Narzekania właścicieli tartaków, fabryk mebli itp. na brak wagonów nie powinny się więcej powtarzać. Brak wagonów pod naładunek odnosił taki skutek, że eksporterzy polscy, którzy z dużym nakładem pracy i wysiłków zdołali zawrzeć umo-

wy z zagranicą, nie mogli się wywiązać ze swoich zobowiązań, co w pewnym stopniu zdyskredytowało nasz handel drzewny przed zagranicą.

3. Ułatwienia kredytowe uwzględniają trudności, w których pracuje obecnie nasz przemysł drzewny. Dogodne kredyty mają niezmiernie ważne znaczenie dla przemysłu drzewnego, ponieważ przemysł ten wymaga specjalnie wielkich wkładów, których inicjatywa prywatna nie jest w stanie pokryć.

4. Rozwiązanie zagadnienia zaopatrzenia w surowiec przemysłu papierniczego i celulozowego, a zatem zachowanie dla przemysłu papierniczego niezbędnego surowca w postaci drzewa świerkowego i ograniczenie nadmiernego eksportu papierówki. Jako charakterystyczne warto podać, że dziś jeszcze idzie do Niemiec 1 149 000 ton papierówki w stanie surowym, co jest najlepszym dowodem żywotności tej sprawy.

Również bardzo ważnem jest:

5. Pobudzenie inicjatywy w kierunku standardyzacji odnośnych wyrobów drzewnych. W dziedzinie handlu drzewnego spotykamy pod tym względem jeszcze poważne braki.

Poruszyliśmy na tem miejscu niektóre tylko zagadnienia, dotyczące naszego przemysłu drzewnego, których rozwiązanie nie powinno ulec zwłoce. Pozostaje jeszcze do omówienia cały szereg innych niemniej ważnych zagadnień, jak syndykalizacja eksportu półfabrykatów i wyrobów gotowych, organizacja eksportu i t. p. Do spraw tych wrócimy następnym razem.

Pomyślne załatwienie i zharmonizowanie potrzeb przemysłu drzewnego leży nietylko w interesie tego przemysłu, lecz także w interesie całokształtu gospodarstwa narodowego.

Krajowe czy zagraniczne maszyny budowlane?

W polskim przemyśle budowlanym możemy już dziś stwierdzić silne, dodatnie objawy modernizacji. Dotychczasową, ręczną robotę, zbyt powolną i kosztowną, wykonują maszyny budowlane szybkobieżne. Dzisiaj, kiedy roboty budowlane, uzależnione od dopływu kredytów, toczą się nieregularnie i wymagają niekiedy pośpiechu i spotęgowania intensywności dla dopędzenia straconego czasu, nowoczesne, szybkobieżne maszyny mają dla przemysłu budowlanego olbrzymie znaczenie. Inż. Józef Weingrun, omawiając w „Gazecie Handl." sprawę korzyści, wynikających z zastosowania maszyn w przemyśle budowlanym, pisze co następuje:

Modernizacja i racjonalizacja pracy są dziś hasłami, które dla przemysłu budowlanego mają szczególnie ważne znaczenie, konieczność usunięcia rąk ludzkich z transportu przy budowie, co ze swej strony przyśpiesza przebieg roboty rozumiana jest dziś przez przedsiębiorców. Maszyny wykazują swą bezwzględną wyższość i bezkonkurencyjną użyteczność, że przypomnimy tutaj wspaniałe, terminowe tempo prac na P. W. K. Rekordowy czas, w jakim wzniesiono olbrzymi gmach Banku Gosp. Kraj. w Warszawie, dalej budowa podobnego gmachu w Katowicach, budowa Min. Robót Publ. w Warszawie, niektóre objekty przemysłowe, oraz budowle publiczne na G. Śląsku, wszyst-

kie używają maszyn częściowo krajowych, częściowo zaś zagranicznych.

Stwierdzić jednakże należy, że wymienione powyżej prace wyczerpują prawie zakres tegorocznego ruchu budowlanego w kraju, gdyż poza tem ruch ten zamarł niemal całkowicie, a nawet wstrzymano roboty około budowli już rozpoczętych.

Jeśli chodzi o wyrób maszyn budowlanych, to przemysł krajowy wytwarza tylko niektóre maszyny. Wiele innych natomiast musimy sprowadzać z zagranicy. Wspomniany powyżej autor w następujący sposób określa widoki na dobry rozwój wytwórczości krajowej, jak i importu maszyn budowlnaych:

Silny i szybki jest w Polsce rozwój ruchu samochodowego, który zmusza władze do przystosowania doń stanu naszych dróg. Wedle najnowszych sposobów budowy dróg automobilowych, koniecznym jest do tego celu żwir odpowiednio sortowany i wysokowartościowy. W rozumieniu tej potrzeby władze przystąpiły do rozbudowy kamieniołomów krajowych, zwłaszcza na Wołyniu. Miasta nasze używają do brukowania materjału krajowego z Tatr, Czorsztyna, okolic Krakowa i Wołynia. Do tego dochodzą kamieniołomy prywatne i Woj. Śląskiego. Wszystkie te przedsiębiorstwa zaczynają stosować urządzenia najnowszej konstrukcji częścią sprowadzane z zagranicy. Rząd zresztą zamierza rozbudować w przyszłości kamieniołomy wołyńskie drogą specjalnych inwestycyj, by zupełnie wyrugować z rynku krajowego kamień zagraniczny. I tu znajdą zastosowanie maszyny zagraniczne.

Ważnym również konsumentem krajowego kamienia mogą się okazać koleje, gdzie w miarę środków wzmocnia się podtorza żwirem zamiast używanego dotychczas piasku. Roboty te rozpoczęte już przez niektóre dyrekcje kolejowe obliczone są na szereg lat, co stwarza dobre widoki dla przemysłu kamieniołomów.

Do wierceń w kamieniołomach używa się automatycznych wiertarek, pędzonych zgęszczonem powietrzem, albo elektrycznych.

Najlepsze wiertarki sprowadzamy z Ameryki

Jeśliby wreszcie ruch budowlany w kraju ruszył z martwego punktu naskutek tych, czy innych posunięć, to wywoła to z natury rzeczy konieczność pewnych inwestycyj maszynowych w przemysłach ceramicznych, cementowym itp.

Jak wiadomo, Harriman interesuje się przemysłem górnośląskim. Wpływ jego na ten przemysł objawiłby się w pierwszym rzędzie modernizacją produkcji na wzór amerykański, celem zastąpienia dotychczasowych przestarzałych urządzeń maszynowych, które podrażają koszty produkcji. I on sprowadzi maszyny głównie z Ameryki.

Rozważywszy powyższe względy, dojść musimy do wniosku, że Polska jeszcze przez cały szereg lat sprowadzać będzie maszyny dla przemysłu budowlanego, oraz przeróbczego, co zresztą, jak już powiedziałem, wyjdzie tylko na dobre przemysłowi krajowemu, który będzie mógł poznać wszelkie nowości z Niemiec, Francji i Ameryki. A przypomnieć należy, że w Polsce istnieje kryzys silnego zapotrzebowania na maszyny przy braku kredytów, gdy w Niemczech mamy nadmiar maszyn przy braku odbiorców.

Jak ukształtują się ceny drzewa w nadchodzącym sezonie?

Drzewnictwo wchodzi w okres zakupów surowca dla zakładów przemysłowych. W związku z tem staje się palącą kwestja wyjaśnienia, po jakich cenach będzie mógł być nabywany surowiec, aby przemysł tartaczny uniknął strat, jakie poniósł w r. bież., w szczególności w państwach skandynawskich. Straty te wywołane zostały konkurencją rosyjską. W r. b. rosyjskie plany wywozu drzewnego przewidywały eksport w rozmiarze 850 000 standardów. Faktyczny eksport przekroczył już obecnie znacznie przewidywania. W końcu lipca wywóz bowiem wynosił już 850 000 standardów, wykazując ogromne zwiększenie w wywozie do Anglji, a również bardzo poważne do krajów o mniejszem znaczeniu dla Rosji, jak Holandja i Niemcy.

Rosja dąży obecnie do ugruntowania decydującego stanowiska na międzynarodowym rynku drzewnym, jakie posiadała przed wojną, w związku z tem ofiarowuje drewno po cenie bardzo niskiej, byle tylko w jak największym stopniu wkroczyć na rynek międzynarodowy. Plan na rok 1930 przewiduje wywóz 1100 standardów. Ekspansja rosyjska wywołuje wielką ostrożność w ocenie sytuacji ze strony krajów skandynawskich. Produkcja materjału tartego w Finlandji ma być w roku przyszł. ograniczona do 300.000 standardów. Wywóz ze strony Rosji byłby w ten sposób rekompensowany, jednak polityka niskich cen musi się odbić na sytuacji na rynku. Wywóz ze strony Szwecji wzrósł również b. poważnie w stosunku do r. ub. i niema obawy, aby zmniejszył się w roku przyszłym. W tych warunkach liczyć się należy z niskim poziomem cen na drewno w r. przyszłym, co odbije się zapewne bardzo poważnie na rynku polskim. Jakkolwiek możliwości wywozu wydają się dość znaczne, osiągnięcie cen na drzewa tarte wyższych niż w r. b. okaże się zapewne niemożliwem. Dla uniknięcia strat konieczna jest zatem duża ostrożność przy zakupie surowca drzewnego.

Z obrad Komitetu Drzewnego

Przed kilku dniami odbyło się drugie posiedzenie Komitetu Drzewnego, odniedawna działającego przy Państwowym Instytucie Eksportowym w charakterze czynnika opinjodawczego.

Z referatu o konjunkturach w eksporcie materjałów drzewnych, który wygłosił p. Dąbrowski, prezes Rady Związków Drzewnych, wynika, że wywóz nasz w tej dziedzinie zmniejszył siz znacznie pod wpływem różnych czynników tak wewnętrznej jak i zewnętrznej natury. Nad referatem prezesa Dąbrowskiego rozwinęła się bardzo ożywiona dyskusja, w której poszczególni członkowie Komitetu wyrazili swe poglądy na przyszłość naszego eksportu drzewnego.

P. Roger Battaglia w referacie swym p. t.: „O kartelizacji w przemyśle drzewnym", stwierdził, że, jakkolwiek jest zwolennikiem kartelizacji w przemyśle, to jednak w stosunku do przemysłu drzewnego obawia się, że wprowadzenie systemu kartelizacji będzie tu niewykonalne ze względu na brak standardyzacji, która nawet w przemyśle drzewnym jest niemożliwa dla różnolitości materjału.

Omówienie kredytów i polityki cen odłożono do następnego posiedzenia.

Położenie cegielń w okręgu krakowskim

Jak w całym kraju, tak i w okręgu krakowskim, słaby ruch budowlany przyczynił się do zastoju w cegielniach. Przemysłowcy ceramiczni, nie przeczuwając takiego obrotu rzeczy, nie zważając na przestrogi, rozpoczęli z wiosną produkcję w całej pełni. Zdawało się rzeczywiście, że wszelkie obawy były płonne, gdyż z początku zapotrzebowanie było normalne. Był to jednak tylko skutek spóźnionego sezonu produkcyjnego i okazał on się przejściowym. Po kilku tygodniach bowiem składy fabryczne zaczęły się zapełniać, zabrakło nabywców. Wiemy, że trudności kredytowe były główną tego przyczyną.

Kraków, coprawda, pod względem ruchu budowlanego w tym roku zajął nieco lepsze miejsce niż inne miasta, np. Lwów, Łódź i in. Faktycznie mocne zapotrzebowanie, lepsza nieco kalkulacja, solidniejsze stosunki w dziedzinie oprocentowania, a wreszcie zjawisko, że ludzie szukali lokaty raczej w budowlach niż w spekulacji, która cechuje inne środowiska. To też kapitał prywatny, wspomagany przez komunalną

kasę oszczędności, był tu nieco silniejszy i ruch budowlany stosunkowo był bardziej ożywiony. Nie zmienia to jednak faktu silnej naprodukcji, naskutek której szereg cegielni, nie czekając końca sezonu, przerwało pracę. Ciasnotę w cegłach powiększył jeszcze znaczny dowóz cegły z innych okręgów, np. z częstochowskiego, obliczany na 15 proc. miejscowej produkcji.

Mimo przerwanie produkcji przez niektóre zakłady, zmniejszenia jej przez inne, oraz pewne ożywienie, jakie zapanowało w ostatnim czasie, na cegielniach pod Krakowem leżą zapasy od miljona do półtora miljona sztuk, nie licząc cegły surowej. Gdy w roku zeszłym produkcja wyniosła 50 milj. sztuk, obecnie obliczają ją na 30 milj., z czego zapasu na rok przyszły jest około 10 milj. sztuk. Jak widzimy, zmniejszenie produkcji jest bardzo znaczne.

W dachówce sytuacja jest taka sama, jak w cegle. Pewne ożywienie zanotować można w drenach, jednakże i tu brak kredytu dał się we znaki.

WIADOMOŚCI DROBNE

ZMIENIONE WARUNKI DOSTAWY PODKŁADÓW KOLEJOWYCH DO NIEMIEC.

Eksport podkładów kolejowych stanowi bardzo ważną rubrykę w naszym wywozie. Ostatnio wywóz podkładów znamionuje wzrost, wywołany tem, że Polskie Koleje Państwowe ograniczyły w r. b. zakupy podkładów. W okresie styczeń — wrzesień r. z. wywieziono z Polski 161.000 ton podkładów wartości 25.588.000 zł. Wywóz w tychże 9 miesiącach r. ub. był znacznie mniejszy, wynosił bowiem 114.000 ton, wartości 17.204.000 zł. Niemcy są obok Anglji zasadniczym rynkiem zbytu. Ostatnio wprowadzone zostały w Niemczech zmiany warunków zakupach podkładów, które obchodzić muszą bardzo poważnie nasz handel drzewny. Zarząd kolei niemieckich zawiadomił mianowicie szereg wielkich firm handlowych niemieckich, że w najbliższym czasie zaprzestanie kupować t. zw. podkłady II-go wymiaru (2½ mtr. długości), jako niedostatecznie wytrzymałe, a na przyszłość kupować będzie wyłącznie podkłady długości 2.60 mtr. (16/26 cm.). Najmniejsza grubość wierzchołkowa drewna okrągłego przeznaczonego na podkłady pierwszego wymiaru wynosi 27 cm., dla drewna sosnowego 25.5 cm. (w obu wypadkach wymiar bez kory). Zarząd kolei zaleca zainteresowanym dostawcom niemieckim przejść na fabrykację wyłącznie wymiaru pierwszego, ponieważ istniejące zapasy wymiaru II-go pokryją całkowicie niewielkie zapotrzebowanie na ten typ podkładów, z jakiem jeszcze liczyć się należy.

POŻAR ZAKŁADÓW PRZERÓBKI DRZEWA W ORZECHOWIE.

W dniu 30 ub. m. spłonęła część zakładów przeróbki drzewa firmy B. Bystrzycki w Orzechowie pow. Września. Pożar powstał u stropu kotłowni i przerzucił się w mgnieniu okna na inne budynki olbrzymiego kompleksu fabrycznego o obszarze 10.000 mtr. kw. Udało się uratować ogniogatrowy oddział tartaczny oraz nowo wybudowany oddział pił taśmowych wraz z osobnym silnikiem parowym. Spłonęły natomiast doszczętnie kotłownia, hala maszyn, elektrownia, hale przeróbki drzewa oraz część nowocześnie urządzonych suszarń parowych wraz z olbrzymiemi zapasami półfabrykatów i gotowych wyrobów.

Ocalony w całości oddział tartaczny uruchomiony zostanie w przeciągu czterech tygodni po wmontowaniu nowych silników.

Z rynku materjałów budowlanych, metali i wyrobów metalowych.

MATERJAŁY BUDOWLANE.

Poznań, 8. 11. „Materjał Budowlany", S. A. w Poznaniu notuje nast. ceny orjentacyjne za trzcinę sufitową: maty trzcinowe gęsto plecione drutem ocynkowanym 4.25 zł, maty trzcinowe gęsto plecione drutem palonym zł 3.80, maty trzcinowe gęsto plecione z trzciny skrobanej 5.25 zł za zwój 20 m. kw., papa asfaltowa korjolit nr. 1 o wadze 22 kg. 22 zł, nr. 2 o wadze 18 kg. 20.50 za zwój 10 $m.^2$, masa korjolitowa zł 1 za kg. Paski płócienne do korjolitu zł 0.25 za m. bież., blaszki podkładowe do korjolitu zł 3.75. Wyżej podane ceny obowiązują loco skład w Poznaniu, Toruniu, Bydgoszczy, wzgl. Grudziądzu.

DRZEWO.

Izba Przemysłowo-Handlowa we Lwowie notuje następujące ceny średnie targowe w obrocie krajowym loco wagon stacja załadowcza w woj. Lwów, Tarnopol i Stanisławów: drewno dębowe: materjał rznięty 3 m. dług. i wyż: boulsy i bloki złożone zł 200—255, brusy nieobrzynane zł 120—165, deski zł 105—150, deski i brusy obrzynane towar paryski zł 240—270, krajowe zł 120—180, fryzy krótkie zł 160—210, fryzy długie zł 240—280, drewno kantowe według umowy: deszczułki i fryzy posadzkowe 4—12 cm. szer. za 1 metr kw. zł 11.40—12.40; drewno jesionowe: kloce od 3 m. i wyż. długie od 40—50 cm. średn. zł 100—140, 30—39 cm. zł 65—95; 20—29 cm. z 50, materjał rznięty 3 m. dług. i wyżej: boulsy w bloki złożone zł 185—230, brusy nieobrzynane zł 180, deski nieobrzynane zł 165, deski i brusy obrzynane od 1½ m. dług. i wyż. — zł 130; drewno brzostowe: kloce 3 m. i wyż. długie, 40—50 cm. średn. zł 70, 30—39 cm. średn. zł 50, materjał rżnięty: boulsy w bloki złożone zł 150, brusy nieobrzynane i deski zł 120, brusy i deski obrzynane zł 100; drewno jaworowe: 40—50 cm. średn. zł 130, 30—39 cm. śr. zł 90, 20—29 cm. średn. zł 65; drewno bukowe: kloce zdrowe tartaczne od 26 cm. grub. w odczubie i wyżej zł 50, materjały rżnięte nieobrzynane od 2 m. i wyż. dł. i 26 mm. grub. zł 100; drewno olchowe: kloce 3 m. dług. i wyż. 22—29 cm. w odczubie zł 40—55, od 30 cm. w odczubie i wyż. zł 50—80, materjał rżnięty od 2 m. dług. i wyż., 13 mm. grub. od 10 cm. szer. i wyż. zł 65, 20 mm. grub. zł 155, 26 mm. grub. zł 150; drewno brzozowe: kloce wymiary jak przy olchowem zł 50—70; drewno osikowe: od 1.10 m. dług. i wyż. do 21 cm. w odczubie (celulozowe) zł 45, od 22—29 cm zł 65, od 30 cm. i wyżej zł 70; drewno opałowe: za 10 000 kg. drewna przeschniętego bukowego, grabowego i jaworu zł 385, osikowego 275, sosnowego zł 340, jodłowego i świerkowego zł 275.

Należytość za przetarcie 1 mtr. sześc. krągłego drewna miękkiego no ostro wynosi zł 11, a z pryzmowaniem o 35 proc. drożej, za przetarcie drewna twardego na ostro zł 18, z pryzmowaniem o 50 proc drożej. Cena za przetarcie rozumie się tylko za drewno dostarczone loco plac tartaczny, przy odbiorze drewna przetartego również loco plac tartaczny w stanie nieszlichtowanym. Cena za przetarcie waha się zależnie od położenia i stosunków miejscowych tartaku. Odpadki, kora i trociny stają się własnością tartaku.

Warszawa, 8. 11. Na rynku drzewa opałowego Miejskie Zakłady notują za tonę w zł franco wagon st. wileńska, lub franco składy miejskie. Drzewo I gat. (piek.) sosnowe 65 szczapowe olszowe 62 brzozowe 62, dębowe 68, rąbane sosnowe 80. Prywatni hurtownicy notują franco wileńska za tonę: sosnowe I gatunek piekarski 70, twarde dębowe 68. Średni fracht od tony zł 14. Na rynku drzewa opałowego tendencja jest utrzymana, obroty jednak niewielkie naskutek dającego się odczuwać braku gotówki. Drzewo opałowe dębowe podrożało szczególniej w tym miesiącu, kolej bowiem liczy dla drzewa opałowego dębowego fracht o 50 proc. wyższy niż dla innych gatunków dlatego, że zdarzały się wypadki, że frachtem dębowego opałowego szło dębowe drzewo użytkowe, które następnie przerabiane było na klepki.

Białystok, 8. 11. Cal. sos. I gat. stolarka 115 zł za fest metr, półtorówki trzyćwierćówki, dwucalówki kantowe 90 zł za fest metr (sosnowe). 3×3 i 4×4 i 4/5 i 4/6 i 5/6 kantówki 90 zł fest metr 1 c., 1½ c., 2 c. i ¾ c. świerkowe 75 zł fest metr. Krokwie sos. lub świerkowe 75 zł fest metr. Podwaliny belki 95—100 zł fest metr. Dębowe 1 c., 2 c., 1½ c. i ¾ c. 140—150 zł fest metr. **Szalówka 100** zł fest metr. Plastyny 75—80 zł metr bieżący. Na rynku drzewa tartego popyt jest słaby z powodu braku gotówki.

METALE I WYROBY METALOWE.

Warszawa, 8. 11. Dom Handlowy A. Gepner, Grzybowska 27 w Warszawie, notuje następujące ceny za 1 kg.: Cyna Banca w blokach 11, ołów hutniczy 1.25, cynk 1.40, antymon 2.25, aluminjum hutnicze 4.30, blacha cynkowa — cena zasadnicza 1.72, blacha miedziana 5.30—5.80, blacha mosiężna 4—4.80.

Katowice, 8. 11. Surówka odlewnicza Huty Pokoju nr. 1 (Friedenshütte P. G. S.), oraz Górnośląskich Zjednoczonych Hut Królewskiej i Laury — reprezentacja Towarzystwa dla Sprzedaży Surówki Żelaznej, Sp. z ogr. odp. w Warszawie, Sienna 11, cena za tonę 229 zł loco stacja wysyłająca.

Katowice, 8. 11. Syndykat Polskich Hut Żelaznych notuje za tonę franco huta. Żelazo sztabowe — cena zasadnicza zł 350, żelazo formowe (do włacznie N. P. 24) 350 żelazo formowe (NP. 26 i ponad) 309, bednarka gorąco walcowana 422.50, żelazo uniwersalne 390, blacha gruba do 5 mm. 525, drut walcówka (w jakości handlowej) 397.50, podkłady do rozjezdnic (niedziurkowane) 525, zwykłe łupki płaskie 490, łupki klinowe 515, podwójne łupki klinowe 532.50, podkładki równe 472.50, podkładki pochylone 525, płyty hakowe 820, łapki 980, prowadnice (walcowane) 462.50, szyny klinowe (nieobrobione) 462.50, szyny poniżej 100 mm. wys. zł 385, do tego podkładki 462.50 łupki płaskie 462.50, łupki klin. 515, podkłady 462.50, blachę do cynk. dostarcza się w stanie żarzonym bez specjalnej dopłaty na żarzenie przy innych natomiast zamówieniach na cienkie blachy żarzone dolicza się następujące dopłaty: przy 1 do poniżej 5 mm. 10.345 proc., 0.875 mm 5.36 proc., 0.75 mm. 4.68 proc., 0.625 mm. 4.04 proc., 0 562 mm. 1.85 proc., 0.50 mm. 632 proc., 0.48 mm 1.88 proc., 0.375 mm. 0.58 proc. Za blachy o grubościach niewymienionych w powyższem zestawieniu liczy się sąsiednią wyższą dopłatę. Cenę blach 2 razy dekapowanych (efektywne) za 1 t. grubość: 0.32 do poniżej 0.35 mm. Ł 25.10, 0.37 do poniżej 0.40 mm. Ł 22.05, 0.40 do poniżej 0.43 mm. Ł 22, 0.43 do ponieżj 0.50 mm. 21.15, 0.50 do poniżej 0.55 mm. Ł 21.10, 0.55 do poniżej 0.62 mm. Ł 21.05, 0.62 do poniżej 0.75 mm. Ł 21, 0.75 do poniżej 0.87 mm. Ł 20.15, 0.87 do poniżej 1 mm. Ł 20.10, 1 do ponad 11 mm. Ł 20.05, za blachy okrągłe i półokrągłe dochodzi do powyższych cen nadpłata (Tiefstanzbleche) dolicza się 10 proc. Blachy 1 raz dekapowane kosztują o Ł 3 za tonę mniej niż blachy 2 razy dekapowane. Do cen tych dla hurtowników dolicza się 2 proc.

CENY METALI WEDŁUG NOTOWAŃ GIEŁDY LONDYŃSKIEJ W DN. 8. XI. 1929 R. W ZŁOTYCH PO KURSIE DNIA ZA TONĘ METR.

Cyna standard 7896, cynk hutniczy 941, miedź elektrolityczna 3616, miedź standard 3052, ołów miękki 978, rtęć 29097 srebro za 1 kg. 133.

CENY MATERJAŁÓW OGNIOTRWAŁYCH.

ustalone w Związku Fabryk Wyrobów Ogniotrwałych, Kamionkowych i Ceramiki Szlachetnej:

	za 100 kg.:	
Cegła ogniotrwała zwyczajna, 29/30 st. Segera	105.—	zł.
cegła kopulakowa II, 31 st. Segera	126.—	„
cegła kopulakowa I 32 st. Segera	151.—	„
glina mielona III	65.—	„
glina mielona II	70.—	„
glina mielona I	87.50	„
mączka szamotowa II	82.50	„
mączka szamotowa I	106.—	„
mączka szamotowa 0	150.—	„
zaprawa szamotowa III	71.—	„
zaprawa szamotowa II	83.—	„
zaprawa szamotowa I	92.—	„
zaprawa szamotowa 0	130.—	„

ZŁOTY W DNIU 8 LISTOPADA 1929 ROKU.

Gdańsk przekaz 57.43—57.57, gotówka 57.46—57.60, Berlin przekaz na Warszawę, Poznań, lub Katowice 46.75—46.95, gotówka grube 46.675—47.075, Zurych przekaz 57.85, Londyn przekaz 43.50, N. Jork przekaz 11.25, Praga przekaz 378 Medjolan przekaz 214.25, Budapeszt gotówka 63.90—64.20, Wiedeń przekaz 79.54—79.82.

Przetargi • Submisje • Licytacje

OGŁOSZENIE SPRZEDAŻY

Dyrekcja Poczt i Telegrafów w Poznaniu ogłasza niniejszem sprzedaż pawilonu Ministerstwa Poczt i Telegrafów na Powszechnej Wystawie Krajowej w Poznaniu Nr. 35 o płaszczyźnie zabudowanej ca. 1.800 m^2. Budynek jest w całości pobudowany z drzewa na fundamentach murowanych, obity płytami budowlanemi „Celotex“ o ca. 7 000 m^2.

Bliższych informacyj udziela Dyrekcja Poczt i Telegrafów, Oddział lokalowy w Poznaniu, przy ul. Wały Zygmunta Augusta nr. 8 I p. pokój 158 w godzinach od 10 do 13.

Prezes: w z. Inż. St. Dębicki, Naczelnik Wydziału.

Powszechna Wystawa Krajowa w Poznaniu

naskutek licznych zapytań ogłasza niniejszem

SPRZEDAŻ NASTĘPUJĄCYCH PAWILONÓW

1. Pawilon Przem. Lotniczego Nr. 24 o płaszczyźnie zabudowanej ca. 1.50 m^3
2. Pawilon Przem. Samochodowego Nr. 25 o płaszczyźnie zabudowanej ca. 1.00 m^2
3. Pawilon Samorządów i Instytucyj Kulturalno-Oświatowych Nr. 28 i 28a. o płaszczyźnie zabudowanej ca. 6.100 m^2
4. Pawilon Prasy i Książki Nr. 40 o płaszczyźnie zabudowanej ca 1.150 m^2
5. Dwa Pawilony Handlowe Nr. 45 i 46 o płaszczyźnie zabudowanej à ca. 390 m^2
6. Dwa Pawilony Bazarowe Nr. 49 i 50 o płaszczyźnie zabudowanej à ca. 320 m^2
7. Dwa małe masywne kioski monopolowe, jeden w parku Wilsona, drugi przy ul. Siemiradzkiego.
8. Drewniane parkany przy ul. Siemiradzkiego, Orzeszkowej, Śniadeckich ca. 1.000 m^2 włącznie z bramami.
9. Dwa mosty: nad ul. Matejki ca. 180 m^2 i przy ul. Wyspiańskiego ca. 270 m^2.
10. Szopa do narzędzi i sprzętów przy ul. Ułańskiej ca 180 m^2.
11. Ustęp przy ul. Kossaka.
12. Szlaka przeszło 4.000 m^3.
    Wapno przeszło 2.000 m^3.
    Farby przeszło 4.000 kg.
    Fiksatywa przeszło 3.500 kg.
    Bakula przeszło 3.500 m^3.
    Szkło okienne przeszło 4.000 m^2.

Objekty obejrzeć można na terenach P. W. K. w godzinach urzędowych. Karty wstępu wydaje Administracja Terenów, przy ul. M. Focha 18, (p., pokój nr. 23 do godz. 15-tej).

Bliższych informacyj udziela Dyrekcja Powszechnej Wystawy Krajowej, Komisja Likwidacyjna przy ul. Grunwaldzkiej 22 I ptr.

PRZETARG.

na dostawę podrozjezdnic i mostownic ogłosiła D. O. K. P. w Katowicach w „Monitorze Polskim“ Nr. 254 z dnia 4 listopada br. i w „Gazecie Polskiej“ Nr. 4 z dnia 2 listopada br.

Termin składania ofert upływa z dniem 2 grudnia 1929 o godz. 12.

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państw. w Katowicach.

PRZETARG.

Komitet Budowy Mostu Drogowego na Wiśle w Toruniu ogłasza ofertowy przetarg publiczny na sprzedaż odpadków żalaznych (szmelcu, ścięte nity, śruby i t. p.) uzyskanych przy rozbiórce mostu w Opaleniu, w ilości około 200 ton.

Wymieniony szmelc oglądać można w Biurze Polowem Kierownictwa Budowy w Opaleniu.

W ofertach należy podać cyfrowo i pisemnie całkowitą sumę oferowaną na szmelc.

Oferenci winni złożyć wadjum w wysokości 5 proc. (pięć procent) od oferowanej sumy.

Oferty bez wadjum, nie będą rozpatrywane. Oferty w zapieczętowanych lakową pieczęcią kopertach, z napisem „Oferta na kupno odpadków żelaznych“, należy nadsyłać do Komitetu Budowy Mostu w Toruniu, Piekary 35, do dnia 30 listopada 1929 r. do godz. 9-ej rano. Otwarcie ofert nastąpi w dniu 30 listopada r. b. o godz. 10-ej rano w lokalu Komitetu Budowy Mostu w Toruniu, Piekary 35, I piętro. Szczegółową specyfikację można otrzymać w Kierownictwie Budowy Mostu w Toruniu, ul. Piekary 35 II p.

Komitet Budowy Mostu zastrzega sobie prawo wyboru oferenta, względnie unieważnienia przetargu.

Przewodniczący Komitetu: Inż. K. Maćkowski.

SPRZEDAŻ DREWNA.

Nadleśnictwo Państwowe Osie, poczta i stacja kolejowa Osie, powiat Świecie — sprzeda w drodze submisji w dniu 15 listopada 1929 r. niżej wyszczególnione drewno użytkowe:
dłużyc brzozowych 81,55 m^3, dłużyc wiąz., klon., jesion 23,53 m^3; dłużyc dębowych 146,88 m^3; dłużyc olchowych 23,33 m^3; dłużyc świerkowych 56,96 m^3; dłużyc lipowych 9,51 m^3; dłużyc grab. i buk. 69,35 m^3; kopalniaków 130,15 m^3; żerdzi sosnowych 405 sztuk; wałki użytkowe: grabowe 37 mp., olchowe 70 mp., dęb. i jesion. 22 mp.

Bliższe szczegóły zostały podane w czasopiśmie „Przemysł i Handel Drzewny - Warszawa“.

Nadleśniczy Państwowy.

PRZETARG DRZEWNY.

Parafja Kasparus (pow. Starogard) sprzedaje w drodze pisemnego przetargu ca. 400 m^3 drewna użytk. (w tem ca. 350 m^3 budulcu kl. I—IV i ca. 50 m^3 dłużyc kopalnianych).

Pisemne oferty zalakowane z napisem „Submisja" należy przedłożyć do dnia 20 listopada br. do godz. 2 na ręce Przewodniczącego Rady Parafjalnej, poczem nastąpi otwarcie ofert w obecności przybyłych oferentów i Rady Parafjalnej na sali p. Piotrzkowskiego. Cenę za 1 m^3 należy podawać przeciętnie w złotych (w cyfrach i słowami). Po submisji odbędzie się przetarg ustny. Wadjum w wysokości 5 proc. zaofiarowanej sumy należy złożyć w gotówce przed przetargiem na ręce Przewodniczącego Rady Parafjalnej. Zatwierdzenie sprzedaży zastrzega się Najprzew. Kurji Biskupiej. Szczegółowe warunki można obejrzeć w kancelarji Parafjalnej w Kasparusie.

Ks. kurator Kwiatkowski, przewodn. Rady Parafjalnej.

LICYTACJA DRZEWA.

Z Leśnictwa Majętności Bronikowo sprzedawać się będzie w czwartek, 14 listopada 1929 przed poł., o godz. 9, w gościńcu w Bronikowie:

Świerki: 16 sztuk drzewa budulc. = 33,42 m^3 1 klasy,
61 sztuk drzewa budulc. = 82,90 m^3 2 klasy,
45 sztuk drzewa budulc. = 32,01 m^3 3 klasy,
32 sztuk drzewa budulc = 36,07 m^3 1-3 klasy.
4 metry przestrzenne drzewa bednarskiego.
40 metrów przestrzennych szczapów (opałowych).

Porozumienie co do prolongowania zapłaty musi nastąpić przed terminem.

Zarząd Leśny.

OGŁOSZENIE.

Dyrekcja Kolei Państwowych w Wilnie ogłasza niniejszem ofertowe przetargi publiczne na dostawę niżej wyszczególnionych materjałów:

22. listopada 1929r. 1. Papa dachowa, 2. Tektura zwykła, 3. Płyta klingierytowa, 4. Brezent.
26. listopada 1929 r. 1. Terpentyna.
3. grudnia 1929 r. 1. Sadza angielska, 2. Kreda. 3. Sykatywa w płynie.
6. grudnia 1929 r. 1. Minja żelazna, 2. Minja ołowiana.
13. grudnia 1929 r. 1. Klej stolarski i malarski.

Warunki przetargu można otrzymać w Wydziale Zasobów Dyrekcji (ul. Słowackiego 2, III piętro, pokój nr. 38) osobiście w godz. od 12 do 13 lub pocztą po zgłoszeniu prośby.

OGŁOSZENIE.

Dyrekcja Kolei Państwowych w Wilnie podaje do publicznej wiadomości, że w dniu 26-go listopada 1929 roku sprzeda w drodze publicznego przetargu ofertowego różne materjały i przedmioty:

W magazynie zasobów na st. Brześć II.

kabel różny	3 550 klg.
kroksztyny do słupów telegraficznych	577 klg.
kolanka do parowego ogrzewania	4 363 klg.
i inne.	

W magazynie zasobów na st. Łapy.

resory parowozowe, tendrowe i wagonowe	2 261 klg.
szkło przezroczyste w taflach	255 mtr.²
pasy parciane używane i t. p.	

Warunków przetargu i szczegółowych informacyj udziela Wydział Zasobów (III piętro, pokój Nr. 38) w dnie urzędowe od 12 do 13.

OGŁOSZENIE.

Dyrekcja Kolei Państwowych w Wilnie ogłasza na dzień 26 listopada 1929 roku przetarg ofertowy na dostawę:

desek i bali sosnowych	2.400 mtr.²
desek i bali dębowych	600 mtr.²

Szczegóły w Wydziale Zasobów Dyrekcji K. P. w Wilnie, ul. Słowackiego 2, III piętro, pokój 38.

Dyrekcja K. P. Wilno.

PRZETARG NA DOSTAWĘ PODROZJEZDNIC.

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Stanisławowie ogłasza niniejszem nieograniczony przetarg na dostawę podrozjezdnic ostrokantowych o wymiarach w/g typów VI i VII tablicy dołączonej do warunków technicznych, a to:

1) dębowych 1789 szt. (646380 mb.) o przekroju 15×25 cm. długościach od 2.90 do 4.60 m.

637 szt. (2286.50 mb.) o przekroju 15×30 cm. i od 2.60 do 4.60 m. długości:

2) sosnowych 252 szt. (894 mb.) o przekroju 15×25 cm. i od 2.90 do 4.30 m. dług., — 48 szt. (174 mb.) o przekroju 15×30 cm. 2.60, 3.90 I 4 m. długości.

Wymagany termin dostawy najpóźniej do 15 maja 1930 z czego 1/3 część każdego wymiaru należy oddać do 15 marca, drugą taką samą partję do 15 kwietnia, a resztę do 15 maja 1930 r.

Podrozjednice powinny odpowiadać warunkom technicznym, zatwierdzonym przez Ministerstwo Komunikacji, które są do otrzymania w Wydziale Zasobów Dyrekcji P. K. P. w Stanisławowie.

Oferta może opiewać na całą rozpisaną ilość lub jej część.

Oferta powinna zawierać ilości i ceny za 1 mb. podrozjezdnic oddzielnie dla każdego typu i gatunku drzewa, przyczem oferent powinien bądź wskazać stację, z których będzie dostarczać podrozjezdnice, bądź też podać w km. odległość od miejsca załadowania, a to dla sosnowych do nasycalni w Rawie Ruskiej wzgl. w Zadwórzu, zaś dla dębowych do stacji Stanisławów, przyczem zaznacza się, że przy rozpatrywaniu ofert będą wzięte pod rozwagę koszty przewozu.

Ceny w złotych obiegowych powinny być stale loco wagon na stacji załadowczej, położonej na linjach normalnotorowych, stanowiących własność Polskich Kolei Państwowych.

Oferty w zapieczętowanych kopertach należy składać do Prezydjum Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowych w Stanisławowie najpóźniej dnia 2 grudnia 1929 r. do godziny 12-ej.

Szczegółowe przepisy co do składania ofert, względnie formularze, jak również warunki, na których ma być zawarta umowa i warunki techniczne na dostawę podrozjezdnic, są do przejrzenia w Wydziale Zasobów Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowych w Stanisławowie.

Fakt złożenia oferty uważany będzie za równoznaczny z przyjęciem przez oferenta postanowień warunków umowy i warunków technicznych.

Oferta obowiązuje firmę w ciągu 2 miesięcy od dnia otwarcia ofert.

Otwarcie ofert nastąpi dnia 2 grudnia 1929 o godz. 12, w budynku Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowych w Stanisławowie. — Przy otwarciu ofert mogą być obecni oferenci lub ich pełnomocni po jednym od firmy.

Oferty nieodpowiadające niniejszym warunkom nie będą rozpatrywane.

Dyrekcji przysługuje prawo przyjęcia oferty w całości lub w części, prawo wyboru firmy według swego uznania, wreszcie prawo całkowitego unieważnienia przetargu.

OGŁOSZENIE.

Magistrat król. wolnego miasta Żydaczowa podaje do wiadomości, że odda w przedsiębiorstwo wykonanie planów rozbudowy i regulacyjnych miasta w myśl przep. § 4 i 5 Rozp. Min. Skarbu z dnia 29. 10. 1927 r. Dz. U. P. Nr. 116, poz. 912, oraz ust. budowlanej z dnia 16. 2. 1928 Dz. U. P. Nr. 23/28 poz. 202.

Długość ulic miasta które mają być poddane regulacji wynosi około 8 km.

Oferty na powyższe roboty techniczne, wykonać się mające w roku 1930, przy równoczesnem zapodaniu ceny i terminów jej płatności, należy wnosić na ręce tut. Magistratu w terminie do dnia 15-go grudnia 1929 r.

Żydaczów, dnia 14-go października 1929 r.

Burmistrz: Dr. Chęciński.

Dyrekcja Kolei państwowych w Stanisławowie rozpisuje

PRZETARG PUBLICZNY

na dostawę wyrobów żelaznych, jak: śrub, nitów, wkrętek, drutu, gwoździ, i t. d. wyrobów drzewnych jak: stylisk mioteł i węgla bukowego, wyrobów powroźniczych, czyściwa, sznurów azbestowych, suchych i grafitowanych, wyrobów czczotkarskich, farb i chemikalij, lakierów i kitów, odlewów żeliwnych i stalowych, wyrobów szklanych, skórzanych i ceramicznych, okuć kuchennych, rur gazowych i łączników, sprężyn stożkowych, zderzaków i koszy zderzakowych z terminem dostawy w czasie od 1 stycznia do 31 grudnia 1930 r.

Termin wniesienia oferty upływa 22 listopada b. r. o godz. 12-tej w południe.

Bliższych wyjaśnień można zasięgnąć w Wydziale Zasobów Dyrekcji.

Poleski Urząd Wojewódzki Dyrekcji Robót Publicznych w Brześciu n/Bugiem ogłasza

PRZETARG

na dzierżawę budynków monopolowych w Bereznicy powiatu Sarneńskiego.

Ogólna powierzchnia realności 21831 r., budynków 21, w tem 1 budynek murowany piętrowy, 2 murowane parterowe, 1 budynek drewniany piętrowy, reszta drewniane parterowe.

Miejscowość zdrowotna i malownicza, położona na piaszczystym brzegu nad Horyniem, nadaje się na uzdrowisko lub zakład przemysłowy. Oferty z podaniem wysokości proponowanego czynszu dzierżawnego należy składać w kopertach zamkniętych z napisem: „Oferta na dzierżawę budynków pomonopolowych w Bereznicy" do Dyrekcji Rob. Publicznych w Brześciu n/B. do dnia 30. 11. r. Tamże udzielane będą dokładne informacje co do przedmiotu dzierżawy.

Za Wojewodę: Inż. Jotyrewicz.
w z. Dyrektor Robót Publicznych.

PRZETARG PUBLICZNY.

na budowę gmachu Okręgowej Izby Kontroli w Brześciu n/B.. ogłasza Poleska Dyrekcja Robót Publicznych w Brześciu n/B. na dzień 12 listopada 1929 roku o godz. 12ej.

Ślepe kosztorysy wydaje lub wysyła Dyrekcja na żądanie.

Szczegóły ogłoszone w „Monitorze Polskim" Nr. 250 z dnia 29 października 1929 r.

Poleska Dyrekcja Robót Publicznych

PRZETARG

Dyrekcja Kolei Państwowych w Gdańsku zwraca uwagę na ogłoszony w Monitorze Polskim Nr. 256 z dnia 6 listopada r. b. przetarg publiczny wyznaczony na dzień 10 grudnia rb. na sprzedaż około 130 (sto trzydzieści ton) różnych gatunków odpadków metali półszlachetnych.

8143

OGŁOSZENIE PRZETARGU.

Magistrat m. Tarnopola podaje do powszechnej wiadomości, że dnia 25. listopada 1929 r. o godz. 12-tej w południe odbędzie się w Prezydjum Magistratu rozprawa ofertowa na wykonanie fundamentu, oraz obmurowania kotła parowego wodnorurkowego fabrykatu Stoczni Gdańskiej o powierzchni ogrzewalnej 250 mtr.^{2} łącznie z materjałem i robocizną.

Pisemne oferty na powyższe roboty należy wnieść do Magistratu m. Tarnopola w terminie nieprzekraczalnym do 25 listopada br. Wadjum w wysokości 5 proc. sumy — na którą opiewa oferta należy przed terminem rozprawy ofertowej złożyć do Kasy miejskiej w Tarnopolu.

Plany dotyczące robót powyżej określonych można przejrzeć codziennie w godzinach urzędowych w Miejskiej Elektrowni w Tarnopolu.

Magistrat zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru między ofertami bez względu na ich wysokość jak i prawo przeprowadzenia dodatkowej ustnej rozprawy.

Komisarz Rządu miasta: Siedlecki.

PRZETARG PUBLICZNY.

Dyrekcja Dróg Wodnych w Wilnie, ul. Adama Mickiewicza 23 podaje do wiadomości iż w dniu 14 listopada 1929 r. o godz. 11-ej w biurze Dyrekcji odbędzie się przetarg publiczny ofertowy na dostawę 2-ch ekskawatorów parowych: jeden typu ciężkiego na podwoziu gąsienicowem z łyżką wleczoną z dodatkowem ramieniem sztywnem, drugi typu lekkiego jak wyżej.

Oferty należy przesyłać pod adresem Dyrekcji do dnia 14 listopada 1929 r. do godz. 10-ej.

Warunki dostawy oraz wszelkich wyjaśnień udziela oddział mechaniczny Dyrekcji Dróg Wodnych w Wilnie w godzinach urzędowych.

Szczegółowe ogłoszenie przetargu umieszczono w „Monitorze Polskim" w dniu 31. 10. rb., oraz w „Czasopiśmie Technicznem" we Lwowie.

Dyrekcja.

OGŁOSZENIE.

Wydział Oświaty i Kultury Magistratu m. st. Warszawy ogłasza przetarg ofertowy na dostawę nowych mebli dla szkół. Szczegółowe opisy i rysunki mebli oraz warunki dostawy oglądać można w godzinach od 12. do 15 w dni powszednie do dnia 15 listopada r. b., w biurze Wydziału, Senatorska 14, IV piętro.

Termin składania ofert na przeznaczonych na ten cel formularzach, które nabywać można po 1 zł, upływa dnia 20 listopada r. b. o godz. 12.

POSZUKIWANY DOŚWIADCZONY CERAMIK

pierwszorzędna siła, także kupiecko wyszkolony do prowadzenia większej cegielni — w której oprócz murówki wyrabia się w większym zakresie kamienie lśniące, glazurę, żelazne klamki i różne towary drążone.

Jako warunek przynależność do Polski, znajomość języka polskiego w słowie i piśmie pożądana.

Oferty z życiorysem, odpisami świadectw i fotografją kierować do:

Hugo Grünfeld, budowniczy.
i Fa. Ignatz Grünfeld, Przedsięb. budowlane, Katowice.

OGŁOSZENIE.

Niniejszem Dyrekcja Robót Publicznych w Łucku ogłasza konkurs na stanowisko referenta pomiarowego.

Warunki wynagrodzenia w/g VI stopnia służbowego, ewentualnie ryczałtowo do umowy.

Wymagane są studja wyższe i conajmniej 5-letnia praktyka. Podania należy kierować pod adresem Dyrekcji R. P. w Łucku z dołączeniem następujących dokumentów:

1. Odpisu metryki urodzenia,
2. Odpisu dyplomu,
3. odpisów odbytych praktyk.
4. Odpisu dokumentu, stwierdzającego posiadanie obywatelstwa polskiego. i
5. własnoręcznie napisanego życiorysu.

Dyrektor: Inżynier Księżopolski.

OGŁOSZENIE.

Gmina M. Skole zakupi silnik Diesla o mocy 100 KM. mało używany w dobrym stanie.

Oferty należy wnosić do dnia 15. 11. 1929 do tut. Urzędu miejskiego.

Skole, dnia 22 października 1929.

Burmistrz: Dudra mp.

OGŁOSZENIE.

Urząd Wojewódzki w Kielcach ogłasza Konkurs na stanowisko inżyniera - referenta w oddziale Dyrekcji Robót Publicznych.

Uposażenie według VII względnie VI stopnia służbowego i dietami w czasie wyjazdu oraz z ewentualnym dodatkiem budowlanym.

Podania z życiorysami, odpisami dowodów ukończenia studjów i dłuższej praktyki zawodowej w konserwacji dróg należy składać do dnia 1 grudnia 1929 roku.

Za Wojewodę: (—) Krug
Dyrektor Robót Publicznych.

W dniu 2 grudnia r. b. odbędzie się

PRZETARG.

ogłoszony przez Bułgarskie Ministerstwo Spraw Wojskowych na dostawę 15 aparatów elektrycznych sygnalizacyjnych. Bliższe szczegóły w Państwowym Instytucie Eksportowym.

W dniu 25 b. m. odbędzie się

PRZETARG.

ogłoszony przez Dyrekcję Bułgarskich Kolei na dostawę 240 impregnowanych brezentów oraz 400 metrów materjału impregnowanego dla szycia brezentów. Szczegóły w Państwowym Instytucie Eksportowym.

W dniu 30 b. m. odbędzie się

PRZETARG.

ogłoszony przez Dyrekcję Poczt, Telegrafów i Telefonów w Bukareszcie na dostawę kabli telefonicznych. Warunki techniczne oraz specyfikacje są do przejrzenia w Państwowym Instytucie Eksportowym.

W dniu 22 b. m. odbędzie się

PRZETARG.

ogłoszony przez Bułgarskie Ministerstwo Robót Publicznych na dostawę następujących narzędzi: 2.000 motyk, 5.000 łopat żelaznych, 6.000 młotków, 1.000 żelaznych wideł, 1.000 żelaznych grabi. Warunki techniczne i rysunki można nabyć w Izbie Polsko-Bułgarskiej w Sofji.

---

23 grudnia odbędzie się w Grecji w Ministerstwie Wojny

PRZETARG.

na dostawę 575 ton drutu kolczastego. Drut musi być dobrej jakości i dobrze galwanizowany. Dostawa winna być uskuteczniona do 25 kwietnia 1930. Warunki przetargu są do przejrzenia w Państwowym Instytucie Eksportowym.

Sprzedaż, dzierżawy, personel, zastępstwa.

Sprzedamy natychmiast kompletnie urządzoną

DRUCIARKĘ

grubą z przekładnią napędną

Lokomobilę Gittlera H. P. 25 w dobrym stanie, obecnie czynną. Warunki sprzedaży do omówienia we firmie:

Fabryka Gwoździ i Drutu „Clavus" LEON BĄDŹZDRÓW

Włocławek 8144

Lanza lokomobilę

26/34/42 P. S., gater 850 i 450 mm., **motory Diesla** 5, 7, 15 i 25 P. S., **motor dla łodzi** 10 P. S. sprzeda

Epp, Görlich & Co., Stutthof-Gdańsk 8145

Lokomobila „Lanza"

model E. 8, siła 32/42/50 K. M. 1910, pracująca jeszcze w tartaku, natychmiast bardzo korzystnie do sprzedania

EDWARD RAHN,

Zajezierze p. Gniewkowo (pow. Inowrocław)

8109

Okazyjnie do sprzedania:

MASZYNA PAROWA leżąca jednocylindr. ca 20-25 K.M., MASZYNA PAROWA leżąca jednocylindr. ca 12-15 K. M., MOTOR ROPOWY ca 8 K.M., GNIOTOWNIK do słodu, PARNIK (Hensa) z r. 1908, pojemn. 5000 ltr., PŁÓCZKA do kartofli dług. 2,50 m, POMPA balonowa dwutłokowa, KOCIOŁ do wytwarzania pary dla mleczarń 0,5 atm. REZERWOARY 2 sztuki □ otwarte pojemn. à 4000 l., WAŁY transmisyjne 75 m/m i TARCZE pasowe, 2 BUKOWNIKI do koniczyny „Vikor" i „Favorit". 8088

Wł. Czajkowski, Lubawa (Pomorze) **Telefon 44.**

Kompletne urządzenie

fabryki wierteł spiralnych

nadające się do produkcji szerokich rozmiarów i wytwarzania wszelkich wielkości od 1 do 80 m/m średnicy, jest tanio do sprzedania. Oferty uprasza się pod nr. 8135 do administracji „Rynku Metalowego i Maszynowego", Poznań, ul. Wielka 10.

Kupiec-żelaźniak

lat 23 z kilkuletnią praktyką, włada płynnie językiem polskim i niemieckim, biegły w prowadzeniu książkowości i korespondencji, **poszukuje posady w branży lub przedsiębiorstwie spokrewnionem.**

Łaskawe zgłoszenia do administracji „Rynku Metalow. i Maszynowego" pod nr. 8110.

Technik-handlowiec

z akademickiem wykształceniem, znakomicie ustosunkowany, obejmie

przedstawicielstwa

poważnych firm, lub fabryk na Wielkopolskę i Pomorze.

Obszerny lokal wystawowy, biura i magazyn w śródmieściu Poznania do dyspozycji. Referencje pierwszorzędne. Zgłoszenia do adm. „Rynku Met. i Masz." pod „Wydajna Praca" nr. 8093.

KUPNA

Stare płyty akumulatorowe, szlam, i wszelkie stare metale

kupuje

T. Bielawski, Poznań,

Bukowska 33. — Telefon 6418. 8062

Kupimy

MOTOR

3/4 K. M., 220 Volt, ca 1000 obrotów na minutę z odpowiednim rozrusznikiem do regulowania obrotów do 50%. Oferty uprasza się do administracji „Rynku Metalowego i Maszynowego" pod nr. 5555.

Kupimy 8111

motor gazowy 150 K. M.

nowy lub używany. Oferty skierować do

Braci Gończ, Brodnica n/Drwęcą

1 używany lecz w dobrym stanie się znajdujący **konny walec drogowy,** średniej wagi, zakupi **Zarząd Kopalń S-ki Akc. dla Przemysłu Naftowego i Gazów Ziemnych w Schodnicy.** Upraszamy o ofertę. 8095

8148

MOTOR

30/40 K. M na gaz, benzynę, lub olej ropny kupię

Epp, Görlich & Co., Stutthof-Gdańsk.

„R. Met."

WARUNKI DLA INSERENTÓW I ABONENTÓW:

CENY OGŁOSZEŃ: 1/1 str. 150 zł, ½ str. 75 zł, ¼ str. 45 zł, 1/8 str. 25 zł, 1/16 str. 15 zł. Na I str. okładki 100%, na II. i IV. str. 50%, na III str. 30% dopłaty. — Artykuły opisowe z dopłatą 100%. — Dostarczenie kliszy autypij z wyraźnych fotografij po 14 groszy za cm². W Gdańsku obowiązują powyższe ceny w guldenach. Ogłoszenia z zagranicy oblicza się w markach niemieckich. W wydaniach specjalnych obowiązuje taryfa inna. Miejscem wykonania zleceń i zapłaty jest Poznań; w kwestjach spornych miarodajny jest Sąd Grodzki (Okręgowy) w Poznaniu. Na wypadek skargi sądowej, nadzoru sądowego lub konkursu przyznane rabaty upadają. Konto czekowe P. K. O. w Poznaniu Nr. 202-796.